Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 4.
Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

347. Rozwaliny, czyli Uwagi nad Rewolucyami Narodów przez M. Wolneya (tom II).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека
АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Бол. 347

Rozwaliny
Wolnieja.

34

tego klasztoru, z kąd OO. Karmelici ustąpili.

31.

KOŚCIÓŁ Ś. TERESY.

W klasztorze przy tym kościele, założonym w r. 1719, mieszkaią zakonnice Karmelitanki bose, fundacyi Jana Szembeka Kanclerza w. [illegible] ulicy rogackiey, w którey oni przez lat [illegible] nabożeństwo odprawiali. Poźniey, Jan Wielopolski Woiewoda krak. i Stan. Witowski Kasztelan sandom. własne im place ofiarowali, które Konstytucya w r. 1662. od podatku uwolniła. (*Vol. Leg. IV.* p. 854. 955.) W tém dopiero mieyscu Frac. Szembek Kasztelan kamiecki fundował im klasztór i kościół teraźnieyszy (**), w którym wiele pięknych

us effodit peccatum
dobywa y dokon Izááká, názywa ły; á Cornelius ná*ero*, pryncypałem żywocie Mátki; áż i Iákobowi: *veniam Iacob fratrem* cá moiego, zábiię potępienia: *effrenationis*. Więc Ká*corom, mitiga furoris*. Porzuć gniew, wość, ábyś się nie rádźi Auguſtyn S. rchow, Dawidá, y yćie Ioábowi odeen Ioáb? Abulenſis powiáda

go w ſtáyni, wychowuiąc się w domu rzemieślniczym, bydź wyśmiánym, ubiczowánym, ukrzyżowánym, nie widźiałeś co ieſt punkt honoru; a ludźie cię uczą: wſtyd mnie zá ćiebie Kátoliku, tłuczące ſię we mnie wydziera ſerce, czyli z obrzydzenia, czy li z żárliwośći zá honor *Boſki!* coż ná to mowiſz? áh! iáćbym odpuśćił, ále ćiężkość wielka czuię ná ſercu do tey oſoby; á nie maſz BOG ćiężkośći do ćiebie, że mu nie chceſz dárować, czego od ćiebie pragnie? rzeczeſz; BOG powiedźiał: *Gloriam meam alteri non dabo*, ſławy moiey drugiemu nie uſtąpię. Y w drugim mieyſcu u innego Proroká: *ne tradas alteri gloriam tuam*. Odpowiádam, álboś to ty Bog? zkąd maſz chwałę? z ſiebie? życie z ſiebie? mſząc ſię w dawaſz ſię w Iuryſdykcyą Boſką, iákoby nie wierząc, że ma moc nieprzyiaćiela twego uſkromić: *mihi vindicta, ego retribuam*. Wdáć ſię w ludzką iuryſdycyą, uczynić wiolencyą, ákcya nie bez káry; iákże uydźie kary

Isaiæ 42.

Baruch 4. v. 3.

twoią

I

ROZWAŻANIA
czyli
Uwagi
nad
Rewolucyami Narodów
przez
M. Volney
Członka Zgromadzenia Narodowego
w Roku 1791 w Paryżu wydane
á dla Dobra
Ludu Polskiego.
Na Czysty Język
wyłożone
Tom Drugi.

BIBLIOTEKA
FUNDACJI
HR. BAWORSKICH

Jeszcze za bytu Polski wyszedł z druku
w Warszawie Tom I^szy bez 2go
Już po r. 1800, wyszły tamże
oba Tomy w wdowy Zawadzkiey

11

Tom pierwszy dzieła tego p. Volneja
w tłomaczeniu polskiem, czyli pierwsze
rozdziałow 19. wyszły iesze za czasow
Stanisława Augusta przed rozbiorem
Kraju. — Gdy zaś Duchowieństwo do-
strzegało w tem dziele, jakoby Autor
przeciwny był religii Katolickiey,
przeto już do wydania części 2giey
przyjść nie mogło, i pierwsza edycya
Ruin Volneja tylko iest w jednym Tomie.
W tymże dokładnościach Tom 2gi tyl-
ko kawałek w odpisach, jak niżey, za
exemplarz, — lecz potym w czasach kiedy
Ruskowie zaymowali Warszawę, oba Tomy
wyszły z druku w drukarni Wdowy
Piotra Zawadzkiego

Rozwaliny Czyli uwagi nad Re-
wolucyami Narodow przez M.
Wolney Tom drugi

Rozdział 20.

Badania prawdy. Gdy Naro-
dy pokłast daly, rzekli Prawo-
dawcy, żeby postępował porzą-
dnie i bez zamieszania, zostaw-
cie na placu przed Ołtarzem
wolności, iedności i pokoiu, ob-
szerne pułkole wolne, a niech
każde systema Religii, każda
sekta wznosząc Sztandar wła-
sny wie ią rożnący, przyidzie u-
stawi go na brzegach obwodu
pułkolnego,

niech Naczelnicy i Nauczyciele o-
nych staną przy swym każdy Stan-
darze, i niech naśladowcy następnie
za niemi w iednęy z linii umesz-
czą się.

A gdy pułkole było określone,
i porządek ogłoszony, na ten czas
wzniosło się mnóstwo niezliczone,
Standarów wszystkich kolorów,
i rozmaitych form, tak właśnie iak
w porcie, do którego sta Narodów
zawitaią okręta. Na widok tey
dziwacznej rozmaitości obracaią się ku
Geniuszowi rzekłem do niego: Ro-
zumiałem że ziemia nie iest po-
dzielona na więcey iak siedm lub
dziesięć systematów wiary, a rozpa-
czałem

o wszelkim poiednaniu, teraz widząc
żyiące rożnych partyi, iakże spo-
dziewać się zgody. Młodzieniec od-
powiedział Gieniusz, że sekty, kto-
re widzisz ieszcze nie są wszystkie,
a iedna drugiey nieuierpi. I w
miarę iaką się ustawowały Groma-
dy, daiąc mu postrzegał każdey
sekty znaki i własności, zaiął mu
ich Znamiona opowiadać temi
słowy. Pierwsza Kupa uformo-
wana przy sztandarach żielo-
nych, maiących na sobie coś rożne-
go przepaski, i szable, iest zbio-
rem naśladowców Proroka Arab-
skiego, mowi że iest Bog ieden,
nie wiedząc co on iest, wierzy isto-

wor

człowieka: bez rozumienia ich: ſię
na puſzcza prosić Boga: ktory ieſt
obiednym wſzędzie: obmywai ręce
woda: a przelewai krew: poscić
w dzień: a obżerai ſię w nocy: da-
wai iałmużnę ze ſwego maiątku:
a cudzy wydzierai: że to ſą fun-
damenta doſkonałoſći przepiſa-
ney od Maihometa, takie ſą opo-
wiadania prawowiernych iego
naſladowcow. Potkolwiek ina-
czey wierzy, ieſt odrzuconym,
przeklętym, i skazanym na mie.
Bog zbawcy ſprawca życia, da-
dał że prawa ninieyſzu, i zaboyſtwa,
poſtanowił one dla ſwiata cale-
go, chociaż ich nieobiawił, tylko

iednemu

Człowiekowi przepisał ich od wie-
kow, chociaż onych nie ogłosił iak
dopiero wczoray. Zbior ich obeymuie
wszelkie przypadki, a wszelako przy-
łączył wielką przypadkową księgę.
Pismo to Boże miało rozprzestrze-
niu światło, zawrzeć ożywistości, spro-
wadzić doskonałości i szczęście, a
wszelako za życia ieszcze Apostoła,
gdy każda iego kartana, wydarze-
nia i zagadnienia, opiewała ro-
zumienia ciemne, obojętne, lub
przeciwne, potrzeba było wyiaśn-
czai, i upowszechniai przypisarni.
Komentatorowie rożniący się rozu-
mieniem, podzielili się na przeciwne
i sobie nieprzyiazne sekty. Jedni

utrzymuią

że Ali prawdziwym następcą, dru-
dzy obstáią przy Omarze i Abe-
krze. Ci zaprzeczaią odwieczności
Koranu, owi potrzebę obmywa-
nia się i pacierzy. Karmat odsłu-
ca Pielgrzymkę, i dozwala wina,
Hakimit ogłasza przechodzenie
Dusz. I tak aż do liczby siedm.
dziesiąt dwoch stron, których mo-
żesz liczyć chorągwie /b/ w takiey
rozmaitości sekt. Każda przypisuiąc
sobie z wyłączeniem innych, czy-
stość swych prawideł, i nazywaiąc
inne odszczepieństwem i buntami.
Muzulmanie obrocili przeciw wszy-
stkim Apostolstwo krwawe. A
tak owa Religia stawiąca Boga

łaskawego, i miłosiernego Stwo-
rzyciela i Oyca powszechnego wszy-
stkich ludzi, stawszy się pochodnią
niezgody, podniecą woien i znisz-
czenia, nie przestawała od tysią-
ca dwochset lat zalewać ziemi
krwią, niosąc miecz, ogień, spusto-
szenie nieład, do pułokręgu sta-
rego świata /:/ od iednego do dru-
giego końca. Ludzie ci znaczni
przez ogromne białe swe ławo-
ie, obszerne rękawy, i długie wi-
szące pałory, zą to Imami, Moko-
wie, Muftowie, a blisko nich w
czapkach spiczastych Derwisze i
z włosami rospuszczonemi San-
tony, ci to są co uczą przy

prawidłach wiary obstawaią, dyspu-
tuią nieprzestannie, o Zmazaniach
ciężkich i lettich, o materyi i formie
abluyi, o własnościach i doskonało-
ściach Boga, o stanie złych lub
dobrych Aniołach, o śmierci Zmarłych:
wstaniu, stanie po śmierci człowie-
ka, o Sądzie, i przechodzie mostu
szczupłego iak włosek, odwadze cy-
now, karach piekła, i rozkoszach
Raiu. Obok za drugą ieszcze li-
czniejsza gromada, złożona z
sztandarów materyi białey z krzy-
żami, iest zbiorem członków Jezusa.
Chrześciianie uznaią tego samego
Boga, co i Muzułmanie, gruntu-
ią swą wiarę na tychże samych

ustępach

przypuszczaią iak i oni pierwsze-
go człowieka, który zgubił cały
Rod ludzki przez zjedzone iabł-
ko, przecież przez pobożność i
świętość nauki wiary, maią się
na wzaiem za bluźniercow i bez-
bożnych? I Naywiększy punkt
niezgody na tym się zasadza,
że przypuściwszy Boga iednego
i nierozdzielnego, chrześcianie
podzielaią go potym na trzy
osoby, z których każdą chcą mieć
Bogiem całym i zupełnym, nie
przestaiąc formować między
niemi całości Misteryalney. I
dodaią, że Istność, która napeł-
nia świat przybrała na się cia-
ło

Ludzkie, y Organy Materyalne, znikome i ograniczone, w tymże czasie nie przestaią być bez materyalną, odwieczną i nieskończoną. —

Muzułmani niepoymuią tych Tayemnic, chociaż przyimuią odwieczność Boranu, y Poselstwo Proroka, maią ie za głupstwo i one odrzucaią iako marzenia mozgow chorych... A zkąd nienawiści nieprzebłagane, — Z drugiey strony Chrześciianie podzieleni na rożne punkta swey wiary, formuią partye i kłotnie, a że są tym uporczywsze i gwałtownieysze, że przedmioty które oni ugruntowaić chcą, są nieporęczne, a przez to do dowiedzenia niepodobne, bo niemaią w zdaniach Sekt innego Prawidła, i innej zasady, nad przyimowanie i wolą. — Tak więc zgadzaią się że Bog iest Istotą niepoięta i nieznana,

Dysputuie się przeciw, o iego Kształcie, sposobach działania, i własnościach, przyimuię że Jego przeminienie w Człowieka iest Taiemnicą nad poięcie, a kłocą się względem połączenia lub rożnicy dwoch w nim woli, y dwoch Natur, względem odmiany Istoty obecności prawdziwey, lub zmyślonej sposobu wcielenia, i.t.d.

Ztąd wynikły niezliczone Sekty, z których Dwieście lub Trzysta iuż zginęło, a z których Trzysta lub Czterysta innych, co ieszcze pozostaią, wystawuią u tłomnostwo Sztandarow w których = wzrok twoy błądzi, — Ten naypierwszy Sztandar Nauczyciel, otoczony Gromadą przybraną w rożnorodne ubiory, ten zbior pomieszanych kolorow, Fioletowych, Czerwonych, Białych, Czarnych, Szarych, Kaffowych, Srokatych, Burych, owo mnostwo głow podstrzyganych, y golonych, z kapeluszami, czerwonemi, białemi Infułami,

me,

á nawet z wybuiałemi Brodami, — iest to Chorągiew Papieża Rzymskiego, Partya ta łącząc z Duchownością Pierwszeństwo Cywilne, miane w Rzymie, przywłaszczyło sobie Najwyższość w punkcie Religii, a tym sposobem z Dumy swey utworzyła Artykuł Wiary. — Po prawey stronie widzisz Patryarchostwo Greckie, które pysznąc się Cesarstwem z Papieżem, Umonarchizowanym władzą swey Stolicy, stawi mu na przeciw rożne pretensye swoie, utrzymuią one względem Kościoła Zachodniego, dawnieyszego Wschodniego, — na lewey stronie stoią Sztandary dwoch nowych Nauczycielow Lutra i Kalwina, którzy zrzuciwszy Tyrańskie Papieża Jarzmo, w swey Reformie, wystawili Ołtarze naprzeciw Ołtarzom, i odciągnęli od Papieża połowę Europy. — Za niemi są Sekty podzielone, które te większe na mniejsze znowu rozrywaią to iest: Nestoryanie,

Cutycheyczykowie, Jakobici, Obrazoboycy, Anabaptyści, Presbiteryanie, Wiklefiści, Ozyandrynowie, Manicheyczykowie, Latynści, Adamitowie, Medytarowie, Chwarkry, Poczkowie, i innych podobnych wiele /8/ Wszystkie te rzeczi odłączone prześladuiące się, gdy są mocnemi, znoszące się gdy słabe, nienawidzą się w Imię Boga pokoiu. każda w miłości powszechney swey Religii, roiąc sobie Niebo z wyłączeniem innych, a oddaiąc się harom bez końca, na tamtym świecie, robią na ziemi między sobą Piekło, podobne temu, które sobie w przyszłości roili. — Za pomienioną Gromadą, widząc tylko iedną Chorągiew koloru Chiayntowego, około ktorey skupili się ludzie wszystkich ubiorow Europy, y Azyi, przynaymniey rzekłem do Pieniuża, znayduiemy my tu iedność. — Tak iest odpowiedział

mi na pierwsze spoyrzenie, i w przypadku momentalnym — Niepoznaiesz zepsucia tego systematu Wiary? na ten czas Ja spostrzegłszy napis Imienia Bożego Literami Hebraiskiemi, i obaczywszy Palmy, ktore trzymali w ręku Rabini... Prawda rzekłem do niego... Są to dzieci Moyzesza rozproszeni aż do dziś dnia, ktore brzydząc się wszelkiemi Narodami, zostawały wszędzie w obrzydzeniu, y prześladowaniu. — Tak zaiste odpowiedział Geniusz, — Niemaiąc czasu ani wolności Dysputowania, zachowali pozor wolności, Lecz skoro w swym związku zaczną Pismo konfrontować, co do principiow i rozumowań nad nayrymami, aż nawet tak iako niegdyś dzieli się na dwie principalne części Sekty, to iest: Saduceuszow, i Faryzeyszow, z ktorych iedna upoważniaiąc zamilczenie Prawodawcy, przywięzuje się

co do słownego rozumienia Pisma, Druga zaprzecza wszystko to, co w nim nie iest otwarcie wyrażono, a pod tym Tytułem Odrzuca wymysły Obrzezańców, przeczy nie Duszy nad ciało, iey przechod do mieysca kary lub rozkoszy. – Zmartwychwstanie, Sąd ostateczny, dobrych i złych Aniołow, bunt Szatana przyszłego Świata. – Lud ten uprzywileiowany. Którego doskonałość zasadza się na obrzezaniu części Ciała, Lud ow proch Ziemi. Który w Oceanie Ludow iest tylko małym bałwankiem. Lud ten przypisuiący sobie, iakoby Bog wszystko tylko dla niego stworzył i użyźnił, zmnieyszy się ieszcze do połowy przez swe rozdzielne Sekty, – gdy ciężar iego iest iuż bardzo lekki, względem wagi całego Świata. – A daley Geniusz pobaczaiąc mi przyboczną Gromadę złożoną z Ludzi przybranych w Suknie białe, po-

szłych

Zasłonę na gębie uszytowanych około Sztandaru w kolorze iasnoróżowym, maiącego odmalowane dwa pułwerza iedno czarne, drugie białe. Toż samo rzecz; będzie z temi Dziećmi Zaroastra: z tych resztek ledwie znanemi teraz pozostały Szczątkami Narodow, niegdyś potężnych. — Prześladowani iak Żydzi, i rozproszeni po rozlicznych innych Narodach, odbiera- ią bez rozróżnienia przepisy Bamieźni- ka Swoiego Proroka. — Lecz skoro tylko Sektatorowie Mobeda i Destura z tych zgro- madzą się, aż wnet między niemi pow- stanie sprzeczka, o dobrym i złym po- czątku, o Wolkach Omazda Boga Świata, z Arymanesa Bogiem ciemności, o rozu- mowaniu ich prostym, lub Allegorycznym, o dobrych i złych Geniuszach, o czczeniu Ognia i Żywiołow, o abluyach, i zmaza- niach, o Zmarłych wstaniu Ciała, lub

tylko

lub tylko w Duszach, o odnowieniu Swia-
ta teraźnieyszego, o Swiecie przyszłym,
[i.t.] co po teraz będącym ma nastąpić,
a tak Persowie podzielą się na tym Li-
ćznieysze Sekty, że wich rozprostzeniu Za-
milii, przeymą obyczaie i zdania obcych
Narodow. — Daley za niemi te Szłan-
dary w Nie lazurowym, na których są ma-
lowane poczwarne Figury ciał ludz-
kich podwoynych, potroynych i poczwor-
nych, z głowami Lwa, Dzika, Słonia,
z ogonami Ryb i Żołwiow, za Chorągwia-
mi Sekt Indyiskich. które znayduią swych
Bogow w Zwierzętach, a Dusze swych
Przodkow w Gadzinach, i Owadach, ludzie
Ci wystawuią Gospody dla Jaszczurek,
Wężow, i Szczurow, i właśnie za też im po-
dobnemi w niecierpliwości, oczyszczaią się
moczem, i gnoiem krowiem, a rozumieią się
być zmazanemi dotknięciem Człowieka,
nosza siatkę na Gębie, boiąc się połknąć w
iakiey

muszle Duszy cierpiącey, á dozwalaią umie-
rać z głodu Pokoleniowi: Varya /12/ mianemu
za nieczyste, przeto iż tym karmi się, co żyiąc
miało, przypuszczaią też same Bostwa, a dzie-
la się na Partye niezgodne i nieprzyiazne.
Owa naypierwsza na Stronie Chorągiew, na
ktorey Figura o czterech głowach, widzieć się
daie, iest Chorągiew Boga z Bramy, ktory Lu-
bo iest miany za Boga Stworzyciela, niema
przecie Cziciela, ani Kościołow, i musząc
służyć za podnożek Bogowi Ligamowi /13/
kontentuiąc się odrobiną wody, – ktora kaz-
dego poranku kropnie wybranym na Ramie,
wymawiaiąc do niego ochle ze zwyczaiu
słowa. – Za drugą Chorągiew, na ktorey od-
malowany kruk czerwonawy z głową bia-
łą, iest Chorągwią Wisznu, ktory chociaż Bog
Zbawca, przepędził iednak część swego żywa
na ladaiakich Awanturach, uważ go pod
powtornemi kształtami, Dzika i Lwa roz-
dzieraiącego wnętrzności ludzkie, lub pod po-
stacią Konia /14/ przyiść maiącego z nie-
czem

w ręku, niszczyć wiek żelazniejszy, zaćmić
Niebo, otrząsnąć Gwiazdy, wzruszyć Ziemię, i kazał Wężowi wielkiemu wyrzucić Ogień na zgładzenie wszystkich Płodów. — Trzeci Sztandar iest Chivena Boga Zniszczenia i spustoszenia, który ma iednak za swe Emblemata, Znak roślinny, iest on naygorszy ze wszystkich trzech, a liczy iednak naywięcey Adhatorow, dumni z iego charakteru Czcicele w swey pobożności /15/ pogardzaią innemi Bogami, iego równemi i iego Braćią, a przez naśladowanie iego dziwaczności, wielbiąc wstyd i czystość wieńczą publicznie kwiatami, i strapiaią mlekiem i miodem wszeteczny Obraz Ligama. — Za niemi stoią pomnieysze Chorągwie mnostwa Bogow, iako krewni i Przyiaciele, — Owych trzech poprzednieyszych przepędzili swe życie na wystawieniu się na walki, i liczni iele też ich naśladuią, Ci Bogowie nie

potrzebuią

niczego, á bezprzestannie iednak odbieraią Offiary, są wszechmocni i napełniaią Świat cały, a Bramin iak kapłan kilku słowami sprowadza i zamyka onych w Bałwanie, lub kielichu, dla sprzedania ich, iakby podług swego upodobánia? Z tamtey strony to mnostwo Sztandarow na Złe Złotym, wszystkim wspolnych, ma rozmaite swe Cechy, są onez Sztandarami iednego Boga, ktory pod rozmaitemi nazwiskami panuie u Narodow wschodnich, Chińczyk czci go pod nazwiskiem Fotyi Japończyk pod Imieniem Budso Ceylanczyk pod Imieniem Beddha Laponczyk pod Imieniem Schiekia Pegnanin pod Imieniem Pehta Siomczyk pod Imieniem Pomanahondon Tybetanin pod Imieniem Budyla, wszyscy w niektorych punktach iego Historyi zgodnie stawią go z Życia pokutuiącego, umartwien, postow, pewnego pośrednictwa i przebaczenia win,

z iego

niebycu, ku Bogu nieprzyiaciołowi Zwal-
łow między niemi zaszłych, i tryum-
fow przemożenia; – lecz rożnią się po
między soba co do podobańia się spo-
bu iemu. – Dysputuiąc nad obrządkiem,
i ich wykonaniem nad Prawidłami na-
uki publiczney. Tu Bonza Japoński
w Sukni Żołtey, z gołą głową opowia-
da odwiecznosć Dusz i ich przechody
następne w rożne Ciała, a w bliskio-
ści iego Syntoista zaprzecza byt osob
odłącznych od Ciała. /17/ i utrzymuie
że Dusze są tylko skutkiem Organow,
z któremi się połączaią i z któremi gina
tak iak dźwięk z Instrumentem.
Tam Siomczyk z bruiami ogolonemi
trzymaiąc w ręku zasłonę z liścia nasy-
waiącą się Talipod /18/ zaleca Jałmużny,
przebaczenie, krzywdy i offiary, a iedna-
kowoż wierny w ślepe przeznaczenie,
i nieuchronne Nieba wyroki. – Owdzie
Hohang Chiński, Duszom Przodkow czyni
offiary

a tuż przy nim Naśladowca Konfucyusze
szuka przez Hoanków wskazania tychże
dla siebie wciśnionych na los w cieniu
chnych Szmatkach, i w ruchu niebieskim
/19/ To dzieiie otoczone roiem Duchow
w Sukniach y Kapeluszach Żołtych iest
wielki. Łania weń wstępuie, Bog ca go
czci Tybet /20/ Przeciw temu wzniosł się
Kywal dla podzielenia tego z nim honoru.
Na brzegach więc Kayhału ma Kalmuk
innego Boga, iak i nieszłaniec Lava,
i lubo wszyscy zgadzaią się w tym ważnym
Artykule, iż Bog nie może gdzie indziey
mieszkać iak tylko w ciele ludzkim, oby
dway przeciw śmieią się z grubiaństwa
Indyiczyka czczącego Kroy krowi, gdy
oni poświęcaią odchody /21/ A gdy za temu
Chorągwiami wystawiało się ieszcze mno.
stwo Gromad innych, ktorych ledwo wzrok
dosiądz mogł, nieskończyłbym rzekł że:
niusz, gdybym ci wyszczegolniał wszystkie
" Systema Wiar, ktore ieszcze podzielaią
" między sobą Narody, że hordy Tatarow,

„ czuią w Figurach Zwierząt, Ptastwa, y O-
„ wadow, dobrych i złych Geniuszow, które
„ pod Zwierzchnictwem iednego Boga Pyr-
„ cypalnego, bez referowania się do Samo-
„ wolnie rządzą Światem. — To Bałwochwal-
„ stwo, zdaie się przywracaią Poganizm da-
„ wnego Zachodu. — Widzisz ubiór Tatarski
„ Chamanow, którzy okryci Suknią sto-
„ rzaną, ugarnizowani Dzwonkami, Grze-
„ gotkami, y Bałwankami Żelaznemi, Szpo-
„ nami Ptakow, Skorami Węzow, Łbami
„ Puszczykow, miotaią się w Konwulsyach
„ gestalnych, przy Czarodzieyskie Słowy,
„ wywołuią Zmarłych dla odsłuchania Fy-
„ wych. — Owe czarne Affrykańskie ludy
„ w czczeniu owych rozmaitych dziwotworow,
„ wystawuią też same zdania. — Oto
„ Mieszkańiec Indii, który czci Boga wiel-
„ kim Wężu, na którego nieszczęście Łakomią
„ się Świnie /22/ Ten Jugutczyk wystawuie
„ Sobie Boga przyodzianego wszystkiemi
„ Kolorami, w dziwosłu podobnego Soldata
„ Rossyiskiego, Kamczatczyk, uważ go pod
postaią

„ Starca, rzędnego i ponurego chuiącego [illegible].
„ ko fayke, i goniącego na Sankach za chuna-
„ mi i Lisami, a to dla tego że znayduie
„ wszystko złe w kraiu [illegible] 23] Oto nalonie
„ wiele Narodow dzikich, niemaiących za-
„ dnych takich, iak Narody wypolerowane
„ wyobrażeń, ani o Bogu, ani o Duszy, ani
„ o dalszym Swiecie i przyszłym życiu, nie
„ iest onym znane iakiekolwiek Syste-
„ ma rzeczy, nie mniey przecie używaią da-
„ row natury swey, bez Religii w ktorey
„ onych przyrodzenie utworzyło. —

Rozdział XXI.

Przywody przeciwieństwa wiar. — Tym czasem gdy się ostanowiły, na mieyscach swych Gromady; y gdy pomnierze Zgromadzenia; nastąpiło ponure uciszenie, rzekli Prawodawcy. Nauczyciele y Nauczyciele ludow, widzicie iak Narody żyiąc samotnie, poszły rożnemi drogami. Każdy rozumie że idzie drogą prawdy. Tym czasem

iezeli

ieżeli prawda niema iak tylko ieden tor dla siebie, a gdy zdania są przeciwne, widoczna iest rzecz, że ktoryś z nich błądzi. — Gdy zatym tylu ludzi myli się, ktoż może zaręczyć, czy sam nie iest obłąkany, zaiste więc być pobłażaiącemi, na rozmaitości się zdań, i pozwalaiąc niezgod, słuchaymy wszyscy prawdy, iak gdyby iey żaden nie posiadał. — Opinie które do dziś dnia rządziły światem, uległy się traffunkiem, rozbrzeczyły się w ciemności przypuszczone zostały bez roztrząśnienia, przyięcie onych iest skutkiem miłości nowizn, i naśladowania Matematycznego, a nakoniec przywłaszczyły sobie ukradkiem i przemocą, niejaki sposób panowania. — Czas iest ieżeli one są gruntownemi, nadaią ich pewności zdrowemie urodzystości, y utrwalić byt onych, przywołaymy ie dzisiay do ogulnego powszechnego zgłębienia... Niech każdy wykłada swą wiarę, a wszyscy w ogule niech będą każdego w szczegolności. — Co się uzna za prawdziwe, niech będzie takim dla

całego

BIBLIOTEKA W.B.

rodu ludzkiego. — Gdy z porządku pierwszemu po lewey stronie uplasowanemu Sztandarowi dany był głos — Niewolno wątpić rzekli Nauczelnicy, żeby nasza Wiara ta sama iedna niebyła prawdziwą y nieomylną, iest ona od wielow obiawiona przez Boga Samego, y o naszych także zawołały wszystkie inne Sztandary, niewątpno wątpić. — Lecz przynaymniey trzeba ie wyłożyć rzekli Prawodawcy. Ponieważ niemożna temu wierzyć, czego się nie zna. — Wiara nasza, mowił pierwszy Sztandar iest dowiedziona, przez rozliczne Dzieła, i mnogość Cudow, przez wskrzeszone Zmarłe, osuszone strumienie, przeniesione gory i.t.d. I my także mamy pełno Cudow krzyknęły inne Sztandary, a tak każdy zaczął opowiadać rzeczy nayniepodobnieysze do wierzenia. — Ich Cuda rzekł pierwszy Sztandar, Cudami są zmyślonemi, albo dziełami złego Ducha, który ich omamił; Wasze to odezwały się inne są zmyślonemi, i tak każdy

tylko za swą stroną mowił, że iedynie
w iego Wierze wszystko prawda, a w
innych wszystkich fałsz i podrobienie..
A Prawodawcy rzekli, maiiez Świadkow
żywych.. Nie — Odpowiedzieli wszyscy.
Dzieła są dawne, Świadkowie pomie-
rali, lecz są zapisane. — Nieh i tak będzie
mowili Prawodawcy, ieżeli zaś w nich
są przeciwności, któż ie pogodzi. Sprawie-
dliwi Sędziowie, zawołał ieden ze Szlach-
darow, mamy tysiące Męczennikow,
którzy umarli w okrutnych katuszach,
nigdy się nie cofaiąc, a na ten czas Chrze-
ścianie wszystkich Sekt, Muzułmanie,
Indyanie, Japonowie, przywodzili
Regestra bez końca, Męczennikow,
Wyznawcow, Pokutuiących i.t.d. A gdy
iedna z tych stron zaprzeczyła Męczen-
nikow drugich Partyow. — My że rzekli,
idziemy na śmierć, dla dowiedzenia że
Wiara nasza iest prawdziwa, w mo-
mencie więc zgraia ludzi z każdey Re-
ligii

i każdey Setty, ofiarowała się na wyćier-
pienie mąk i śmierci, wiele nawet
zadzięło sobie drapaniem kaleczyć rę-
bić się w Głowę i piersi bez okazania
naymnieyszego bolu. — Lecz Prawoda-
cy zatrzymuiąc ich mowili do nich. —
O ludzie! słuchaycie zimną krwią sło
naszych, gdybyście umierali dla dowie-
dzenia że dwa a dwa czynią cztery, czyżby
to uczyniło więcey. — Nie odpowiedzieli
wszyscy, — A gdybyście umierali dla do-
wiedzenia że one czynią pięć, czyżby to
uczyniło pięć: Nie, zawołali znowu wszy-
scy, — Ha ieżeli tak iest rzekli Prawo-
dawcy, i coż wasze przekonanie dowodzi,
ieżeli w niczym nie odmienia Istoty rzeczy! —
Prawda iest iedna, a Opinie wasze są
rożne, wielu więc z was musi się mylić,
a ieżeli tak iest Oczywista, przyczyna nie
mylne przekonanie do błędu, coż takie
przekonanie Człowieka dowodzi? ieżeli
błąd ma swych Męczenników, gdzież iest

pięłno prawdy – Jeżeli Duch zły spra-
wdie Cuda, gdzież iest oddzielone
znamię mocy Bożey, – Leż na co nam
te Cudow, ktore były niedoskonałe, dla
czego zamiast tych przewrotności przy-
rodzenia, nieodmienii raczey opinii,
po co zabiiaí, lub straszyć ludzi, zamiast
poprawienia ich y oświecenia? O ludzie
łatwowierni, a iednak uporni, nik z nas
nie iest pewnym tego co się stało wczo-
raj, i co się dzieie dziś w iego oczach, a
przysięgamy na to co się działo od dwoch
tysięcy lat. – Ludzie niedołężni, a iednak
dumni – Prawa przyrodzone są niewzru-
szone i zagruntowane zmysły nasze peł-
ne są omamienia, i płochości, a chcemy
wszystko rozumieć i oznaczyć, też za praw-
de znaycie, że lepiey iest całemu Rodza-
wi ludzkiemu omylić się, niżeli iednemu
prostakowi odiąć naturę. – Porzućmy więc
dowody, dzieł cudzych, ponieważ one mo-
gą być obojętnemi, podźmy raczey do do-

wodow

rozumowania, iako do rzeczy, ktore maią związek nieodłączny z Nauką.

Na ten czas Iman Prawa Machometa pełen zaufania, wystąpiwszy na Piasek, obrociwszy się ku Mekce, i zmowiwszy z wielkim zapałem wyznanie Wiary, mowił głosem poważnym. Chwała Bogu, światło iasno świeci. — Prawda nie potrzebuie roztrząsania, i pokazuiąc horan. oto prawda, i światło w własciwey swey Istocie, Niemasz wątpliwości w tey rzeczy, prowadzi ona prosto tego, ktory się iey ślepo powodawać daie — ktory przyimuie bez roztrząsania słowo Boże przesłane Prorokom dla zbawienia Prostaka, a zawstydzenia Mędrca, Bog postanowił Machometa swoim Namiestnikiem na Ziemi, oddał mu w moc Świat cały, dla podbicia Mieczem tego, ktory niechce wierzyć Prawu iego. — Niewierni dysputuią, a wierzyć niechcą. Ich zatwardzenie pochodzi od Boga, On

zapieczętował

ich Serca; aby ich wydał na straszliwe ukaranie, "Te słowa znaczą sens prawie co do Litery pierwszego Rozdziału Alkoranu." — Na te słowa gwałtowny szmer wzniosł się ze wszech stron, przerwał mowę. — Coż to za Człowiek brzydkiey Gromady, który nas tak niemiłosiernie pohrzywdza, iakimże Prawem chce nam narzucać swoią Wiarę, iako Zwycięzca i Tyran... Nie dalże Bog, rownie nam, iak i iemu, Oczu, rozumu, i poięttności, — i niemamyż Prawa rownego używania onych, bośmy doyścia, co mamy odrzucać, lub wierzyć! — Gdy on ma Prawo, nagabywania nas, nie mamyż my wzaiemnego Prawa bronienia się. — Jeżeli iemu podobało się wierzyć bez roztrząsania, nie iesteśmyż my Panami wierzenia i rozsądkiem i rozwagą. — I coż to iest za Nauka obiasniaiąca, która się oświecenia boi? Coż to za Apostoł Łaskawego Boga, który ogłasza łaboystwa i rzezie? Coż to za Bog Sprawiedliwości, który karze te zaślepienia,

Które Sam sprawił — Jeżeli gwałt i
prześladowanie maią być dowodami,
łagodności i miłości bliźniego będą ozna-
kami fałszu — Na ten czas ieden Czło-
wiek z pomiędzy Gromady Sąsiedzkiey
wysunąwszy się naprzod, rzekł do Ima-
na, dopuśćmy, że Mahomet iest Apo-
stołem naylepszey nauki, i Objawicie-
lem prawdziwey Religii, chcieyżeż
nam powiedzieć, kogo mamy naśla-
dować, w zachowywaniu Jey, czyli iego
Zięcia Alli, czyli iego Namiestników
Amara i Abubekra [24] Ledwie te sło-
wa wyrzekł aż natychmiast w Łonie
Muzułmanow otworzyło się Schizma,
Stronnicy Amara y Allego mianuiąc
się na wzaiem za Heretykow, bezbożni-
ki i Świętokradzcow, miotali na siebie zło-
rzeczeństwa, nawet sprzeczka tak gwał-
towna się stała, że potrzeba było wdać
się Sąsiedzkim Zgromadzeniom, dla
utrzymania aby się niewzięli za bark,

Mahomet

Naloniec gdy społeczność przywrocona
została, rzekli Prawodawcy do Izma-
now— Patrzcie iakie skutki wynikaią
z waszych Zasad, gdyby wszyscy ludzie
rządzili się podług nich, musieliby się
przez te przeciwieństwa wynieszczyć
do ostatniego, a to iest przeciwne usta-
wom Boga, który chce aby Człowiek
żył— Po czym obracaiąc się do innych
Zgromadzeń, bez wątpienia rzekli, że
Duch nieuczerpienia i wyłączenia dru-
gich, obraża wszelką sprawiedliwość,
obala całkiem zasadę moralności, i
społeczeństwa,— Jednakowoż nim się
zupełnie odrzuci ta zdrożna nauka, było
by przyzwoita rzecz, rozumieć niektóre
ich zaciemnione, żeby podług formalno-
ści niedawali wyroku, nieposzliwszy
wprzód wiadomości aż do gruntu rzeczy—
Nakoniec gdy Zgromadzenia przystały, Izman
zaczął wykładać, iak Bog wysławszy
24. tysiące Proroków do Narodow,
które

oblubione były w Bałwochwalstwie,
na dokończenie Dzieła, posłał dosta-
tecznie nie iako Pieszcz i Zbior do-
skonałości nad wszystkich Machome-
ta, od którego zawiśto zbawienie
i potey, że sama Naywyższa Łaska
wość, aby Niewierni, niemieszali swię-
tey słowa Bożego, racz to chrześli
Pismo Koranu, a wyszczególniaiąc Ia-
iemnice swey nauki obiaśniał Pan,
że z tytułu słowa Bożego, Koran nie
był stworzony lecz odwieczny, tak iak
i samo źrodło z którego pochodził, że Ko-
ran karta za karta, zesłany był w Dzie-
sięciu czterech Tydzieniach obiawień no-
cnych Anioła Gabryela, że ten Anioł da-
wał o sobie znak przez brzęk, który stra-
chem napełnił Proroka, że ten Prawo-
dawca w iednym zachwyceniu nocnym,
siedząc na Zwierzęciu borak zwanym
z połowia i z pół niewiasty, złożonym
widział Dziewięćdziesiąt Niebios, że po-
siadaiąc dar tworzenia cudow, szedł pod
słońce

bez cienia, przywracał iednym słowem
Liściom zieloność, napełniał wodą krynice,
y studnie, i rozwodził rogi księżycowi że
z rozkazu Nieba, rozdrzewił z Mieczem
w ręku Religią, przez swą subtelność nay-
dogodnieysza Bogu, oraz nayprzyzwoi-
ysza ludziom, przez prostość iey obrzą-
dków ponieważ zasadzała się tylko na
siedmiu, lub Dziewięciu Artykułach,
uznawał iednego Boga, czcił Macho-
meta, iako iedynego Proroka, modlić
się pięć razy na dzień, pościć Miesiąc w
Roku, Mekkę raz w Rok odwiedzić, da-
wał Dziesięcinę z maiątku swego nieprzy-
winą, nieczystość Świniny, i walczyć prze-
ciwko Niewiernym [25] Za tym sposo-
bem każdy Muzulman stając się Apo-
stołem i Męczennikiem, cieszył się na
tym Świecie mnostwem Dobr, że po ie-
go śmierci Dusza ważona, na wadze
Dzieł, i rozgrzeszana od dwoch Czarnych
Aniołow, przeprawiła się po nad Pie-

kłem,

przez most wązki, iak włos, a ostry iak
mieć, że nabożnie przyięta była do nie-
ba rozłoszy, oblanego rzekami miodem
i mlekiem płynącemi, napełnionego wo-
niami Indyiskiemi i Arabskiemi, a w
którym Panny zawsze czyste Niebie-
skie Hurysy, rozłoszami zawsze odra-
dzaiącemi się nasycał, i wybranych tak-
że zawsze odmładzaiących się — Da-
że słowa mnieh mimo woley szczał
się na wszystkich twarzach, a rożne
Gromady rozumiiąc nad Artykułami
Wiary, rzekły iednozgodnie — Jakże
to być może żeby ludzie rozumni przy-
puszczali takie marzenia, na podo-
bieństwo zmyślonych Awantur Tysiąc
i iedney Nocy? Alisci Samoiedz wyra-
waiąc się na szkodę rzeczy... Kay
Machometa zdaiemi się być arcydobry
lecz zatrudnia mię sposob pozyskania
go, ponieważ ieżeli: iak on rozkazuie,
nie należy ieść ani pić, w przeciągu czasu

od iednego

Słońca Wschodu aż do drugiego, iakże wykonać taki Post w naszym kraiu, gdzie Słońce zostaie na naszym Horyzoncie przez 6. Miesięcy niezachodząc, — to niepodobna rzekli Nauczyciele Mahumetmańscy dla utrzymania chonoru swego Proroka, ale gdy sto innych ludow poświadczyło taką prawdę, niemyślność Mahometa musiała odebrać uszczerbek, — Osobliwsza rzecz mowił Europeyczyk, że Bog obiawiał nieustannie to co się w Niebie działo, a nie uwiadomił nas nigdy o tym, co było na Ziemi — Co do mnie rzekł Amerykaniczyk, ia znayduie wielką trudność w pielgrzymowaniu, gdyż chociażbyśmy założyli naprzykład Dwadzieścia pięcletnią Generacyą, y sto Millionow Mieszczyzn na Obrzędzie Ziemi, gdyby iednak każdy był obowiązany iść do Mekki raz w życiu, wypadłoby więc cztery Millony ludzi w drodze, a że niemożnaby w iednym roku powrocić, za tym Liczba podwoiłaby się do Ośmiu

á gdzież znaleść żywności, mieysce wodę obiety, i tym podobne potrzeby dla tak licznego zbioru podroznych, trzebaby więc do tego wielkich Cudow. — Dowodem że Religia Machometa nie iest tobiawiona, odezwał się Teolog Katolicki, iest to, iż większa część zdań, które składaią iey zasadę, iuż była w Swiecie znana pierwey przed iey utworzeniem się. Że Muzułmańska Wiara, iest tylko zbiorem pomieszanym prawd, przeiętych z naszey S. Religii, i z Religii Żydowskiey, á których ten Człowiek dumny, użył tylko do swych Projektow Panowania i do widokow Swieckich, przeyrzycie iego księgę, a znayduiecie w niey Historye z Biblii i Ewangelii przybrane, w powieści niepryzwoite, á reszta opowiadan sobie przeniewnych, i obłąkanych, oraz prawideł śmiesznych, i niebespiecznych. — Rozbierzcie Duchaszych Przykazań, i bieg życia Apostoła, á zobaczycie w nich Charakter Filuterski i śmiały, iak to On, dla

dopięcia swych zamiarow porusza zrę-
cznie czucia każdego ludu, którym chce
rządzić, i tak mowiąc do osob prostych
i łatwowiernych, wystawia cuda, bo
są ciemni i zazdrośni, głaszcze prożnose
niedbając o oswiecenie, bo oni ubodzy
i łakomi, wzbudza w nich chciwość
przez nadzieie łupieztwa, a że nie
ma w początku co dać na ziemi, two-
rzy skarby w niebieścich, wpaia pra-
gnienie śmierci, iako dobra nayw[illegible]
szego, grozi piekłem niewiernikom,
obiecuie Kay waleznym, umacnia chwie
iących się, zgoła zyskuie na nich, z ich
osob ofiarę, iakiey potrzebuie — Wszy-
stkie sposoby wabiące zmysły, przez po-
rusania wszelkich pasyi, — Co za rożny
charakter w naszey naturze, i prawie iey
zawadzone na sprzeciwienie się wszelkim
chuciom, na ugaszeniu wszelkich skłon-
nosci, i też niedowodzi iey początku
niebieskiego? Moralność iey łagodna
bliźniego,

pełna, iey zamiary dążące do cnot Duchownych iżeż nie obrażaią, że od Bóstwa ma swoy początek — Prawda iż niektore z Jey Tajemnic wynoszą się nad ludzkie poięcie, i nabażaią rozumowi ślepe posłuszeństwo, lecz przez to same obiawienie oney iest tym bardziey stwierdzone, ponieważ ludzie niemogliby tak wielkich Tajemnic wymyślić. Trzymaiąc tedy w iedney ręce Biblią, w drugiey cztery Ewangelie, zaczął opowiadać ten Doktor Kościoła Chrześciańskiego? Że Bóg w pierwiastkach przepędziwszy odwieczność na bezpieczności, bez żadney pobudki nakoniec przedsięwziął stworzyć z niczego świat, i działaiąc wszystko w sześciu dniach, w siodmym znalazł się strudzonym — Że pierwsza para ludzi umieszczony w Raiu rozkoszy, dla uczynienia Onych szczęśliwemi, zatarzał im przez owoc zostawionego na pokuszenie, że gdy pierwsi Ci ludzie ulegli pokuszeniu, całe ich plemię

ich plemię: ktore ieszcze wowczás niebyło
na świecie: zostało skazane na kary za
wykroczenie, do ktorego żadnego niemieli
uczestnictwa. Że dopuściwszy Rodowi ludz.
niemu być potępionym przez cztery lub
pięć tysięcy lat, dopiero po tych upłynionych,
Bog miłosierdzia rozkazał Ukochanemu
Synowi, ktorego On spłodził bez Matki, a
ktory miał tyle lat co i Oyciec, iść na świe.
nie, poddać się śmierci, a to dla zbawienia
ludzi, ktorych iednak niezmierne mno.
stwo, od czasu skuszenia się pierwszych
Rodzicow, gubiło się bezprzestannie, że
dla zagrodzenia na dál tey zgubie, Ten że
Bog Syn zrodzony z Kobiety, po porodze.
niu Panną został tey, po umarciu i zmar.
twychwstaniu, ieszcze odradzał się kazdego
dnia, i pod kształtem troche Chleba mno.
żył się po Million razy, na głos naynikcze.
mniejszych ludzi, a od tych tajemnic prze.
chodząc do nauki o Sakramentach, zaczął
traktować z gruntu rzecz o mocy rozwią.
zania i związania, o sposobach oczyszcze.

nia się

od grzechu wszelkiego przez odrobinę wody
i chleba słowo, kiedy wyłuszczaiąc Odpu-
szty moc Papieża, łaskę ostateczną i
skuteczną - Zawołali Lutrzy, chcieć za
pieniądze odpuszczai grzechy, rzecz prze-
ciwna zdaniu Ewangelij, mowili Kal-
wini, przypuszczai Obecność w samym
opłatku dla Pospolstwa, a w winię dla
duchowieństwa. - Papież nie ma Prawa nic decy-
dowai przez siebie, wołali Jansenisci,
i gdy z Zydowskiii rożnowiarstw, zaczęły
się o herezyą, i błąd obwiniać, niebyło po-
dobieństwem rozumieć ich więcey, po
nieiakiey chwili, gdy nastąpiło milcze-
nie, rzekli Muzułmanie, do Prawodaw-
ców, gdyście odrzucili naszą naukę, bę-
dzieciż mogli przypuścić naukę Chrze-
ścian wystawuiącą nayniepodobnieysze
rzeczy. - Nie iestże Ona iestże bardziey
przeciwna naturalnemu rozumowi i
Sprawiedliwości, Bogu niemateryal-
nemu i nieskończonemu robić się Czło-
wiekiem, mieć Syna tego wieku co Sam,

przychodzie na Swiat w postaci Czleka, zamieniaiąc w odrobinę Chleba i Wina, ktore smiertelni iedzą i trawią, mamyż my co podobnego tym wroieniom, maiąc Chrześciańie Prawo szczegolne wymagania Wiary slepey? Nadaiiez im przywileie wiary dobrey i uszczerbkiem naszych - Wtedy ludzie dziwy wysunąwszy się, co zawołali. Dla tego że Człowiek i Kobieta, od sześciu Tysięcy lat żiedli Jabłko - caly Rodzay ludzki iest potępiony, i wy mowicie że iest Bog sprawiedliwy, ktoryż tedy Tyran za wytrosenie Rodzicow, rozciągał y na ich plemię swą zemstę, ktoryż Człowiek może odpowiadać za czyny drugiego, nie iestże to obalać wszelkie wyobrażenia Sprawiedliwości i rozumu - A gdzież są dowody i Swiadkowie mowili prawdy, wszystkich tych przywiedzionych i urodzonych czynow, - Możnaż ie tak przyimować bez żadnego roztrząśnienia dowodow, do naymnieyszey sprawy w Sądzie, potrzeba przynaymniey dwoch Swiadkow

a my mielibyśmy wierzyć podług Tradycyi i powieści — Na ten czas Rabin zabiera-iąc głos, rzekł, co się tyczy czynow my się zarczamy, co do ich użycia i kształcie zachodzi rożnica, lecz w tey Chrześcianie potępiaią się, przez swoie własne rozumowania, ponieważ ieżeli oni niemogą zaprzeczyć temu, iż my iesteśmy źrodłem początkowym z którego oni pochodzą; My iesteśmy pniem Pierwiastkowym, na którym oni są zaszczepieni, więc z tąd wynika wniosek dziewiąty, że albo nasze Prawo iest od Boga, a ich iest odszczepieństwem gdyż od naszego rożni się, albo nasze Prawo nie iest od Boga, a więc i ich tym samym upada. — Trzeba rozrożnić odpowiedzial Chrześcianin, nasze Prawo iest od Boga iako kształcące i przygotowuiące, lecz nie iest iako dokonane i skończone, wy z tamtym iesteście obrzezem, my istotnym skutkiem, — Wiemy rzekł Rabin, że takie wasze żądania, lecz one są dziwne i fałszywe, wasze Systema zawadza się wszystko na gruncie zdań taiemnych, oraz na tło-

maiżeniach przywidźialnych i zmyślonych. — To Systema gwałcąc myśl Ludzkich, przekręcá ustawicznie prawdźiwe rozumienia na wyobrażenia naychimerycznieysze, i znayduie w nich to wszystko, co mu się podoba, właśnie tak, iak oblakany imaginacya wzrok, roi sobie Figury w oblokach. — Tym sposobem zrobiliśie Moyżesza Duchownego z tego, ktory podług rozumienia naszych Przepowiadaczow, niebył nigdy więcey iak tylko Królem Politycznym. — Probiliśie odkupienie Rodzaiu Ludzkiego z tego, co nie było u nas czym innym, tylko przywroceniem naszego Narodu, postanowiliśie mniemane poczęcie Panieństwa na zdaniu wziętym iak w przeniewnym rozumieniu, — A za tym wystawiaycie sobie iak chcecie dobrowolnie to wszystko co się wam podoba, a w naszych listach znaydźiecie wasza Troyce, chociaż to iest wyobrażeniem Narodow Pogańskich przypuszczonych z mnostwem innych zdań, rożnych

rożnych

Wiar i Sekt, z których się utworzyło to
Wasze Systema w zamięszaniu i nieładzie
pierwszych trzech wiekow od śmierci mnie-
manego Jezusa? Na te słowa Doktorowie
Chrześciańscy uniesieni zapalczywością, krzy-
czą Świętokradztwo. bluźnierstwo. Chcie-
li się rzucić na Żyda, a Mnichy u bioru Świ-
tego wysunąwszy się z Chorągwią, na
której z iedney strony były odmalowane
Krzyże, Krata, i Stos, a na drugiey napis,
Sprawiedliwość, miłość, miłosierdzie,*
z takiemi aktualnie wyrazami i napi-
sem iest Chorągiew Inkwizycyi Hiszpań-
skiey. - Trzeba uczynić rzekli, Akt Wiary,
z tych bezbożników, i spalić ich za Chwałę
Boga, iakoż iuż Kreślili plan stosu dla
spalenia Żydostwa. Gdy w tym Muzul-
manie rzekli do nich z tonem wyśmiania. -
Oto iż to owa Religia potężna, ta moral-
ność pokorna i dobroczynna, którą się
nam wystawili, taż to iest Ewangelicz-
na miłość Bliźniego. która nie umie
inaczey zwyciężać niewierność iak

tylko łagodnością, i która nieprzedstawia
ukrzyżowanym tylko święta cierpli-
wość? Obłudnicy także to oszukiwanie
Narody, temi to sposobami roztrzewili
sie swoie okropne błędy, będąc słabe-
mi, oglaszaliście wolność, tollerancya
y pokoy, a tiedyście się zmowili, robili
sie prześladowania zmorderstwa, y
gwałty. – Już mieli zaiąc opowiadania
woien i okrucieństw, gdy Prawodawcy
wezwawszy do milczenia zatamowali
to poruszenie niezgodnych – Nie my to
robili odpowiedziały Mnichy Prolate,
tonem głosu łagodnego i pokornego nie
chcemy my mścić się za siebie, lecz bro-
niemy Chwały Bożey i iego Sprawy.
A iakimże prawem mowili Zmarnowie
wy postanawiacie się większemi nad na/
reprezentantami Boga, maiąc przywi-
leie odłączne iakich my niemamy, lub
iesteście innemi niż my ludźmi?
Broń Boga, rzekła inna Gromada

chuiel mścić się za niego, nie iestże to nay
grawał się z iego mądrości i wszechmo-
cności? I niewiez On lepiey niż ludzie
co przystoi iego godności, tak iest zaś
że odpowiedziały Mnichy, lecz iego dro-
gi są skryte, a wam podchwycili Rabi-
ni zawsze zostawać będzie do dowie-
dzenia, że maiąc udzielny Przywiley
znania Onych, y w ten czas dumny
z znalezienia podpor swey sprawy.—
Żydzi tuszyli sobie że Xięgi Moyżesza
będą zwyciężkiemu, gdy Mobed.* Jest to
Nayważszy Kapłan Zakonu Zaroastrowe-
go Perski, zabrawszy głos rzekł do Praw-
dawcow. Słyszeliśmy opowiadania Żydow
i Chrześcian, o początku Świata, a lubo po-
mieszane iednak uznaliśmy w nim rzeczy,
które przypuszczamy. Lecz nie przystaiemy
na przyznanie które oni przypisuią—
Nie on to dał poznać ludziom te tayemni-
ce wysokie, że wypadki Niebieskie, nie ie-
mu ie Bog obiawił, lecz naszemu Świętemu Pro-
rokowi Zaroastrowi. — A dowody tego oczy-

wiste są

wiste są z tychże samych ksiąg, które wam przywodzę. — Przebiegnijcie w nich z uwagą wszystkie opisy Praw, Obrządków i Przykazań przez Moyżesza postanowionych, nieznaydziecie tam, w żadnym Artykule nawet domniemanego wskazania o tym, co dzisiay stanowi zasadę Teologii Żydow i Chrześcian. — Nieznaydziecie śladu w żadnym mieyscu, ani o nieśmiertelności Duszy, ani dalszym życiu, ani o Piekle i Raiu, ani o buncie pierwszego Anioła, Sprawcy nieszczęść Rodzaiu ludzkiego i.t.d. Nie były znane Moyżeszowi takowe wyobrażenia, a dowodem tego oczywistym iest to, że ie dopiero w cztery wieki po Moyżeszu opowiadał Zoroastr w Azyi 2711 i obracaiąc się do Rabinow oddał Mobeb. — Nie od tey że to Epoki; to iest po wielu panowania pierwszych Waszych Królów, znalazły się w waszych Pisarzach te wyobrażenia, które w poznieyszych nie obchodziły się, iak tylko stopniami.

Poźniey zaś wzrastały ubiadkiem, w
miarę związków Politycznych, które
mieli wasi Oycowie, z naszemi Dzia-
dami, stało się to w swey Epoce, kiedy
przez Królow Niniwy i Babilonu Zwy-
ciężeni i rozproszeni Oycowie Wasi,
przenieśli się nad brzegi Tygru i Eufra-
tu, á dáley przez trzy następne gene-
racye wychowani w naszym kraiu,
przywiązali się do obyczaiow i opinii
ow, które wprzod odrzucili iako przeci-
wne ich Prawu, a gdy nasz Król Cyrus
powrocił wolność Oycom Waszym, Ser-
ce ich przywiązało się do nas przez wdzię-
czność — Pali się oni naszemi uczniami
i Naśladowcami, a za powrotem do swey
Ziemi wprowadzili nasze Dogmata
w Reformę uczyniona w swych Księ-
gach [28] Stąd Wasza Księga Rodzaiu
niebyła istotnie Dziełem Moyzesza,
lecz zebraniem poźnieyszych po niewoli
Babilońskiey, uczynionym, gdzie wzgle-
dem stworzenia Świata pożyczone

Opinie Chaldeyskie przyswoiono. —
Wszakże zaraz w początkach niestaże-
żelni Stronnicy Prawa Moyżeszowego,
sprzeciwiaią się powracaiących z niewo-
li nowych zdań ich, względem
odmian Textu Pisma i wprowadze-
nia Artykułow zupełnie zamilczanych
przez Proroka — Chcieli odepchnąć przez
wygnańcow przyniesione nowości od
nich nieznane. — Lecz nasza nauka
wzięła gorę i zostawszy umiarkowana
stosownie do waszego Geniuszu, i wła-
ściwych wam wyobrażeń zrządziła no-
wą Sektę, oczekuiącą Króla przywro-
cicela Żydowskiey Potęgi; My ogłosza-
li Boga Stworcę y Zbawcę, z połącze-
nia tych dwoch Artykułow, wasi Esse-
czykowie uczynili Zasadę Chrześcian-
stwa. — A chociaż z Katolickiemi żąda-
niami oświadczaią się Żydzi, Chrześcia-
nie y Muzułmani, przecież wy w wa-
szym Systemacie, Istot Dziobownych
nie iesteście czym innym iak Żydow-
skiemi

Dziećmi

obłąkanemu Zaroastra. W tym Mo-
beb, przechodząc następnie do wyku-
szania swey wiary, wspierając się
na księgach Sander i Zandewesta,
opowiadał tymże samym porządkiem
iak maią księgi Rodzaiu: Genesis:
Stworzenie Świata w sześciu Dni:
kach /29/ czasu ukształcenia pier-
wszego Człowieka, i pierwszey Nie-
wiasty w mieyscu Niebieskim, pod
panowaniem dobra i szczęścia, wpro-
wadzenia złego na Świat przez Wiel-
kiego Węża, który iest Emblematem
Krymanesta. — Bunt i Walki tego
Geniusza, z Ormuzdem Bogiem do-
bra y Światła, podział Aniołow
na białych i czarnych, dobrych i złych,
urządzenie ich Hierarchiczne, na
Cherubinow i Serafinow, Trony Pa-
nowania i t.d. koniec Świata po upły-
nieniu Sześciu Tysięcy lat, — Przy-
ście Baranka Odkupiciela Katolicy,
i Nowy Świat, życie przyszłe w mie-
szkań

rosłoszy, lub uharania, przechodze-
nie Duszy po mosiue przepaści, Cere-
monie Tajemnic Mitrosa, własności
i skutki Prażnikow, ktore się pozyoa-
ią tam przez przybywaiących, Chrzest
Dzieci nowonarodzonych, namaszcze-
nie umarłych, i spowiedzi swych Grze-
chow /30/ Nowem wyłożył Mobeb,
Tyle rzeczy należących, iż zdawało się
że to było obiaśnieniem, lub dokonicze-
niem Alkoranu, i Apokalipsy.

Lecz Doktorowie, Żydowscy Chrze-
ścianscy, i Muzulmanscy, odwołuiąc
się przeciwko takim wykładom, a zo-
dziac Persow Bałwochwalcami, Czci-
cielami ognia, zadawali im kłamstwa
nałiganie, i pomieszanie rzeczy. — Wzno-
sła się gwałtowna sprzeczka względem
czasu wypadkow, ich następstwa
i porządku, względem pierwszego źrodła
opinii i przekonania się o niey od Na-
rodu, do Narodu, względem Autenty-

Xiąg też opinie stanowiących i Epoki ułożenia Pism takowych, względem gatunku ich Pisarzow, i ważności Swiadectw onychże. — A tak rożne Strony okazuiąc dowodnie na wzaiem iedna drugiey niepodobieństwa i fałsze, obwiniali się wzaiemnie, iż wiary swe ustanowili na złych powieściach Pospolstwa na błędnych podaniach przez Oycow Dzieciom, na baykach nieprzystoynie wynalezionych, bez rozsądku, przypuszczonych bez rozstrząsania, zebranych od Pisarzow nieznaiomych nieumieiętnych lub Stronnych, w czasach niepewnych, lub wiele zmyślonych. — Z drugiey Strony wszczęło się wielkie zemranie pod Chorągwiami Sekt Indyiskich. — Braminowie protestuiąc się przeciwko zatwierdzeniom Żydow i Persow, mowili — „Co to są za Narody nowe i wiele nieznane, które swym prywatnym przywłaszczaniem stanowią Sprawcow Narodow, i Składowniłow Pism, słuchaiąc ich wyrachowań,

od pięciu i sześciu Tysięcy lat, zdaie się
że Świat wczoray dopiero nastał, gdy
przeciwnie nasze monumenta zaświad-
czaią, dawnieyszy był iego, od wielu Ty-
sięcy Wieków. — Jakimże Prawem ich
tego, miałyby bydź przenoszone nad na-
sze? Wedy, Chastry, są poźnieysze od Bi-
blii, Zandewesty, i Saddery /31/ Świadec-
twa naszych Oycow i Bogow, nieżeli
nąż za Świadectwa Bogow i Oycow
Mieszkańcow Zachodnich? Ach, gdyby
nam wolno było odkryć te Taiemnice
dla Pogan, gdyby Święta Zasłona nie
zakrywała naszey nauki, „przed wszy-
stkich poznaniem, — „ Gdy Braminowie
na tych słowach zamilkli, rzekł im Pra-
wodawcy, „ Jakże przypuścić waszą nau-
„ kę, gdy iey nieuwyiawiaiecie, iakże pierwsi,
„ wynalazły iey, one rozkrzewili, gdy w ten
„ czas, iak oni sami ią posiadali, własny
„ ich lud był, dla nich Poganstwem? Czyż
„ waszą naukę dla tego Niebo objawiło, żeby
„ była w utaieniu, „ Lecz ponieważ Brami-
nowie

niechcieli do odpowiadania przystapić,
rzekł ieden Europeyczyk, Możemy zostawić Braminom, honory Sekretu, odkąd iak ich nauka iest odkryta, mamy oney ziegi, i mogę wam z tych w krotkosci istotę o tych opowiedzieć, — Jakoż w samey rzeczy, opowiadaiąc treść czterech Wedow Osmiunastu Puranow, i pięciu czyli sześciu Chastrow, wyłożył. — Iako Istota niemateryalna, nieskończona, odwieczna i obiegła przepędziwszy czas bez granic na rozpatrywaniu się w samey sobie, a natenczas chcąc się okazać, odłączyła władzę mężką, od Niewieściey, które były w niey, i zdziałała Akt Generacyi, ktorey Lingham został oznaczeniem, iak z tego pierwszego Aktu, narodziły się trzy Potęgi Boskie nazwane Brama Bichen, czyli Wichen, y Chib, czyli Chiwan /32/ maiąc obowiązek, pierwsza stwarzania, druga utrzymywania, trzecia psucia czyli zmieniania kształtow Swiatła, i wyszczegolniaiąc Historya

ich dzieł

ich dzieł i ich przypadkow, wyłożył iak
Bramma chcąc się z stworzenia
Swiata, i osmiu Rubonow, t: czyli
obiegow Swiata: gdy wywyższał się
nad swego rownego Chib, takowa py-
cha sprawiła między niemi walkę,
przez ktora zostały zepsute, globy czy-
li obiegi Niebieskie, iak wosz. Jasn. —
Jako Bramma zwyięzony w tey
walce, przymuszony był, służyć za
podnożka Chibonowi, przeistoczonemu
w Linghama, iak Wiihan Bog po-
średnictwa w rożnych Epohach, przy-
brał na siebie, dziewięć postaci Cie-
lesnych, i smiertelnych, dla zachowa-
nia Swiata. — Jako nayprzod pod
postacią Ryby, zachował od Potopu
powszechnego Familią, ktora zaludni-
ła Ziemię. — Jak powtore pod kształ-
tem Żołwia /33/ wyciągnął z morza
Gore Medygiery: to iest Biegun Swiata:
iak potrzecie pod postacią Dzika, roz-

dart

brzuch Olbrzyma, Cremahozen, ktory chciał, zalopić Ziemię w przepaści Dyola, z ktorey on ią wyciągnął na swych barkach, iak nadostatek widzowszy Ciało ludzkie pod postacią czarnego Owczarza y Imieniem Chryson, ią wolnił Swiat od iadowitego Węża, Kalerygan, i ukąsiwszy go w nogę, potrafił iego zgnieść głowę. — Potym przechodząc Historye Pieniuszow, niż. szey Klassy opowiadał, iak odwieczny dla okazania swoiey Chwały, stworzył rożne Stany Aniołow, ktorych powinnością było, spiewać iego chwały, i rządzić Swiatem, iak część tych Aniołow zbuntowała się pod Dowodztwem dumnego Nauczelnika, ktory chciał sobie przywłaszczyć moc Boza i wszystkim rządzić. — Tak Bog ich zepchnął do Swiata ciemnosci, aby znosili wieczyste ukaranie, za złe czynnosci, iak potym techniety lita-

sija

raczył ich przyzwać y przyiąć do łaski
po długim wprzody wypróbowaniu,
iak na ten koniec stworzywszy Pietna-
ście Okręgow, czyli Kraiow Planet,
i Ciało do zamieszkania onych, upo-
korzył tych buntowniczych Aniołow,
iak tam musieli podeymować Ośmdzie-
siąt siedmiu Przechodniow. Daley wy-
kładał iak Dusze tym sposobem wy-
czyszczone, powracaią do pierwszego Zro-
dła, do nieograniczonego Oceanu życia,
i do tey Duchowney Istoty, z ktorey wzię-
ty początek, iak wszystkie żyiące Istę-
stwa, zawieraią cząstkę Duszy Powsze-
chney, a zatym bytoby winą pozbawiać
się oney. — Nakoniec miał odkryć ob-
rządki, i Ceremonie, ież gdy zaczął mo-
wić, o Offiarach, Libacyach mleka, miodu,
y masła, Bogu ze skory i drzewa, oczysz-
czenia przez gnoy i urynę krowią, pow-
stały ze wszech stron szemrania pomię-
szane, z głosnym śmieszkiem, ktore przer-
wały mowę. — Gdy każda Gromada rezy-
nowała

o tey Religii„ To są Bałwochwalcy
rzekli Muzułmanie, trzeba ich wy-
gubić. To są mozgi pozawracane, mo-
wili Naśladowcy Konfuyusza, trzeba
ie leczyć, To są śmieszni Bogowie
odzywali się inni, z tych Marmozelow,
tłustych, i odymanych, które myią iak
Dzieci nieochędożone, i z których trze-
ba ganiać muchy, latome na miod że-
by onych nie chwytały, „ Na to Bramin
ieden rozgniewany zabieraiąc głos„ To
są zawołał„ głębokie Taiemnice praw
których wysłuchać nie iesteście godni.—
Tamże Prawem odpowiedział ieden
Lamin, Tybetyiczyk, wy iesteście wzglę-
dem nich godnieyszemi niżeli my. Czyż
dla tego że rozumiecie się bydź dotknięte-
mi głową Brammy, a reszta ludzi mniey
Szlachetnemi Członkami, Lecz dla utrzy-
mania pychy, z waszego wynoszenia się
z porządkiem i czystością dowiedzcie nam
wprzod, że iesteście innemi od nas ludź-
mi, okażcie nam wprzod daley że wasze

Allegorye, które opowiadaiie za czyna-
mi Historycznemi, przekonaiąc nas
że wy iesteście wynalezcami tey nau-
ki, bo my ieżeli tego potrzeba, okaże-
my, iż wy iesteście tylko iey odłomka-
mi i stanowielami, że iesteście nastawdo-
wcami dawnego Zachodnich Narodow
Poganizmu, do którego przez dzika lata-
nie, przytaczyliście Naukę wrodle Du-
chowna Boga naszego ℑℋ℘ Nauka ta
niedosrzgła, była zupełnie nieznaiomą
Ziemi, nim Bedu nauczył oney Naro-
dow. — Gdy mnostwo Gromad pytało
się ceby to była za Nauka, i iaki to
Bog ten Bedu, o którego Imieniu
wiekszą czesć nieslyszała, Lamin za-
brał głos y rzekł. — Na początku iedy-
ny exystuiący Sam przez się po prze-
pędzeniu wieczności na rozpatrywaniu
swey Istoty, przedsięwziął wyiawić
swą doskonałość zewnętrznie, i utwo-
rzył materyą Swiata, że gdy cztery
Żywioły wyprowadzone zostały były

one pomięszane, dmuchnął więc na
Wody, które się nadęły, iak bania, nie-
zmierna w Kształcie Taia, która się
rozprzestrzeniaiąc została zamieniona
w sklepienie, i Okrąg Nieba, który opa-
suie Swiat /35/ że wyprowadziwszy Zie-
mię i Ciało Istot, — Jenże Bog moc po-
czątkowa ruchu, podzielił ie, dla ożywie-
nia onych, nadaiąc części swoiey Istności,
że podług tego Dusza wszelkiego Jestes-
stwa oddychaiącego będąc cząstka Duszy
powszechney żadna nie ginie, lecz się zmie-
ko odmienia, co do postaci i formy, prze-
chodząc następnie w rozmaite Ciała,
że złych wszystkich naybardziey się podo-
ba Istocie Boskiey postać Człowieka,
iakb naywięcey zbliżaiącego się do iego
doskonałości: Że gdy Człowiek przez
rozwolnienie swych zmysłow trawi
się na przypatrywanie sobie samemu
przychodzi do odkrycia w sobie Bostwa
i nim staie się w rzeczy samey ze wszy-
stkich wcielon, które Bog na siebie przy-

bral

nayuięklszym i nayuroczystszym było to
wcielenie, w którym począł się od trzech
tysięcy lat w Nazarecie pod Imie-
niem Gotz, czyli Beddu, dla obiawienia
nauki, zniszczenia i wyrzeczenia się sa-
mego siebie. — A kreśląc Historyą Zbo-
wiciela, mowił że się narodził z samego Praw-
dziwego Boga, Panny krwi Królewskiey,
która nieprzestała bydź Panną słysząc
się Matką, że Król Kraiu tego niespo-
kojny, z iego urodzenia, chciał go zgu-
bić, że kazał pozabijać wszystkie dzie-
ci męzkiey płci, iego wiek maiące, że
Beddu ocalony przez Pasterzy, pro-
wadził z niemi życie na Pustyni, aż
do trzydziestu lat, po których zaczął
swoie obiawienie w oświeceniu lu-
dzi i uwolnieniu ich od Czartow, że
poczynił mnostwo Cudow, naybardziey
ich zadziwiaiących, że żył w postach y
nayostrzeyszych pokutach, że umiera-
iąc zostawił Uczniom swoim Księgę, w
której Nauka iego zawarta była. y

Lamin

zaczął czytać. — Ten który opuszcza Oyca i Matkę swoią, dla tego aby szedł za mną, mówi Pot, staie się doskonałym, Samey czystem, Człowiekom Niebieskim, ten który wykonywa moie przepisy, aż do dwartego stopnia doskonałości, nabywa władzy unoszenia się po powietrzu, poruszania Nieba i Ziemi, stwarzania życia, przetworzenia i wskrzeszania. — Samey czysty odrzuca Bogactwa, i nie używa tylko tego, co mu iest nieodbicie potrzebne, martwi swe Ciało, iego namiętności są uśpione, niczego nie pragnie, nie przywięzuie się do niczego, rozmysla zawsze o moiey nauce, znosi cierpliwie krzywdy, i nie ma nienawiści przeciwko bliźniemu. — Niebo i Ziemia zginą mówi Pot, pogardzaycie więc swoim Ciałem, złożonym ze czterech żywiołow, znikomych, a myśleycie tylko o Duszy nieśmiertelney. — Nieposłuchaycie Ciała, namiętności rodzą boiaźń i smutek przy-

tłumiaycie

przytłumiaycie więc one, a zniszczy-
cie boiaźń y smutek. — Ten który u-
miera nieuznaiąc mey wiary mowił
Tot, powraca między ludzi dopoki sey
nie wyzna — Miał daley prowadzić
Laminn, kiedy Chrześcianie przerywa-
iąc milczenie zawołali że ich Religią
wmięszywano, że Tot był Jezusem
przekształconym, że Laminowie byli
przebranemi i wyrodnemi Nestoryana-
mi i Manicheyczykami /36/ Lecz Lamin
wsparty wszystkiemi Chamanami, Bon-
zami, Gomami, y Talopoinami z Syamu,
Ceylami Japonii i Chin, dowiódł Chrze-
ścianom przez ich samych Autorow, że
Wiara Sameneyczykow rozkrzewiona by-
ła po całym Wschodzie na Tysiąc lat
przed Chrześciaństwem, że ich Imie
ieszcze znane było przed Epoką Alexan-
dra, że Butla czyli Beddu był wspo-
mnianym przed Jezusem. — Łobra-
caiąc pretensye Chrześcian przeciwko
nimże samym, rzekł do nich. „Dowiedz
„cie mi teraz ieżeli wy sami nieie-

steście

„ wyrodnemi Samencyzytami, ieżeli
„ ten Człowiek którego wy maiie za
„ Autora swey wiary, nie iest tym sa-
„ mym Fotem przeminionym — Okaż-
„ cie nam bytność iego pamiątkami ści-
„ storycznemi „ /37/ owych czasow które
nam wspominaiie, ponieważ my bę-
dąc o tym upewnionemi, że wy niema-
ie żadnego świadectwa Autenty-
cznego zaprzeczamy Wam formalnie,
Fotową exystencyą, i utrzymuiemy
że nawet wasze Ewangelie nie są
czym innym, iak tylko Legami Mitrya-
kow Perskich, i Essenienow Syryi-
skich, którzy sami iedynie byli Samey-
neyczytami iuż zreformowanemi /38/
Na te mowę gdy Chrześciánie burzli-
we wydawali krzyki, ledwoby niebyło
przyszło do nowego naygwałtowniey-
go zatłoczenia gdyby tym czasem Gro-
mada Chamanow Chińskich Talapinow
Siamskich wysuwaiąc się na środek
niezawołała — I pogodź Świat cały,
i ieden z nich zabieraiąc głos — Czas

iest rzekł, żebyśmy zaboczyli wszystkie te rzeczy sprzeczki podnoszą Wam zasłonę nauki wewnętrzney. Która Sam Bóg na łonie śmierci obiawił swym Uczniom /39/ Wszystkie te Teologiczne Opinie rzekł on, są tylko przywidzenia mi, wszystkie te opowiadania o Naturze Bogow, Ich życiu i Czynach, są same mi Allegoryami, y wyobrażeniami, uroionemi, pod któremi się zamykaią wyobrażenia dowcipne, moralności y znaiomości działań przyrodzenia, co do Ruchu Elementow i obrotow Gwiazd. Pewna iest, że wszystko iest omamieniem, pozorem i marzeniem, że przechodzenie Dusz moralne, iest tylko przenośnym przekładu Fizycznego owego to następuiącego skutku, przez który żywioły, ciałowe Ciało składaiące, a niepodpadaiące zniszczeniu w czasie kiedy się to Ciało rozwięzuie przechodzą w inne Millionowe y składaią

daią

nowe Związki. Dusza iest tylko po-
czątkiem Żywotnim, wynikaiącym z wła-
sności materyi i z pomieszania Żywiołow
w Ciałach, w ktorych one sprawuią ruch
dowolny. — Rozumieć że ten skutek po-
mieszania materyałow rodzący się, wyda-
iący i kończący z niemi, trwa ieszcze w
ten czas gdy się one rozwiązały, — Jest to
Romansem może przyiemnym, lecz w
istocie bardzo dziwacznym nad użytey
imaginacyi. — Bog Sam iest tylko począt-
kowym Ruchem, mocą utrytą rozpo-
szerzaiącą się w Istotach, Zbiorem ich
Praw, i własności, słowem Duszą Świa-
ta, ktora w stosunku nieskończoney
rożności z Związkow i działań uważane,
to iako czynna i bierna wystawiała,
zawsze niepodobną do rozwiązania za-
gadkę ludzkiemu umysłowi. — Wszy-
stko to co iasniey, czego rozum w niey
pojąć zdoła, iest to: że materya wcale
nieginie, że posiada istotnie własno-
ści, przez ktore iest zrządzonym, Świat

iako Istność żyiąca, y Organizowana
że poznanie tych Praw w stosunku
do Człowieka, iest tym co stanowi
mądrość, że Cnota i Zasługi, zawisły od
ich uważania, a Złe, grzech występek
od ich niewiadomości, i przestąpienia
że szczęście i nieszczęście są ich wypad-
kiem przez tę samą konieczność, przez
którą rzeczy ciężkie spadaią na dół,
lekkie unoszą się, y przez powszechność
przyczyn, i skutków, których łancuch za-
chodzi od naylichszego proszku, aż do
naywyniosłeyszych Gwiazd /*/ Na te
słowa, Gromada Teologow, wszystkich
Sekt, wykrzyknęła, — Że ta Nauka była
czystym Materyalizmu, że wyznawaią-
cy się byli bezbożnikami, Atheuszami,
niepżyiaciołmi Boga, i ludzi, wartemu
wygubienia. — O żoż odpowiedzieli Cha-
manowie, daymy na to, że iesteśmy w
błędzie, y to być może, ponieważ nay-
pierwszym umysłu ludzkiego przed-

miotem

iest być podległym, omylicie. — Lecz ia: kimże Prawem Wy, mielibyście Ludziom takim, iak i Wy odbierać życie, które Im Niebo dało. — Jeżeli to Niebo ma nas za winnych i w obrzydzeniu, dla czegoż nam udziela tych samych darow, co i Wam? A ieżeli nas Niebo cierpi, za co Wy macie być mniey pobłażaiącemi. — Ludzie pobożni! którzy mowicie o Bogu z taką pewnością i zaufaniem, chcieycież nam powiedzieć co On iest? Dayćie nam te Istoty odłączne i umysłowe, które wy nazywaćie Bogiem i Duszą, Istotami bez materyi maiącemi byt Ciała, i życie bez Organ i Zmysłow. — Jeżeli Wy poznaiecie te Istoty, przez zmysły Ludzkie uważanie, sprawcież aby one były, tak ze łatwemi do naszego poięcia. — Bo ieżeli niemowicie o nich, tylko podług świadectwa y podania Przodkow, ostańcie nam aby iedno opisanie zgodne, i ustańcie dla naszego uwierzenia, zasady iednostayne i stałe. — Na ten czas powstała wielka sprzeczka, między Teologami o Bogu,

i Jego Naturze, o sposobie Jego Działania, y objawieniu, o Naturze Istoty Duszy, iey związku z Ciałem, o iey byciu przed połączeniem się z Organami, lub tylko ich uformowania się, o życiu przyszłym i innym świecie. A tak każda wiara, każda Szkoła, każdy Człowiek, rożniąc się w tych wszystkich Punktach, i popieraiąc swą niezgodność, przywiedzeniem, chlubnym wynalazkiem, upoważnieniami swych Sekt, a iednak sobie przeciwnemi, upadły naostatek wszystkie w nieprzebyty Labirynt, sprzeczno-mowności.

Wtedy Prawodawcy przywróciwszy milczenie, i zwracaiąc swoią Powieść do swego pierwszego Celu, rzekli. — Nauczyciele i Nauczyciele Ludow! Zgromadziliście się tu sami, dla wyszukania prawdy, z początku każdy z was rozumiał, iż ią posiadał, wyciągał od wszystkich wiary innym niedogodney. —

Lecz widząc przeciwności w ważnych Opiniach, poznali iż potrzeba było podać urządzeniu Powszechnemu, oczywistości, że potrzeba one przystosować do końca ogólnego porównania. — I zgodzili się aby każdy przywiódł dowody swego przychylenia się do Wiary. — Były przykładzione czyny, ale że każda Religia, każda Secta, ma równie swoie Męczeństwa y Cuda, że każda równie niedołądne, wywodzi Świadectwa, i wspiera ie poświęceniem się za Onych rzetelności na Śmierć — Przeto każda podług Prawa równości, co do tego pierwszego punktu, zostaie zatrzymiędzy wszystkiemi równa. — Potym przystąpienie do dowodów rozumowania, lecz też same przywody, stosuią się zatrzymiędzy do przeciwnych sobie, też same twierdzenia równie obojętne będąc na wzaiem, równie przytaczane i zbierane, a kiedy ze zdania każdego z Was, podług tychże samych

samych iednostaynie użytych Traurideł
za zobopolnie zaprzeczone, przeto nieoka
załosię nie być dowiedzionym. — Co więc
kaza porownywanie waszych Taiemnic,
wzbudziło nowe nierównie zawilsze
trudności, ponieważ w przek rożnosci
powierzchownych y przybranych, ich od
krycie pokazało wam grunt ieden, i to
powszechne którego każdy z was, mia
niuiąc się być wynalazcą i pierwszym
ich składem, zadawaliście iedni drugim
odnowienie i malpiarstwo, Skąd utwa
rzyła się zawikłana zagadka względem
przechodzenia od narodu do na
rodu wyobrażeń Religii. — Natomiast
dla dopełnienia trudności, gdy wilo
waliście zdać sobie rachunek z tychże
samych wyobrażeń, okazało się że to
dla wszystkich was było mieszaniną
wspolną i nawet obcą, że się one grun
towały na zasadach niepodpadaiących
zmysłom. — Że dla tego nie byliście w
stanie sądzenia o nich. — Że względem

nich zgodziliście się, iż Wy sami iesteście tylko odgłosem Oycow Waszych. Zkąd wynika za druga kwestya, żeby wiedzieć iak takowe wyobrażenia doszły do Oycow Waszych, ktorzy niemieli innych sposobow na onych poięcie, tylko też same co y wy, tak dalece że z iedney strony przechodzenie tych wyobrażeń iest nieznośne, a z strony drugiey ich początek i byt za Taiemnicą do poięcia. Zatym cały Gmach ważnych Dogmatow Teologicznych, staie się zagadnieniem złożonym z Metafizyki i Historyi. Że zdaiąc te Opinie, iakozkolwiek one nadzwyczaynemi być mogą, maią iakiśkiś początek, tak właśnie tak wyobrażenie naybardziey odległe i przewidziane maią w przyrodzeniu wzor fizyczny, wypada więc wrocić się do tego początku, i odkryć co to był za wzor. Słowem potrzeba dowiedzieć się zkąd wynikły w myśli Człowieka wyobrażenia że teraz tak ciemne o Bostwie

o Duszy, o wszystkich Istotach niematerialnych, stanowiące zasadę tylu Sentymentow i poznań Osnowę przez którą poszły ich przemiany, zdarzone w przyściu do Potomności i w ich rozkrzewieniu się. — Jeżeli więc znayduią się Ludzie, którzyby powątpieli swe usiłowania w badaniu aż ku tym przedmiotom, niech się wyzuią naprzod i niech rzucą w Oblicza Narodow do rozproszenia ciemności zdań, w których od tak dawnego czasu, sami znayduią się obłąkanemi

ROZDZIAŁ XXII.

Początek i Osnowa wyobrażeń Religii. — Na te słowa nowa Procesya momencie uformowana z Ludźi z rożnych Sztandarow, lecz samey zadwey nieustaiąc Chorągwi, wystąpiła na Plac, i ieden z tey Członkow zabieraiąc głos, rzekł. Prawodawcy! Przyiaciele rzeczywistości y Prawdy. Nie iest to rzecz dziwna, że materya o ktorey rozumiemy,

powleczona tak wielu pomrokami, ponieważ oprocz trudnosci iey wła-
ściwych, myśl ludzka do tego momen-
tu nieprzestawała spotykać zawady
na samym wstępie, iże wszelka prawa
wolna, i wszelkie roztrząsanie było
zabronione przez Intolleranicyą każde-
go Systematu — Lecz gdy nabożnieyszo-
no iey iest wyiawić się przeto my przed-
sięwzięliśmy wyłożyć widownie i pod-
dać pod powszechny Sąd to, co nayda-
wnieysze wyszukiwania prawdy wol-
ney myślom wolnym od przesądu nayro-
dzonieyszego. — A wyłożemy nie w za-
miarze przymuszania gwałtem do Wia-
ry, lecz w tym poszczególnym celu, aby we-
dwać do nowych oświeceń, y nadobladniey-
szych obiaśnień. Wiadomo Wam Pra-
wodawcy i Nauczyciele Narodow że
gęste ciemności okrywaią naturę, począ-
tek i Historyą Dogmatow, których dy
nauczanie — Zatrwożone one przez prze-
moc i powagę, zgubione przez Edukacyą
utrzymywane przez przykład uwieczni-
ły się

i zatwierdzaią swe panowanie, przez
nalog i nieroztwagę. — Lecz ieżeli Człowiek
oświecony przez doświadczanie i doświad-
czenie, przywodzi na pamięć przesądy
swey młodości, a rozstrząsaiąc iuż doy-
rzałym umysłem, odkrywa natychmiast
mnóstwo niezgod i przeciwności, które
ocudzaią iego dowcip, i wzbudzaią rozu-
mowanie. — Naypierwey dostrzegaiąc ro-
żności i przeciwności wiar, które dzielą
Narody ośmiela się powstać przeciw-
ko nieomylności, które wszystkie sobie
przywłaszczaią, a uzbraiaiąc ich wzaie-
mnemi przywłaszczeniami poznaie że
zmysły i rozum pochodzą prosto od Boga,
nie są Prawem mniey Świętym, prze-
wodnikiem mniey pewnym, iak Religia
pośredniczę, a sprzeczności owe zro-
rokow. — Gdy następnie Człowiek roz-
strząsa Osnowę tychże Religiy, postrzega
że w nich zawarte Prawa, Boskiemi
że iest odwiecznemi i niewzruszonemi
mienione powstały, a okoliczności iż a-

su

mieysc i osob, ze biorą początek iedne z drugich, w sposobie początku Genalogicznego, ponieważ sobie na wzaiem pożyczaią gruntu powszechnego i podobnego wyobrażań, i który każda stosuie podług swey woli. — A gdy zwroci się do źrodła tychże wyobrażeń, postrzega iż one nikną w ciemności czasow, w dziecinności narodow, aż do początku świata całego, z którym mieniaią się bydź złączonemi. — I tam umieszczone w Otchłani pomięszania, i panowaniu baiecznych opowiadań, wystawuie się w połączeniu z stanem rzeczy tak cudownych, iż tamy chcią przystęp rozsądkowi. — Lecz nawet ten sam niedostępny wzbudza pierwsze rozumowanie, które rozwiązuie trudności. — Bo ieżeli czyny cudowne, które nam wystawuią Systema Teologiczne były w rzeczy samey, ieżeli naprzykład, owe przemiany postaci, obiawienia, obcowanie iednego lub wiele Bogow, wyrażone w świętych księgach Indyanow, Hebrayczykow i Persow,

ią wypadkami Historycznemi, tedy po-
trzeba przystać na to, że przyrodzenie owe-
go czasu, rożniło się zupełnie od tego,
które iest teraz, że ludzie teraźnieyszy-
ii, nie maią nic wspolnego z ludźmi
zamtych wiekow, a za tym niepowin-
ni się temi zatrudniać. — Jeżeli prze-
cżwne te Cudowne Dzieła nieexy-
stowały rzeczywiście w porządku fi-
zycznym, tedy rozumieć o nich należy,
że są z rodzaiu tworow dowcipu, które-
go dawność i dziś ieszcze iest znana,
do ułożen nayprzyzwidżianszych, i dania
przyczyny zabawnych Potworow wHi-
storyi. — Idzie więc o to żeby wiedzieć
iakim sposobem i dla czego uformowa-
ły się one w imaginacyi. — A tak roz-
trząsaiąc z Uwagą, przyczyny ich obra-
zow, zbieraiąc wyobrażenia, które się
łącza i składaią, ważąc starannie oko-
liczności, które przytaczaią o tym pier-
wszym Stanie do wyobrażenia niepo-
dobnym, przychodziemy do odkrycia i

rozwiązánia stosownego do Praw natury. — Postrzegamy że to opowiadánie baiecznego Rodzaiu, maią insze poruszumienia przenośne, niż bránie onychże pozorne. — Ża że udawane Cuda Czynow, są Czynami prostemi i Fizycznemi, lecz które źle poięte, i niedobrze wyrażone, były przeistoczone przez przyczyny przypadkowe należące do ludzkiego dowcipu, bądź to przez pomieszanie znakow użytych do odmalowánia Obiektow, lub przez obojętność słow, albo niedostatek Języka i niedoskonałość Pisma. — Znayduiemy, że naprzykład ci Bogowie którzy graią tak osobliwsze role, we wszystkich Systematach, Wiar, są to tylko siły Fizyczne, Przyrodzenia, Żywioły, Wiatry, Obroty Niebios, y skutki Planet, które były w postaci żyiących Stworzeń, przez koniecżny Mechanizm Języka i poięcia. — Że ich

ich życie, Obyczaie i Czyny, są tylko
igrzyskiem ich Działań, i że cała ta
mniemana Historya iest tylko opisem
ich fenomenow podanym przez pier-
wszych Fizykow, którzy ie postrzegli,
a wziętym w rozumieniu przeniesionym,
przez Lud Pospolity tego nie poymuiący
lub przez następne Pokolenia, któ-
re o tym zapomniały. Stowem łatwo
poznać można że wszystkie Dogma-
ta Teologiczne, o początku Świata,
o Naturze Boga, i objawieniu Jego
Praw, o ukazywaniu się Jego Osoby,
są tylko obrazami podawanemi,
przenośnemi, y Emblematycznemi, wy-
padkow Konstellacyi, łatwo nawet mo-
żna się przekonać, że wyobrażenie
Bostwa, dziś tak piękne w swym
pierwiastkowym wzorze, nie iest
czym innym, iak tylko wyobraże-
niem mocy Fizycznej, Świata uwa-
żanej, bądź wiele czynnie w stosun-

ku

do swych przyczyn i skutkow, bądź iedne istotne i poiedyncze przez zbior i łączność wszystkich swych części. Tak dalece że Istota zwana Bogiem, był to Wiatr, Ogień, Woda i wszystkie żywioły, było Słońce, Gwiazdy Planety, ich Działania, była materya Świata widzialnego, i ogol świata powszechnego, były własności oddzielne, y Metafizyczne, iako te, Rozciągłość trwałość, Ruch, y poietność, a zawsze ten wynika wniosek, że wyobrażenie o Bostwie, nie było objawieniem Cudownym Istot, widzialnych, lecz domysłem naturalnym, rozumiemy dziełem dowcipu ludzkiego, towarzyszącym postępom y odmianom w znaiomości fizycznego i iego przyczyn, — Nadaremnie więc Narody, odwołuią się w swey czci do Niebieskich natchnień. — Na dumne ich Dogmata, utrzymuią pierwszy Stan rzeczy nadnaturalney. Barbarzyństwo

początkowe rodzaju ludzkiego, zaświad-
czone własnemi swemi monumenta-
mi /41/ nie tylko zaraz okazuie fałsz
takowych twierdzeń, lecz co większa
czyni existuiące i niezaprzeczone, za
dowyczaiącym sposobem, względem
czynow niepewnych i wątpliwych prze-
szłości. — Z tego że człowiek nie na-
bywa y nieodbiera, inaczey wyo-
brażen tylko za pośrednictwem
swych zmysłow /42/ oczywiście wynika,
iż wszelkie poznanie, które ma inny po-
czątek, a nie od doświadczenia i zmysłow
iest domniemaniem obłąkanym dalsze-
go rozumowania. A tak dosyć iest rzu-
cić uważnym okiem na S. Systema o
Początku Świata, i działania Bogow,
żeby odkryć w każdym wyobrażeniu i
każdym słowie przesąd o początku rzeczy,
który się nieurodził, aż dopiero daleko
poźniey, a rozum przeświadczaiąc się o
tych przeciwnościach, odrzuca wszystko
co nieznayduie swego dowodu w po-
rządku

naturalnym i w Systemataich Historycznych nieprzyznaie za dobre tylko to co zgadza się z podobieństwem do prawdy, i tym sposobem stanowi swoie Systema i mowi z pewnością. Że nieli Naród ieden przeiął od drugiego Systema, które nie były wynalezione, niżeli pokolenie poprzedniczego wprzody nie exystowało ieszcze na świecie żadne Systemátow ułożonych, Dzieie Natury ludzkie pierwsi Poprzednicy wszelkich następnych wypadkow niemaiący żadnego wyobrażenia przyszłości dzielili się nieświadomi Tajemnic wynikłych z rozumiewań Szkolnych Obrządkow zasadzonych na zwyczaiach i Rozsądkach następnie utworzonych, ni Prawidłach okrystaiących odkrycie namiętności, ni Księgach stanowiących byt Języka; Pan społeczeństwa nieexystuiącego ieszcze w owczas Boga, którego wszystkie własności złożnie się do rzeczy fizycznych i czynności, do Samowładnego rządu, ni nabożnieu

Duszy

i Zych Istotach umysłowych, które mowią no, że niepodpadaią pod Zmysły, a do których iednak przez inną drogę wszelki przystęp rozumowi iest niepodobny. — Żeby przyiść do tylu związkowych wyobrażeń, potrzebaby było przeyść przez obrąg konieczny czynow poprzedzaiących, trzeba było żeby doświadczenia godzina powtarzane nauczyły człowieka dzikiego sposobu używania Zmysłow, trzeba było, żeby doświadczenia zebrane następnym generacyom wskazywały sposoby życia, i do ich doskonalenia wiodły, zgoła żeby umysł uwolniony z więzow pierwszych potrzeb, wzniosł się do sztuki wspaniałey, porownywania wyobrażeń, stanowienia, rozumowań, i poimowania związkow odległych.

§. I. Początek wyobrażenia o Bogu. Część elementow, i sił Fizycznych przyrodzenia.

Dopiero po przybyciu złych nawad i upływaniu długiego czasu po-

krytego

ciemnoscią Historyi, Człowiek rozmyślaiąc nąd swoim Stanem, zaraz postrzegał, że był podany siłom wyższym nad swoie i należącym od jego woli. — Słońce go oświecało, i ogrzewało, ogień dopiekał, grzmot przestraszał, woda zalewała, wiatr nim miotał, wszystkie Istoty wywierały nad nim działania dzielne i nieodporne. Przez długi czas będąc ten Człowiek iak Machina gadaiąca, podlegał owym działaniom nie znaiąc ich przyczyny. Lecz za czasem gdy sobie chciał z tego zdać sprawę, wpadł w zadumienie, a z pierwszey myśli zadziwienia przychodząc do zastanowienia się z ciekawością ułożył porządek rozumowań. Naprzód zważaiąc On działania nad sobą Elementow, wziął sobie wyobrażenie słabości, podległości do swey strony, a wyobrażenie mocy i panowania wystawił na stronę elementow. To więc wyobrażenie mocy było pierwiastkowym, i gruntowym rysem wszelkiego wyobrażenia w Bostwie. Powtore Isto-

ty

przyrodzenia pod czas swego działania,
zbudzały w Człowieku owym zmia ros:
koszy i bolu Dobra i złego. Przez ten
naturalny skutek swey Organizacyi, po.
wziął ku nim miłość lub wstręt, pragnął
lub bał się ich obecności, a ta bojazn lub
nadzieia były początkiem wszelkiego
wyobrażenia Religii. Potym sądząc o
wszystkim przez porownanie, a postrze.
gaiąc w Istotach przyrodzenia Ruch do
wolny tak iak i swoy, przypisał temu
Ruchowi wolą i poięcie podobnego ro.
dzaiu podług swoich, a zkąd przez wywod
uczynił nowe rozumowanie. Doświad.
czywszy że niektore z Sposoby względem
Jemu podobnych Istot miały skutek
miarkowania. Ich skłonności podług
woli i kierowania ich obrotem względ.
dem niego, użył tych sposobow z Istota.
mi władnącemi światłem w myśli Sobie.
Kiedy mogł podobny, ale nademnie mo.
cnieyszy chce mi uczynić co złego, unijam
się przed nim, a prozba moia ma moc
udobrzenia go. Będę błagał Istoty

mocne

Które maią nademnie panowanie, za-
niosą me prożby do wiatrow, gwiazd,
wod i. t. d. maiących takież iak i ia po-
ięcie, a one mnie wysłuchaią. Będę
ie zaklinał, żeby odwrocili nieszczęścia
ażeby dały mi pomyślności, które maią
w swym szafunku, zmięknięcie ich mo-
iemi łzami, uymę moiemi darami, a tak
ucieszyć się będę dobrym powodzeniem.
Tym sposobem Człowiek prosty w
niemowlęctwie swego rozumu, mo-
wił do Słońca, do Księżyca, poruszał
swym umysłem i swoiemi namię-
tnościami wielkich działaczow przy-
rodzenia. Rozumiał że przez cześć bożnie-
nie, i przez nie znaczące odmiany ich
Prawa niewzruszone. Błędzie stra-
szny, prosił kamienia żeby się dzwi-
gnął, wody żeby się wzniosła, gor ażeby
się przeniosły, a wystawiaiąc sobie w
myśli Świat uroiony na miejsce praw-
dziwego, utworzył Bożki przyswidzialne
na podstrach swego umysłu, i na udrę-
czenie

zenie swoiego rodu. Tym sposobem
wyobrażenia o Bogu, Religii, rownie
iak i wszystkie inne wzięły swoy po-
czątek z Przedmiotow Fizycznych
i w poięciu Człowieka były skutkiem
iego rzadow, potrzeb stołeczności życia
i Stanu co raz bardziey pomnażaiącego
się w poznawaniu rzeczy. Te więc wyo-
brażenia o Bostwie miały za pierwszy
swoy wzor Istoty Fizyczne, ztąd wy-
nikło iż Bostwo z początku było ro-
zne i wielkie tak iak postać pod
którym działać zdawało się, że Bayda
Istota była mocą i Geniuszem, a Świat
dla pierwszych ludzi napełniony był nie-
zliczonemi Bogami. A że wyobrażenia
o Bostwie miały za powody skłon-
ności Serca ludzkiego, podług tych więc
porządek podziału stosowny był do ro-
znosci bolu, lub roskoszy, miłości lub
wstrętu. A tak mocy Natury Bogo-
wie Geniuszе zostały podzielonemi
na dobroczynne i złorzeczynne, na
dobre i złe, ztąd to pochodzi upowsze-

chniona

Zasada tych dwoch przeciwnych sobie charakterow w wszystkich składach Religiow. W początku takowe wyobrażenia stosowne do stanu swych wynalazcow, były przez długi czas pomieszanemi, i niewstrzeszonemi. Ludzie dzicy błąkaiący się po lasach uciśnieni potrzebami niemaiący sposobu onym zapobieżenia, niebyli zdolni kombinować związkow i czynienia rozumowań, przywabieni więcey nieszczęściami, niżeli doświadczeniem ucieich, zostawali naywięcey w czuciu bojaźni. Ich Teologia był strach. Religia ich ograniczała się tylko na niektorych obrządkach pozdrawiania, i na czynieniu Ofiar Istotom, ktore sobie wystawiali tak okrutne i chciwe iak oni sami byli. Wiek stanie rownosci nieczynił się nikt pośrednikiem względem Bogow samowłasnych, a ubogich tak iak oni. Gdy nie miał nikt podostatku do rozdawania za tym niebyło ani darmoiadow pod imieniem klęzy, ani daniny pod nazwiskiem

Ofiary, ani panowania pod tytułem Starza. Tajemnice i moralności zmie. szane miał tylko za cel zachowania siebie samych. A Religia będąc wyo. brażeniem arbitralnym bez wpływu do związku ludzi między sobą, była tyl. ko hołdem czym oddawanym mocom widzialnym przyrodzenia. Taki pocią. tek koniecżny naypierwszy wszelkiego wyobrażenia o Bostwie. A mowca obracaiąc się do ludow rzekł. „Pytamy „się Was ludzie dzikie, ktorzyście nie „odebrali żadnych wyobrażen obcych „i konsztownych, powiedzcie nam, iezli „kiedy mieliście inne? Wasi zaś Nau. „czyciele mowili używamy za świadec. „two. Powiedzcie iezeli to co my prze. „łożyli, nie iest zaświadczeniem iedno. „zgodnym wszystkich dawnych mona. „mentow [473]

§. II. Systema Drugie. Czesć Swiąt, czyli Sabeismus.

Te zatem monumenta wystawiaią nam następnie inne Systema bardziey

usposobione i lepiey ułożone, to iest Systema czli Związd Stanowanych, to pod własnemi postawami, to pod znakami i Symbolami przenosnemi, ktora to czesc była iesztze skutkiem w Człowieku wiadomosci i poznań fizycznych, i wzięła bezposrednie swoy początek od pierwszych przyczyn Stanu Towarzyskiego to iest od potrzeb i konsztow pierwotnego Stopnia, wielkim że wschodziły od złożenia społeczeństwa iako Żywioły. W samey rzeczy za ten czas kiedy tadzie zaczęli łączyć się w iedno Towarzystwo było dla nich konieczności rozprzestrzenii sposoby utrzymywania siebie, a następnie przykładali się do Rolnictwa. Rolnictwo żeby było wydoskonalonym wyciągało uważania i poznania Niebios [44] Trzeba było znać zwrot Peryodyczny tychże samych działań, przyrodzenia tychże samych dziwotworow, Stlepienia Niebieskiego, słowem potrzeba było urządzić trwałość następstwa odmian, wiadomość Miesięcy w Roku

Tedy wiec stało się potrzeba poznać nay-
przod Biegi Słońca, które w swey
odmianie Rokowey na Zodyaku, pokaz-
zywało się nayspierwszym i nayblizszym
Stworem działaiącym wszelkie stwo-
rzenia; potym biegi Księżyca, który
przez swe odmiany i zwroty urządzał
i rozdzielał czas. Na ostatek gwiazd
i planet przez swe pokazywania się,
i wnikrienia na Horyzoncie i pod
okregu nocne formowały naymniey-
sze rozdziały, w końcu potrzeba było
stworzyć Całe Systema Astronomii
Kalendarz. A z tey nieustanney pra-
cy w krotce wynikał nowy sposob
uważania mocow panuiących i ro-
dzących. Bo przestrzegłszy ludzkie pło-
dy ziemskie, były w związkach regular-
nych i stałych z Istotami niebieskiemi,
że rodzenie się wzrastanie i zapadnie-
nie każdey rośliny było przywiązane
do pokazania się i trwania, i zachodu
iedney iakiey Gwiazdy lub pewnego
ich

Zbioru. Słowem że dzielność i słabość
roślin wzrostu, iakiej zdawała się od
upływań niebieskich, wnieśli zkąd sobie
wyobrażenie o działaniu mocy tych
Ciał niebieskich wyższych nad Ciałami
Ziemskiemi. A takim sposobem gwiaz-
dy uważane do potrzebania się iako roz-
dawczyny obfitości lub niedostatku sta-
ły się mocnemi Semiuzami /45/ i Boga-
mi sprawuiącemi pomyślność lub nie-
szczęścia. - Poszło za tym że iako Stan
Towarzyski wprowadził był porządna
na Ziemi Hierarchią, u Stanowieniem
rożności Klass Urzędow i Stanow mię-
dzy Ludźmi, tak też względem Nieboś
Ludzie nieprzestaiąc rozumowań przez
porownanie przenieśli to nowe pozna-
nie do Teologii. Zkąd wynikło Sy-
stema utworzone Bóstwu naywyż-
szego i nayniższego Stopnia. w któ-
rym Słońce było Bogiem pierwszym
uważanym za Wodza Woiennego lub
Króla politycznego, Księżyc za Królowę
Jego, Towarzyszce Planety sługami

pomocnikami i polkami, a mnostwo
giniazd było ludem i woyskiem Boha-
tyrow i Geniuszami rządzącemi światem,
pod dowolztwem swych Starszych. Kaz-
da z tych Istot miała nazwiska szcze-
golne, Urzędy i przymioty wyciągnione
z iey własnych stosunkow i swych wyply-
wow, nadzathu plci nawet wyciągnięte
z rodzaiu ich nazwisk /461/. Skoro
Stan Towarzyski wprowadził zwyczaie
i obchody zobopolnie ułożony tak Czesi
pierwsza na Celu pierwsza przybrała też
sobie podobne. Stąd przyszło że Ceremo-
nie z początku prywatne i proste bę-
dąc stały się publicznemi i uroczystemi.
Ofiary zrobiły się liczniejsze i Bogatsze,
Obrządki bardziey znakomite postano-
wienia mieysca zgromadzeń, zbudowane
Kaplice i kościoły, wybrano Urzędnikow
do urządzenia nie mieli, o to zrąd wyległ
się Arcykaplani; z tąd zgodzono się na
Formy i Epoki. — przez co Religia sta-
ła Aktem żywotnym i związkiem Poli-
tycznym. Lecz w tym rozszerzyła się
niepomiętała ona swoich pierwszych
początkow.

Wyobrażenie o Bogu było wyobrażeniem Fizycznych Istot, działaiące złe i dobre to iest: wrażenia czuia przykrości lub rozkoszy. A Religia zasadzała się na rozwadze ich Ustaw czyli sposobów ich działania, a Cnota lub grzech były zachowywaniem lub złamaniem tychże praw. Zaś moralność w swey pierwiastkowey prostocie była użyciem rozsądnym tego wszystkiego, co się przykłada do ocalenia bytu dobrego powodzenia, sobie i swym podobnym.. Jeżeli się zaś Lud zapyta w iakowym czasie urodziła się to Systema: odpowiemy wsparci powagą monumentow zaltney Astronomii, że Jego początki zdaią się z pewnością zaięgaią od siedmnastu tysięcy lat 1480. A jeżeli znowu kto spyta iakiemu ludowi ma być przypisane, odpowiemy: że też same monumenta wspar. że iednozgodnemi zdaniami; przypisuią go pierwszym zaludnieniom Egiptu. A gdy rozumowanie znayduie w tym kraiu wszystkie połączone okoliczności Fizyczne, które że mogły wzbudzić iako to

iako to znayduiąc tam pas Nieba Zonal
dotyczący Zwrotnika Tropicus a przeto
rownie obiany Deszczami Rownika, iak
obsypany Zronem polnocy 1/9 widząc
także punkt srodkowy dawnego Okręgu,
klima zdrowe, rzekę ogromną, a iednak użyteczną, ziemię rodzayną bez
sztuki i trudow, zalewaną bez paraźli-
wych ulewow, położoną między dwiema
morzami dotykaiącemi się kraiow bo-
gatych, łatwo sobie wnosi że mieszka-
niec Nilu, staie się Rolnikiem przez
samo przyrodzenie Ziemi, miernikiem
przez urodzoną potrzebę mierzenia
swych posiadłości, handlarzem przez
łatwość kommunikacyi, nakoniec A-
stronomem przez stan względem siebie
Nieba ciągle otwartych dla obserwacyi,
powinien był nayprzerwszy przeiść ze
Stanu Dzikiego, do Towarzyskiego,
a następnie do wiadomości Fizycznych,
i Moralnych iako właściwych Towa-
rzyskiemu Człowiekowi ... Tak więc
na pierwszych brzegach Nilu w Afry-

Dzie

Murzynskim, zrodziło się Systema ii. Kształcone czucia Gwiazd uważanych w swych związkach z płodami Ziemi i trudami Rolnictwa. Ten pierwszy gatunek Czci pod rożnemi kształtami, naturalnemi, charakteryzowanym był pierwszym wstępem dla rozumu ludzkiego. Lecz gdy w krotce wielolicznosc przedmiotow, Ich związkow i Działań wzaiemnych pomieszała wyobrażenia i Znaki, Lecz przedmioty wyrażaiące w swey przyczynie Dobre i szkodliwe w swych skutkach.

§ III Trzecie Systema Czci Symbolow czyli Bałwochwalstwo.

Od momentu kiedy Lud Rolniczy zaczął rozważać Obroty Gwiazd, potrzeb potrzebe rozrożnienia ich naznaczeguły, zbiory, i nazywania Ich właściwie dla zrozumienia się ich w mianowaniu, a tak wynikneła wielka zawiłość względem Tego widoku. Ponieważ z iedney strony Ciała Niebieskie podobnie siebie w

w kształtach, niewystawiały żadnego gatunkowego znamienia podług któ-rego mogłyby bydź nazwanemi. Z dru-giey strony Języki początkowy a zatym samym z małey liczby słow złożony, niemiał wyrażeń podostatkiem na tyle wyobrażeń nowych, i Metafizycznych. Lecz moc ludzkiego dowcipu, a osobli-wiey potrzeba zawady przemogła... Dowcip ten przez naturalny układ postrzegłszy że w odmianie rożney, perjodyczne odnawianie i pokazywa-nie się płodow Ziemskich było stałe z towarzyszonym wschodem i zachodem pewnych Gwiazd; i z położeniem Ich względem Słońca iako punkta fun-damentalnego wszelkiego porownania połączył w swoiey Ziemi widoki Ziem-skie i Niebieskie. Które w rzeczy sa-mey były połączone, a przez to przy-wiązuiąc do nich iednakowez Znanie, nadał Gwiazdom czyli Zbiorom. Które ie składały, Nazwiska Twarow Ziem-skich, w tychże samych, które im w sto-

punkcie

odpowiadały. - - Przez ten względ Mu.
rzyn Tabański nazwał ie Lewem czyli
Wodnikiem Gwiazdy te pod któremi
rzeka ✕ zaczynała swoy wylew Gwiaz.
dami Wołu, Koza czyli Byka, te pod
którymi należało orać Gwiazdami Lwa, te
pod któremi Zwierz ten spragniony z pu.
szczy wychodził na brzegi Rzeki, Gwiazda.
mi Koza czyli Dziewicy Żniwiarki, te
pod któremi rodziły ✕ bywało in Junio
ide Złota 48. — Te Zodiakowe Szatowne Zwie.
rzęta i ten sposob naypierwszy rozwiązał
tey podziałkowa Część. —
Z drugiey strony Człowiek postrzegał w
Gwiazdach które go otaczały iako się różnią
w własności i szczególnych rodzaiach, a tak
z pierwszego ich nazwiska wymienił
im nazwiska z drugiego potym działania
znalazł dowcipny sposob rozgatunkowa.
nia swych wyobrażeń i nazwisko wyna.
lezione przenosząc do tego wystawiało
iako własność lub czynność następną ma.
iąca iakowey podobieństwo, ubogacił swoy
Język przenośniami nieprzebranemi. . .
Z tak tenże Egyptyk postrzegłszy że wrot
Zalewu

odpowiadał stałe ukazywanie się naypię-
knieyszey Gwiazdy, która w tym czasie
nad zrodłem Nyłu ukazywała się, i
zdawało się ostrzegał Rolnika o wezbra-
niu Wod, porownał to działanie z czyn-
nością zwierząt, który przez swoie szcze-
kanie daie znak niebespieczeństwa,
i nazwał tę Gwiazdę psem szczekaiącym
/Syrius/ podobnież rakiem nazwał tę
Gwiazdę, pod którem Słońce doszedłszy
do mety Zwrotnika cofało się wstecz
Zemi śłady, i pełzało na podobieństwo
Raka, czyli Żołwia Gwiazdami zoga-
Zemi Koźła, że pod którem Słońce przy-
szedłszy do punktu nayzwyniosleyszego
Nieba na wzor gonimonu kompaso-
wego, naśladował to działanie tego
Zwierzą lubiącego wdzierać się na
wierzchołki Kal. Gwiazdami Wagi
że pod którem dni i noty rowne wyda-
wały się w rownowadze tak iak to
narzędzi. Gwiazdami i Niedźwiadka,
że pod którem Wiatry przychodzące
sprawiały powiew palący iak Zimą

Skorpiona. Tak ieszcze nazwał pier-
sceniami i wężami. Rys idealny okrę-
gow Gwiazd i planet /51/ Ten to był spo-
sob powszechny mianowania wszy-
stkich Gwiazd i planet wziętych w ogo-
le lub w szczegule podług ich stosunkow
do uprawy pola, i Ziemi, i podług ich
skutkow z swey pracy rolniczey, i z przed-
miotow swego klimatu i swey Ziemi.
Z takiego trybu występowania wyni-
knęło, że Istoty niższe ziemne i Ziemskie
weszły w przymierzenie z Istotami wy-
sokiemi i potężnemi Niebios. To stowa-
rzyszenie rozprzestrzeniało się każdego
dnia przez sam układ Języka i Meha-
nizm Zmysłow. Mowiono przez natural-
na przenośnią. Byk rozlewa na Ziemię
zawiązki płodności: w czasie Wio-
sny: sprowadza obfitość i tworzenie się
roślin: służących do żywności: Baran
czyli kozieleń uwalnia Niebiosa od tych
Geniuszow: Zimy: zachowuie Smat od
Węża, który iest wyobrażeniem porywi-
stney: i sprowadza panowanie dobre-
go:

to iest Lata pory rosnosty. Niedźwiadek
wyziewa swą truiznę na Ziemię rospa
ściera swe choroby, i Smierć i. t. d. ro.
wniez o wszystkich skutkach podobnych.
Jezyk ten rozumiały wszystkim niemal
z razu żadney nieprzyzwoitości: lecz za
upływem czasu kiedy Kalendarz został
porządzony, lud niemaiący potrzeby ob.
serwowania więcey Nieba, zapomniał
o pobudkach tych wyrażeń. A ich Alle.
gorye zostawione użytkowi żyiących
stały się fatalnym grobem poiętia ro.
zumu, umysł nałożony do tayenia wyobra.
żeń z ich wzorami Symboliznemi stoni.
czył na pomieszaniu tego obuyga. Na ten
czas Zwierzęta, które myśl ludzka prze.
niosła do Niebios, złapiły na Ziemię, lecz
za takowym powrotem przybrane w
postaci Gwiazd przywłaszczyły sobie tych
że Gwiazd własności, i przeto wzięły gore
nad swoiemi wynalazkami. Wtedy Lud
rozumiejąc, że widzi koło Siebie swoich
Bogow, tym łatwiey czynił do Nich swe
Modły, błagał Barana swey trzody o
wpływ ten, którego oczekiwał od Bara.

na

Niebieskiego, prosił (Korpiona), aby nie
rozpościerał swey trucizny na Ziemię. Czci
Raka morskiego, Robactwo błotne, Ryby
rzeczną, ogniwem połączonych pogrążył
się w oddmencie następnych nieprzyzwo-
łości. Owoż początek Bey Starodawney
i dziwaczney Czci Zwierząt, przez takie
to następstwo wyobrażeń, Charakter
Bostwa przeszedł do naypodleyszych
Jestestw. Tym sposobem uformowało
się Systema Teologiczne, zebrane arcy
obszerne, i arcy mądre, które od Brze-
gow Nilu przez Chandle, Woyny i zdo-
bycia będąc przenoszonym od kraiu do
kraiu opanowały cały Swiat Staty,
i które modyfikowane przez czasy, o-
koliczności, i przesądy następne, pokazu-
ią się ieszcze u wielu Narodow trwaiąc
iako fundament wewnętrzny i sekretny
Teologii, nawet tych samych, którzy nim
brzydzą się i pogardzaią. Na te słowa,
gdy nieiakie szemrania dały się słyszeć
po rożnych Gromadach Wiar. Jak iest
rzekł daley Mowca. Ten iest początek
z którego pochodzi naprzykład u Was

Ludu

Ludu Afrykańskie czynienie exkre-
mentow roślin Zwierząt, Krzemieni,
Kawałkow Drzewa i.t.d. przed kto-
remi Wasi Przodkowie niebyliby tak
szalonemi, iżby mieli się plaszczyć, gdy
by byli nie widzieli Talismanow, w
ktorych była moc Gwiazd nakreslona
/S.P./ To Narody Tatarskie, pozatek
wazkych Marmuzelow, i całego tego
Zbioru Zwierząt, ktoremi wasi Chama-
nowie pstrzą swoie Sukmie czarno
księzkie. O zo! pozatek tych Figur
Ptakow, Wężow, ktore wszystkie
Dzikie wyciskaią sobie na Ciele z
Z obrządkami Taiemnemi i Swiętemi.
Nadaremnie wy Indyanie! okrywa-
cie się zasłoną Taiemnicy krukowrona,
z Bogiem swym Wichenn. Jest tylko
ieden z Tysiąca Emblematow Słońca
w Egypcie. I waszego Boga Wcielenia
w Rybę, Dzika, Lisa, Lwa, Zolwia,
iak i wszystkie tego pozwarne
przypadki są tylko przenosniami tey
Gwiazdy, ktora kolcią przechodząc
znaki

Dwunastu Zwierząt /: Zodiak / była ro-
zumiana że przebiera ich postacię i
wypełnia ich Działania Astronomi-
czne /53/ Wasz Byk Japończycy rozbiia-
iący Jaię Świata, iest Tyfhon Bykiem
Nieba, który niegdyś otwierał porę two-
rzenia to iest porownania dnia y nocą
Wiosnową. Jest on to samo co Wol, opis
którego czytał Egypt, i któremu Wasi Xią-
żowie Rabini Żydowscy oddawali po-
kłon w bałwanie Cielca Złotego. Ten
to iest ieszcze Byk Wasz, Potomkowie
Zoroastra, który poświęcony pod Sym-
bolicznemi Taiemnicami Mitrosa, roz-
lewał krew płodną na Ziemi. I Wasz
Chrześcianie iest Apokaliptyczny z
swemi skrzydłami, który iest Symbo-
lem powietrza, nie ma innego początku,
i Wasz Baranek ofiarowany Zakiak
Byk Mitrosa dla zbawienia Świata,
iest ieszcze tym samym Słońcem w
znaku Barana Niebieskiego, który
w dalszym wieku otwierając swą po-
rą porownanie dnia y nocą znany

był

za Uwolnicielá Swiata od panowa-
nia Złego, to iest od Konstellacyi Węża,
który rodzi Zimę dobrą i iest Emblema-
tem Arymanesa, albo Szatana Per-
wa Waszych Instytutorow. Tak to iest za
nadaremna Waszą gorliwość pow-
ca Bałwochwalstwa, wymyślily fun-
dament Waszego Systematu, nie iest
czym innym iak cześć Słońca, którego
własności zebraliście na swoią własną
sromność. Iże toż samo Słońce, które
pod imieniem Ozyrisa, rownie iak Wasz
Bog rodziło się w łonie Panny Nieba:
ktory pod czas przesilenia dnia z no-
cą Zimowego, które pędziło dzień ustawo
nieznaiome w ogołoceniu, i niedostatku,
co oznacza porę początku Zimy. To iest
które pod imieniem Ozyrisa prześlado-
wane przez Tyfona, i Tyranow powie-
trza skazane na śmierć zamknięte
w grobie ciemnym, to iest Emblema-
tem południa Zimowego, a które w tym
wznosząc się ku wyższego Bu nadgłosem
Niebios, zmarłych wskrzesiło, iak Zwycię-

ca

Cherubinow, i Aniołow Nieszczęścio-
low. Wyżięża, ktory na ten wystad
Niemrzenie, noszenie Znaki Słońca po
całym Ciele, wąska Tonsura iest otra-
giem słonecznym. Wąskie Szlaplerze
są Jego Zodyakiem /34/ Wąskie pawor-
pi są wyobrażeniem Gwiazd i Planet.
Wąskie Kapiesze i Prałaci, Infuła Pa-
storał i Płaszcze są znakami Ozyry-
sa. I Krzyż ten nawet z ktorego chel-
pienie się Zaiemnicą, nierozumieiąc iey
iest Krzyżem Arapina Krysłonym Re-
ba Kapłanow Egipskich podług wy-
obrażenia Planu Świata, ktory prze-
chodząc przez rowniki i Zurowniki
został Emblematem życia przyszłego
i Zmartwychwstania, ponieważ doty-
kał Bram Kościoła Słonowey i rogowey
przez ktore Dusze przechodziły do
Niebios. Na te słowa Doktorowie
wszystkich Gromad zaczęli z podziwie-
niem na siebie spoglądać, lecz gdy nikt
milczenia nieprzerywał. Mowca wiodł
rzecz daley: Krzyż za przyczyny Za-
konnego

pomięszania wyobrażeń – Pierwsze wyrażenia przenośne którymi Język początkowy był przymuszony malował stosunki przedmiotów, które to wyrażenia potym przechodząc z naszemi własnemi do ogulnego z Fizycznego do Moralnego przez swą obojętność iednozaznosć sprawiły mnostwo zaniedbania. I tak ponieważ z razu mówiono, że Słońce zwyciężało i przechodziło dwanaście Zwierząt, w dalszym czasie rozumiano że to Słońce z onemi dwunastu Zwierzętami nie było pokromiałe one i zabiiało. Z tego to zrobiono Historya Herkulesa. — Ponieważ mowiono że Słońce zostawało czas robocizn swoiące żniw, że rozdawało chwile zatrudnian, że przebiegało klimaty że panowało nad Ziemią, tąd wzięto że potym na króla Prawodawcę na Woiennika Zwycięzcę &c. &c. a z tego ułożono Historyą Ozyrysa Bostwa, i.t.d. Z tego że mowiono że Planeta wchodzi w ten a ten znak zmyślono ich po-

tączenie

Małżeństwo, Cudzołoctwo, spotkowanie /35/. mowiono że iakaś Planeta była ubrzyta, zagrzebana dla tego że potym na widok powrocila i wznosila się na powietrze, wystawiono ią umarłą, wskrzeszoną i do Niebios wynieśioną &c. &c. Druga przyczyna pomieszania wyobrażen były te same powstania Materyalne, przez które zrazu wyrażono myśli, i które pod Imieniem Hieroglifow czyli Znakow Świętych były pierwszym wynalazkiem rozumu ludzkiego. Tak dla ostrzeżenia o zalewie, a zatym potrzebie strzeżenia się onego malowano Łodz czyli Arkę Nigo, dla oznaczenia wiatru rysowano skrzydła ptaka dla wyrażenia pory czasu i Miesiąca, malowano przylatuiącego w tey porze ptaka, lub w niey okazuiącego się Robaka, dla obrysienia Fimy, malowano mieysce lub Suszę, które tam mieysce wilgotne. Połączenie tych postaci miało znaczenie zrozumiałe

iakie są te

myśli u ludzi eństwa /56/ ież że ta
sama myśl nie wystawiała nie sta-
łego i nie regulnego, gdy liczba tych
postaci i ich połączeń zrobiła się nie-
zmierna i przestadowała pamięć, wraz
z tąd wynikłe pomieszania i zło-
mania fałszywe. Potym gdy dowci-
cip wynalazł istotę prostsza przykła-
dania znaków do bronien, których
liczba iest ograniczona i maluiąca
słowo na mieysce myśli. Pismo Alfa-
betyczne sprawiło że wyrażenia nie-
rogłoszone wyszły ze zwyczaiu, a tak
od dnia do dnia znoszenie onych za-
pomniane nadały mieysce, mnostwo
z tych złomaczeń obcości i błędo-
rzenia nabonier, przyczyna pomie-
szania wyobrażeń była organizacya
cywilna starożytnych Narodow. Za-
kon gdy że zależały się przykładaią do
Rolnictwa i regularności Kalendarza
wieyskiego wyciągała bonieznych ob-
serwacyi Astronomicznych, potrzebna

rzecz

było wyznaczyć, kilku Przełożonych którzyby obowiązani byli bezprzestannie na Wschody i Zachody pewnych Gwiazd, ostrzegaiąc o powroćie zalewu o pewnych Wiatrach, o czasie Deszczów, chwilach właściwych do Siania każdego gatunku zboża. Osoby te były dla swey przysługi uwolnione od prac pospolitych, i wspołeczności myślenia o ich utrzymaniu w takim stanie rzeczy. Sądzie ci zatrudnieni iedynie postrzeganiem, nieomieszkali dochować wszelkich skutkow natury, a nawet Taiemnice wielu Jey działań przenikali. Poznali oni Bieg Gwiazd i Planet, masy ich schodzenia się i zwrotu w stosunku z płodami Ziemskiemi, ruch wegetacyi, własności pokarmu, lub liczenia owocowi i roślin, zgoła związki wzaiemne zawsze czynne między żywiołami. Że nie było innego sposobu na udzielenie takowych poznań innym przez

więk-

więszey prawy wtnego wyluszczenia,
dla tego Ludzie Ci Badacze dzieł przy-
rodzenia nie kommunikowali tych po-
strzeżeń, tylko bliskim swoim Przy-
jaciołom i krewnym. — Ztąd wynik-
nął zbior wszelkiey umieiętności, i
wszelkiego oświecenia w niektórych
Familiach, które przywłaszczaiąc
sobie ten przywiley z wyłączeniem
innych, utworzy duch nowych zgro-
madzeń szkodliwych dobru powsze-
chnemu. Przez zabobonne następstwo
ciągłe wynalazków i prawd rozszyrzały
się w prawdzie bardziey i prędzey po-
znania, lecz dla Tayemnicy im Sowa-
rzyszącey, lud codzien w większe po-
grążony ciemności, stał się zabobonnym,
i bardziey niewolniczym. Widząc ludzi
wyciągaiących pewne skutki przepowia-
daiących iakby podług woli swey po-
mienie i zaćmienia będących, choroby do-
tykaiących się Węzłow, rozumiał że

Oni

byli w Towarzyszeniu z mocami Niebie-
skiemi, i dla otrzymania rzeczy dobrych,
lub oddalenia złych, iakich zkąd spodzie-
wać się, brali ich za swych pośredni-
kow, i Tłomaczow. Z tego to zrodła w
łonie Państw wynikłe Świętokradz-
kie Zgromadzenia ludzi obłudnych,
i Zwodniczych, ktorzy przyciągnęli do
siebie wszelkie władze, ci ludzie będąc
zarazem Astronomami, Teologami Fi-
zykami, Legarzami, Czarnoksięznikami,
Tłomaczami Bogow, Wyrocznianii lu-
dow, Rywalami Królow, lub Ich Spol-
nikami pod Imieniem Religii ustano-
wili panowanie Taiemnic, i Monopoli-
um Oświecenia, ktore zgubiły do dziś
dnia Narody. Na te słowa ludzie wszy-
stkich Zgromadzeń, przerwali mowę,
i wydaiąc wielkie wrzaski, obwiniali
go o bezbożność, bezwiarstwo, bluźnier-
stwo, i chcieli niedozwolić mu dalszego
mowienia. Lecz Prawodawcy gdy oświad-
„ czyli Im; że to tylko było wykładem czy-

now

„Historycznych, a ieżeli te czyny były zmy
„slone lub fałszywe, łatwo ie będzie
„rozpoznać, że wykład wszelkiey Opi-
„nii był odtąd zupełnie wolnym bez
„czego niepodobnaby była rzecz przyiść
„do odkrycia Prawdy." Mowca kończył
daley. — Z wszystkich tych przyczyn i
ustawicznego łączenia niezgodnych wy-
obrażeń wynikło w Teologii moralności
i podaniach mnóstwo niepryzwoitości. I
naypryod że Zwierzęta wyobrażały Bóstwa
dy, poszło że własności, przymioty, skłon-
ności i wstręty; Sympatya Antypatya ai że
stestw żywotnich, przeszły do Bogow
Ichneumon, i były miane za ich działa-
nia, tak Bog Ichneumon, walczył z Bo-
giem Krokodylem. Bog Wilk chciał zieść
Boga Barana, Bog Ibis pożerał Boga
Węża, zgoła Bostwo stało się Istotą
wniesioną, i dziwaczną, i okrutną, ktorey
wyobrażenie pomieszało rozsądek Czło-
wieka, i popsuło tak moralność iego ser-
ca, iako i prostość rozumu. Kiedy każda

Familia

Każdy Naród w duchu czczenia przybiera
ły Sobie za Boga Opiekuna Służegol-
nego, iakową Gwiazdę lub Konstellacyią,
przyrzuzanie, lub nienawiści Gwiezdz
cia Symbolicznego, przeszły do Stronni-
ków czci tey, i tak Czciciele Boga Woku,
brzydzili się temi, którzy go iedli. A
tym sposobem Religia, stała się po-
chopem do nienawiści, i walków przy-
czyną ogłupiałego Pałeństwa i Zabo-
bonu. Z drugiey strony, gdy dla tey-
że samey przyczyny opiekowania się
nazwisko Gwiezdzce Gwiazd zostały
przyznane Narodom, Krajom, Zorom,
i Rzekom. Obiekta tu wzięte były także
na Bogow, a ztąd poszło pomieszanie,
Istot Geograficznych, historycznych, i
Mitologicznych, które zamatało wszy-
stkie tradycye. Na koniec przez poro-
wnanie czynności, które im przypisano:
Bogowie Gwiazdy zostali wziętemi za
Ludzi Bohatyrow, i Królów, a Królowie
i Bohatery, wzięli potym czynności Bo-
gow

za wzor, i stali się przez naśladowanie Woiownikami, zdobywaiącemi, Krwi Żercami, dumnemi, rospustnemi, i leniwemi i tym sposobem Religia poswięcila zbrodnie Despotow, i przewrocila pierwotne zasady Rządow.

§. IV. Czwarte Systema. Czucie dwoch Początkow czyli Dwalizm.

Tym czasem Kięża Astronomowie w obfitosci i pokoiu swych Kapłanow, odkrywali co raz nowe umieiętnosci. A gdy Systema Swiata rozpiestrzeniale się w ich czasach, podnieśli na siebie następne rożne domnienia o Jego przyczynach i skutkach, które szły się Dwoma Systemataми Teologicznemi. Naprzod gdy Żeglugi Narodow Morskich, Kormandow, Azyi i Afryki dały im poznać, Ziemię do Wysp szczęśliwych, aż do Peryki od Morza Baltyckiego, aż do zrodeł Nylu, wte-

dy

porownanie rożnych skutkow porow Nie-
bie. Ich odkryła Im obiegłość Globu i
Zrodziło nową Teoryą. Postrzegszy że
wszystkie działania Natury w przeią-
gu Roku składały się z dwoch czasow
principalnych to iest: rodzenia i psucia
że w nayuiętszey części Obiegu, każde
takowe działanie dopełniło się iedno-
staynie od iednego porownania dnia z
nocą do drugiego to iest: że pod czas sze-
ścia Miesięcy Zimy, wszystko nikło-
mniało, i obumierało, zkąd wnieśli, że
w naturze znayduią się dwie władze
przeiiwne w nieprzestannym czasie
walki i mocowania się. A uważaiąc
pod takowym względem Sferę Niebie-
ską podzielić Obrazy wystawiaiące na
dwie połowy czyli dwa pola Sferza, tak
że iak Konstellacye Gwiazdy, znaydu-
ią się na Niebie Letnim formowały
panowanie urządzaiące i wyższe, a
zaś Gwiazdy będą na Niebie Zimo-
wym, składały panowanie przeiiwia-

iące się

i niższe. Za tym się Konstellacye letnie
Towarzyszyły porze dni długich, iasnych
i ciepłych, Ludziez Owocow i Zniw, mia-
no ie za vrladze, Swiatło vrodzenia,
i Tworzenia, a przez przechod myśli
Fizycznej, do Moralnej, poczytano O-
ne za Geniusszow i Aniołow vmieię-
tności, dobrodzieystwa, czystości, i Cno-
ty. Przeciwnie zaś, że Konstellacye Zi-
mowe złączone były z długiemi noca-
mi, i chłodami biegu nowego. Polarys
więc miane były z Geniusszow ciemno-
ści, psucia i Śmierci, a przez przeyście
myśli: iak wyżey Fizycznej do Moral-
nej były rozumiane za Aniołow nie-
wiadomości, złoczyństwa, grzechu, i
zbrodni. Przez takowe vrządzenie,
Niebo zostało podzielone na Dwa
Panowania, i Dwie partye. I iuż
Analogia ludzkich wyobrażeń oliwie-
rała obszerne pole z boczeniem Ie-
maginacyi. Lecz obfitszość szczegol-
na vdeterminowała przynaymniey

ieżeli nierządzila wzgardę i naygrawanie się. W układzie Sfery Niebieskiey, ktora kreslyli xięża Astronomowie /58/ Zodyak i Konstellacya w Okrąg ułożone, wystawiały połowicę. Zey bydź w przeciw Ległosci diamentalney, to iest pol Sferę Zimowe położone na przeciw Letnemu, było mu sprzeciwiaiącym i odpowiadaiącym. Słowa te przez przenosną nieustanną z Fizycznego znaczenia, przeszły do mysli Moralney, i Aniołowie Geniusze przeciwne stały się buntownikami, i nieprzyiaciołami /59/ Od tego momentu Historya Astronomiczna Konstellacyi zamieniła się w Historyą Polityczną. Niebo zostało Państwem ludzkim, w którym wszystko tak działo się, iak na Ziemi. A co większa rześć Państw miała Despotycznych Monarchow, iże iuż Słońce było oczewiście wydaiącym się Monarchą Niebios. Przeto pol Sferę Letnię, panowanie Światła,

i Jego

i Jego Konstellacye iak Lud Aniołow
białych miały za Króla Boga Otwiecz-
nego Twórcę i dobrego. Że zaś wszelka
partya buntownicza musi mieć Swo-
iego Wodza, lub też Niebo Fimowe,
panowanie podziemne ciemności i
smutku Jego Gwiazdy iako Naród A-
niołow Czarnych i Olbrzymow, czyli
Diabłow, miały za Swego Szefa Geni-
usza Złośliwego, które wolą była przy-
pisywana tey Konstellacyi, iako Siebie
który Lud naybardziey urażał w Egyp-
cie, Znakiem był tym Skorpion, iako bę-
dący po Wadze pierwszym Znakiem
Zodyaku, i pierwszym ze Znakow Zi-
mowych. Po nim był Niedwiedź czyli
Osieł z połowy nazwany Tyfon, to iest
Potop [60] z przyczyny Deszczow, które
zalewaią Ziemię w czasie porownania
tey Gwiazdy w Persyi poźnieyszemi
czasy [61]. Wąż pod nazwiskiem Ary-
maneusa był Zasadą Systematu Zoro-
astra. Został Wężem Ewy.

Panny Niebieskiey, a znak krzyża w dwoch Skladach Emblematem Szatana, Nieprzyiaciela, i Przeciwnika dawnosci dni o ktorym opiewa Daniel. U Syryiczykow takim był Wieprz, czyli Dzik Nieprzyiaciel Adonisa, ponieważ w tym kraiu rola Niedźwiedzia Polnocnego była zastąpiona przez Zwierza ktorego skłonnosci błotniaste są Emblematycznemi Zimy. Dla tego więc Dzieci Moyżesza i Machometa brzydzili się nim na wzor kapłanow Memfis, i Balbehu, ktorzy nie nawidzili w nim Zaboycę Ich, Boga Słońca. To iest pierwszym Szczepem Waszego Chiena Indyanie. ktory kiedys był Plutonem waszych Braci Rzymian, i Grekow. Podobnież i Wasz Bramma to iest Bog Stworzyciel iest tymże Perskim Ormuzdem, i Ozyrysem Egipskim, ktorego Samo Nazwisko wyraża moc Tworcy, i Nadawcy Zbawienia, ii Bogactw stosowną do dawnych

Im

własności fałszywych lub Imyślonych odbierali Cześć, która podług rożności Bogow dzieliła się na dwa rożne gatunki; w iednym Bog dobry odbiera cześć miłości i radości, z tąd pochodzą wszystkie czyny Religii, Rodzaiu wesołego &c. Święte Tańce Festyny ofiary kwiatkow, mleka, miodu, słowem wszystkiego tego, co Ciebie Imysły i Dusze. Przeciwne co drugim Bog odbierał cześć boiaźni i skutku. Z tąd pochodzą wszystkie czyny Religii w gatunku żałosnym, to iest: Płacz, Desperacya, żałoba, posty, dary krwawe, i Ofiary okrutne. Z tąd ieszcze poszedł podział Istot Ziemskich, na czyste i nieczyste, na Święte i wyklęte, a to podług tego względu iak ich gatunki były z liczby Constellacyi, którego z Dwoch Bogow, składały Cześć ich Panowania. Co zrodziło z iedney strony Zabobony, z mazań i oczyszczeń, a z strony drugiey Imyślone mocy skuteczne Amuletow i Talizmanow. — Teraz poymuiemie rzekł daley Mowca zwra-

caiąc

swoy Glos, do Indyanow Persow, Zydow, Chrzesiian, i Muzulmanow, poymuiecie mowię początek, owych wyobrażen, o buntach i Walkach. Ktore napełniaią rownie, mienie, Wasze Myzologie. Widziiie co to znaczą. Aniołowie biali, i Czarni z rogami, Cherubiny i Serafiny z Głowami Orłemi, Lwiemi, lub Byczemi. Co Dews co Diabli, co czarni z Rogami Kozłemi z Ogonami Wężow, co Strony i Panowania ułożone w siedmiu porządkach, czyli Gradycyach tak, iak iest siedm Okręgow Planet. Poznayiie teraz te wszystkie Istoty, graiące też same role, iako maiące też same własności w Wedach, Bibliach, lub Zandewestach, czyli to oni wyrażaią Szefem Ormuzda lub Bramma, Tyfona lub Hiivena Michała, lub Szatana, czy się wystawuią pod Kształtem Obłymow o Stu ramionach, Nogach Smoczych, czy pod postaciami Bogow przemienionych w Lwow, Byków, Byków,

Bogow i. t. d. iak iest w Swiętych Opowiadaniach Grekow i Egipcyanow. Zgłębiaiąc Osnowę następną tych Wyobrażeń iak w miarę oddalenia się, Ich od Zrodeł swych, i polerowania się rozumu ludzkiego, grube Onych formy wygładzonemi zostały, a to dla zbliżenia ich do Stanu mniey rażącego. A iako poznaienie łatwo, że Systema dwoch Principiow, czyli dwoistego Bostwa sobie przeciwnego, urodziło się z Systematow, Symbolow, które weszły w iego ułożenie, tak też rownie zabawycie rodzące się z niego Systema które mu to posłuży: to następnie za Fundament i Filar.

§V. Część Mistyczna y Moralna czyli Systema drugiego Swiata.

Zatoż gdy Lud pospolity posłyszał o Nowym Niebie, i innym Swiecie w krotce przyznał rzeczywistości fałszywym wymysłeniom. Wystawił w nim sobie

fundamentalny Teatr, i Sceny Aktualne, a poznania Geograficzne i Astronomiczne dopomogły takowemu, omamieniu, iżeli nawet nie sprawiły tego złudzenia się — Z iednéy strony Żeglarze Fenicyjscy, którzy przechodzili za Kolumny Herkulesa Kupiąc Cyny Izraelskiey i Bursztynu Bałtyckiego, odpowiadali że na ostatnich Świata granicach przy końcu Oceanu/ morza wszrod ziemnego:/ gdzie Słońce zapada dla krajow Azyatyckich:/ znaydowały się Wyspy szczęśliwe w których panowała nieprzestannie Wiosna, á daley kraie na północ położone pod Ziemią względem Tropikow: gdzie panowała nieustanna noc Sześciu miesięczna podług tych opowiadań źle zrozumiałych i bez wątpienia nieporządnie też doniesionych. Imaginacya Ludu utworzyła Pola Elizeyskie /64/ mieysca rozkoszy umieszczone w Świecie niższym mając swoie Niebo, Słońce i Gwiazdy, oraz utworzyła Tartar/ Piekło/ to iest mieysce ciemności, wilgoci, błota, i Zimna. Gdyby

Tedy Człowiek ciekawy był to widzieć, cze-
go nie zna, i pragniący długiego bytu, ba-
dał względem tego, czym stanie się po
swey śmierci. i gdy zawczasu rezonował
o początku życia. który ożywia Jego Cia-
ło i który się od niego odłącza niepsu-
iąc Jego kształtu. Że utworzył w Ima-
ginacyi swey Istoty odłączne pozwary
i cienie, wolał więc wiecznie że na Swie-
cie podziemnym wieczne będzie, to życie,
którego przez przywiązanie naturalne
stracić nie radłby. A tak mieysce podzie-
mne Świata /Inferi/ zrobiły się wygo-
dnym nastąpieniem dla przyięcia Obie-
któw ulubionych, który nie mogł ie przy-
iąć. Z drugiey strony, ieżą Astrologowie
i Fizycy czynili opisania swych Niebios
i opowiadali Obrazy uroione stosownie
do tych zmyślonych powieści. Nazwa-
wszy w swym przenośnym Języku poro-
wnania Dni z Nocami /Aquinoctia/ i ich
przesileniu /Solstitia/ Bramami Niebios
czyli weyściami porow czasow Roku.

czyli

skuthki Ziemskie, mowiąc że przez Bramę rogową s: z początku Byka i Barana s: i przez Bramę Raka zaste powały Ognie ożywiaiące rośliny na Wiosnę i mocy wodniste sprawuiące Wylew Nyłu w czasie przeyścia dnia z nocą. Że przez Bramę Słoniowey koźu s: Waga a przed tym Łuk czyli Strzeley s: i przez Bramę koziorożca czyli Urny, wypływy czyli wpływy Niebios powracały do swego źrodła i przechodziły, do swego początku, á druga mieszana która przechodziła przez Owe Bramy zdawała się im być z amystu umieszczona dla tego, aby także służyła do tychże Bram za Tor niemylny, i pewnego Przewodnika (65) Daley w Ich Atlasie sfera Niebieska, wystawiała rzekę s: Nyll w postaci fałdow Chidny s: Łodz s: Krąg Argo s: y Pea s: Syryus s: oboie stosowne do tey rzeki ktorey przesiadały wylew. Takowe okoliczności złączone

złączone z pierwszemi przez przydanie
do nich szeregułow powiększyły posłu-
bieństwa. A tak dla przybycia
do Tartaru czyli pol Elizeyskich, trze-
ba było Duszom przebywać Rzekę
Styx i Charon w Łodzi Przewodnika -
Charona przechodzili przez Bramę
rogową i Słoniową, których pierwszy
pierś Arborus. — Następnie zwyczay
Cywilny przyłączył się do tych urodzeń,
i nadał Im zupełną Czysténcya. —
Mieszkańcy Egiptu, postrzegłszy że w
Ich klimacie gorącym gmin trupow
było zawiązkiem zaraźliwego powietrza
i chorob, postanowili w wielu Prowin-
cyach zwyczay grzebania umarłych.
i na mieyscach niemieszkalnych to
iest Pustyni znayduiącey się na za-
chodzie. Ażeby tam przybyć, potrzeba
było, przebić kanały Rzeki, a zatym
siadać w Łódź i następnie dawać za-
płatę Przewodnikowi bez czego Ciała nie
pochowane zostały pastwą Zwierzy,

żarłocznych. Zwyczay ten podał Prawodawcom Cywilnym i Duchownym sposob mocny do kierowania obyczaiami i wrażeniami miłości Synowskiey i uszanowania dla zmarłych, wyimuiąc Ludzi grubiańskich i dzikich postanowili za potrzebny punkt podlegania Sądowi poprzedniczemu, który decydował czyli zmarły zasłużył sobie ażeby był przypuszczony do rządu swey Familii w królestwie ciemności. Takowe wyobrażenie tak dobrze było przyięte od wszystkich innych, iż zostało w nich wcielone, i Lud nieomieszkał chwycić się Jego. Tym sposobem Świat podziemny miał swoiego Minusa i Rodemonda Berło, Stolice Dwory Skarb na wzor Państw Cywilnych i Ziemskich. Na ten czas Bostwo stało się Stolicą Moralną i Polityczną a Prawodawca społeczeństwa był tym straszniejszy, że takowy Prawodawca, i ten ostateczny Sędzia był niewidzialny. — Owoż tym sposobem na Świat widzialny i rzeczywisty

Został wprowadzonym inny Świat nie
widzialny i uroiony. Taki to iest począ-
tek tych mieyst rozkoszy i har, których
Wy Persowie utworzyliście Ziemię
odradzaiącą się i Wasze Miasto Zmar.
Zwychwstania położone pod Equa-
torem z osobliwą własnością, że Zmarli
żiwi nie będą tam znali cierpienia /66/
O to ztąd Żydowie i Chrześcianie
Uczniowie Persow wyszła Wasza
Apokaliptyczna Jerozolima Wasz
Kay, wasze Niebo oznaczone piętnem
Hermesa przez wszystkie szczeguły
Nieba Astronomicznego. I Wasze Ma-
humanie! Piekło owa Przepaść pod
ziemna nad którą Most wznosi się
owa Waga Dusz i Ich dzieł, ten
Sąd przez Aniołow Menker i Neker
rownie wzięty wzor z taiemniczych
Obrządkow Justini Mitrosa /67/ i wasze
Niebo nie iest w niczym rożne od Nie-
ba Ozyrysa, Ormuzda, i Bramny

§ VI Systema Zoste

Świat ożywiony czyli Części Ogułu Świata /: Universi :/ pod rożnemi Wyobrażeniami, y Emblematami.

Tym czasem gdy Narody błąkały się w swym ciemnym odmęcie Mitologii, i Baiek, Ucżą Fizycy doskonaląc swoie nauki i swoie wynalazki w porządkowaniu i ułożeniu Świata przyszli do nowych Związkow, i utworzyli nowe Systema Władz i przyczyn ruch nadaiących. — Przestaiąc przez długi czas na prostych powierzchownościach, niewidzieli w poruszeniu Gwiazd, tyl. co działania nieznane Ciał Świątłych, które mieli za obracaiące się około Ziemi iako Punktu środkowego wszystkich Globow, lecz odkryli obrączkość naszey Planety /: Ziemi :/ wniosli z tego Doyścia poprowadziły Ich do nowych Uwag tak dalece że z odkrycia do odkrycia stopniami wznieśli się do naywyższych doświadczeń Astronomii i Fizyki.

Tak[illegible] w rzeczy samey, gdy oni poięli te proste i iasne wyobrażenie że Glob Ziemski, iest małym okręgiem wpisanym w Cyrkuł większy Niebios. Teorya Cyrkułow współrzędnowych sama podała sposobow ich pewnych do dochodzenia, łatwieyszego rozwiązania Cyrkułow nieznanego Okręgu Ziemskiego, przez Punkta iuż dobrze znane Okręgow Niebieskich. A miara iednego lub więcey stopni Południka (Meridian) wydała Punktualny obwod całkowity. Na ten czas biorąc za miarę iuż wiadomą zrzednieć Ziemi szczęśliwy dowcip otworzył śmiałą rękę na takowyż Obwod na Okręgach niezmiernych Niebios, a przez niesłychany skutek od ziarna piasku, który ledwie wyraźał ten Glob Ziemski. Człowiek mierząc odległości nieskończone Gwiazd wzniosł się do przepaści, i przeciągania Światła. Okrąg prostkowy na którym mieszkał iuż niezdawał

mu się Punktem środkowym własność ta centralna była przeniesiona do Masy niezmierney Słońca. I Gwiazda ta stała się właśnie Zawiasą zapalona osmiu Sfer ią otaczaiących, których bieg został dotąd podległym punktualnemu wyrachowaniu. Było to iuż wiele dla rozumu Ludzkiego przedsiębrać rozwiązania ułożenia i porządku tak wielkich Tułat natury. Lecz On nie przestaiąc na tym pierwszym wysileniu, chciał ieszcze rozwiązać onych Mechanizm doyść iuż początku i wysłedzić pierwiastkowy Ruch. I tym to sposobem wplątawszy się Fizyka Teologowie w zagłębienia oddalone i Metafizyczne o Ruchu i pierwszey przyczynie o własnościach nieodłącznych lub nieoddzielnych od inney materyi o Jey formach następnych i rozciągłości, to iest bezmiernym rozchodzeniu się bez granic, zabłąkali się w odmęcie

rozumowań

subtelnych i sprzeiżek Szkolnych. — I
nayprzod działanie Słońca na ciała
Ziemskie dało powod, odmienia Jego
Istoty za Ogien czysty i żywioły z Słońca
wżęi zrobiły ognisko i zbior Oceanu na-
pełnionego płynem ognistym i oświe-
caiącym. który pod imieniem Ether
napełnił Swiat i żywioł Istoty. Potym
gdy wnioski mądrey Fizyki dały im
poznać żeże sam Ogień lub inny
Temu zupełnie podobny wkładzie
wszystkich Ciał, i gdy postrzegli że On
był Działaiącym istotnym tego ruchu
dobrowolnego, który zowie się Życiem
w Zwierzętach, a ożywianiem w rośli-
nach, ztąd utworzyli Działanie i Me-
chanizm Swiata, iako całości ciało
rodzayne: homogemem/to iest Ciała
Idealnego, którego cząsti chociaż podle-
głe miały iednak związek wewnętrzny
/bg/żeby Swiat Cały stał się w ich oczach
Istotą żyiącą ożywiana przez bezpo-
średnie Organiczne płynu Ognistego a

nawet Elektrycznego /70/ ktory pierwszy punkt porownania wzięty z Człowieka i Zwierząt miał Serce za Słońce czyli Ognisko /71/. Na ten czas między Filozofami Teologami, iedni powodując się temi Principiami i postrzeżenia wynikaiącemi, że nic w Swiecie nie ginie, że żywioły niepodpadaią zepsuciu, że tylko odmieniaią się Związki a nieprzyrodzenie, że Życie y Smierć Istot za tylko rożnemi przekształtowaniami iednych, że Atomow że Materya Sama z siebie ma własności tworzące wszystkie sposoby iey bytu, że Swiat iest odwieczny /72/ tej granice rozciągłe i trwałe nawili że Swiatem był Bog a podług nich był Bog z urazem Skutkiem i przyczyną czynnym, i biernym początkiem nadaiącym Ruch i Istotę poruszonymi aiący za Prawo własności nieodmienne, które stanowią los: fatalitas: y wyrażali swoią myśl, albo przez Emblemata Zwierzęta maiące Czoło z Gwiazd, Ciało z Planet, nogi ze Zwierząt, albo Jaja Orficznego

Orficznego, ktorego Zoltek zawieszony
w srodku plynu opasanego Sklepieniem wy-
obrazal Glob Slonca plywaiący w Ethe-
rze, po srodku sklepienia Niebios/
73/ To przez Emblema wielkiego We-
za w obrag zwiniętego wyobrażaiące-
go Niebiosa, w ktorych miesili pierwszy
początek nadaiących Ruch/: primum
Mobile/ Z tey przyczyny przypisali
mu Kolor Lazurowy z plamami zło-
temi/: Gwiazdami:/ pożeraiącego Swoy
Ogon to iest wchodzącego do Siebie
Samego i wiiącego się wieżysście na
Wzor odmian Seraficznych. To przez
Emblema Człowieka maiącym Nogi
Związane i złączone dla oznaczenia trwa-
łości niewzruszonej, obrytego Płaszczem
wszystkich Kolorow, iakie wystawia wi-
dok Swiata, i niosącego na Głowie
Glob Złoty/74/ ktory iest Emblematem
Sfery, Gwiazd, lub też natonicz przez
Emblema innego Człowieka niekiedy
siedzącego na kwiecie Lotos niesionym
na postumencie Dwunastu Kwadra-

tach

wyobrażaią 12. Znakow Niebieskich. Owoi Indyanie, Japonczykowie, Teologia ktora ufondowana przez Egipcyan przeszła i zachowała się u Was, wyrażanie w Obrazach Bogow Waszych Brammy. Bedda Sommena Wdora y Omanito. Owoj Hebrayczykowie y Chrześcianie Opinia, ktorey Wy zachowaliście cząsteczkę w Waszym Bogu wyobrażonym pod postaią Ducha wznoszącego się po nad Wodami przez niedorzeczne przystosowánie do Wiatru /75/ ktory w początku Świata przy wychodzeniu Sfer z Znaku, Reka oznaymował wylew Nytu i zdawał się przygotowaí Stworzenie

§VII. Systema Siodme

Część Duszy Świata to iest: Żywiołu, Ognia, Początku żywotnego w Świecie.

Ież drudzy odradzaią takowe wyobrażenia

Istoty będącey razem z mułkiem i przyczyną czynną i bierną i zamykaiącą w sobie dnym Składzie przeciwne sobie Natury. Rozróżnyli początkowy Ruch od rzeczy poruszoney, a położywszy za zasadę, że Materya Sama z siebie była bezczynna utrzymywali, iż iey własności pochodzi z udziału od Istot czynney i odłączney, którey to była tylko pokryciem i łatwą istnością czynną, iedni nazwali początek ognioway uznany za sprawcę wszelkiego ruchu. Drudzy mieli zań płyn nazwany Ether rozumiany na dzielniejsze i delikatnieysze. Ale w Zwierzętach początkiem żywotnim i ruchu działaczem nazwali Duszę czyli oddech, i że zawsze rozumowali przez porównánie á naybardziey w stosunku podobieństwa z Testestwem (Człowieka), ztąd poszło że początkowi sprawuiącemu ruch Świata nadali Nazwisko Wszechwiedztwa y Ducha. Tym sposobem został Bog Duchem żywotnym

Świat Machina Części Demi
Urgos czyli Wielkiego Jey Twórcy.

Ci dotąd Teologowie dostrzegać się
nad poznaniem Istoty odłączoney, i
subtelney Ethera czyli powłatki Ognio-
wego, nie przestali iednak Traktować
o Testestwie nieustannie poruszanych
i pod zmysły podpadaiących, a przeto
i Teologia nieprzestała bydź Teorya
także władz Fizycznych umieszczonych
bądź szczególnie w Gwiazdach, bądź
rozrzuconych po całym Świecie Plane-
tach. Lecz dowcipy powierzchowne
trzymaiąc w tym czasie osnowę wyobra-
żeń, które kierowały temi głębokie-
mi Naukami, lub nieznaiąc Czynow,
które Im służyły na zasadę przewrocił
zupełnie wyższe przez wprowadzenie
odrodnego obcego i osobliwszego Dzi-
wactwa. Ci to urodzili sobie że ten
Świat, owe Nieba Gwiazdy i.t.d. były

Tylko machina pospolitego Ludu, a do
Tego pierwszego umysłu przydaiąc Pa-
nowanie wziął I dziel sztuki, wysta-
wiali gmach naydziwaźnieyszy Sobi-
matow, Machina mowili Oni sama
sobie nie tworzy, lecz musi mieć poprze-
dnicza, Rzemieślnika ona go obazuie
swoią bytnoscią, Swiat Ich Machina
a zatym musi się znaydowac Rzemie-
ślnik, ktory go zrobił /79/ Ztąd Urgos
czyli Walki, Rzemieślnik został usta-
nowionym za Bostwo Tworow i nay-
wyższe. Na prozno Starożytna Filo-
zofia zarzucała, że Rzemieślnik mu-
siał mieć Rodzicow i swych Tworcow
i że odeymuiąc odwiecznosć Swiata da-
dania Tey Tworcy Jego przydawano nie
potrzebna podporę. Przyiaciele nowosci
nieprzestaiąc na Tey urodzoney Nowości
zawadzie /Paradowie/ przeszli do dru-
giey, i stosuiąc Tegoż rozumu ludz-
kiego

ktory rozlany po wszystkich Jestestwach,
ożywial Ogromne Ciała Swiata. Ci
wyrazili swoią myśl, iuż to przez słowo
Jupiter to iest: Istnosć ruchu i ożywia-
nia, lub początek Istnosci czyli rauzey
Samotrwalosci /76/ Już to przez Bo-
stwo Wulkana, to iest początek Ognio-
wy i żywiołowy, albo przez Oltarz Westy
postawiony na środku w Jey Kosciele
rownie iak Słońce wpośrod Sfer, albo
przez wyobrażenie Kneph to iest Istotę
ludzką przyodziana w Sutnie Niebie-
skie, maiąca w ręku Berło y Pas /76/
diaka /Zaglowne korona z Piorami dla wy-
rażenia lotnosci iey myśli wydaiąca z
swych Ust wielkie Jaie /77/ — Podług
tego tedy Systematu, że Płyn Ognisty
czyli Etheryczny był Duszą Swiata czy-
li Bostwem, a że każda Istota zawie-
rała w Sobie pewną Część tegoż Płynu,
ktory był sprawcą Ruchu uniwersalne-
go i powszechnego, z tego wynikał wnio-
sek, że Dusze wszystkich Istot były

cząstka Boga Samego i uczestnikami
wszystkich Jego własności to iest: że były
Istotami rozdzielnemi poiedynczemi y
nieśmiertelnemi. A ztąd urodziło się Sy-
stema nieśmiertelności Duszy, które
z razu było tylko Systematem od wie-
czności /78/ Ztąd to także poszły prze-
chody Duszy znane pod nazwiskiem
Methempsicosis to iest przeyście poząt-
ku żywotniego z ciała iednego w ciało
inne, która myśl utworzyła się z praw-
dziwey przemiany Fizyczney żywiołow
Materyalnych. Oto ztąd pochodzą
Duchowności Duszy mniemania
wasze, Indyanie Budowcy, Chrze-
ścianie i Muzułmanie. To było zro-
dłem marzeń Pithagorea i Platona
Waszych Nauczyicielow, którzy Sami
byli odgłosem ostatniey Sekty Filozofow.
Wzorotwarco które trzeba odkryć!

§. VIII Osme Systema

do ich Rzemieślników, mylnie utrzymywali, że Demiurgos Zdziałał Świata Machinę podług Planu, czyli Wyobrażenia będącego w Jego rozumie. A iako ich Nauczyciele Fizycy umieścili w Okręgu ciał stałych wielkiego ruchu Sprawcę i Urządziciela pod Imieniem Wszechmocnego wszystko maiącego. Tak rownie Spirytualiści Ich Malpiarze S. Mimus Zagarniaiąc Tę Istotę przypisali także własności swemu Demiurgusowi i z niey utworzyli Jestestwo, odłączne, trwaiące samo przez siebie nazywaiąc Je Myślą czyli Logos S. słowem i wyrozumowaniami: a iako z drugiey strony Jamei przypuścili bytność Duszy Świata, czyli początku Stworzonego tak ii przypuszczonemi zostali układaią 3. Stopnie czyli podziały Osob Boskich, a że były A. Demy urgos czyli Bog Tworca L. Logo czyli Słowo i rozumowanie 3. Duch

Duch czyli Dusza Swiata /80/ Owi
Chrzesciannie Romans na kazdey u-
grontowaliscie to. O to Systema kto-
re urodziwszy sie w kosciolach here-
tyckich, i iako Pogańskie przeniosł-
szy sie do Szkol włoskich i Greckich
dziś zostaie prawowiernym katolikiem
przez powroienie sie Jego Partyzan-
tow, Uczniow Magozesa katona prze-
mienionych w Chrzesciian. — Ztąd to
Bostwo, ktore w początku było swym
Działaniem poznania podpadaiących
rozlicznym Materyom żywiołow. —
Następnie moca złączona Swiatd
uważanych podług stosunkow z
Istotami Ziemskiemi. — Daley
Sami Istotami Ziemskiemi przez
pomięszanie wyobrażeń z Ich wzo-
rami. — Potym podwoyna moca
przyrodzenia w dwoch Jego Dzia-
łaniach przypadalnych płodzenia i

płucia

6. Toż znowu Światem ożywianym bez
różnicy przyczyny czynney, i bierney
czyli skutku przyczyny. — Naostatek
początkiem słonecznym czyli żywio-
łem ognia uznanym, za iedyny ruch.
I tym to sposobem stało się Bostwo,
w ostatecznym tym wnioskowaniu
Istotą żywiczną i odłączną, szkolną
subtelnością. Jestestem bez kształ-
tu Ciałem bez postaci prawdziwym
torem obłąkanego umysłu, w którym
rozum wiele nie mógł nic poiąć. Lecz
nieprożno w tym ostatnim przeyściu
Bostwo chce się ukryć przed zmysła-
mi. Piętno Jego początku zostaie
tak silnie wyciśnione, że zagłuszo-
wanym być nie może. Przymioty
Jego wszystkie używane, czyli podług
własności Fizycznych Świata, iakiemi
niezmierności, odwieczności, niepodziel-
ności i niepoiętności, czyli też podług

skłonności Moralnych Człowieka
iakiemi są dobroć, Wspaniałość Spra-
wiedliwość Człowieka i t. d. Nawet
Jego nazwiska, Wszystkie pocho-
dzące od Istot Fizycznych, które słu-
żyły mu za początek, a szczególnie od
Słońca Planet i Świat kreśla bez
przestannie na przełorę swym oka-
życielom rysy niewygładzone praw-
dziwey iego Natury. — Takowe jest
Pismo wyobrażeń, które rozum ludz-
ki przebiegł do Epoki poprzedzaiącey,
opowiadania historyczne, przeięte za
prawdę. A ponieważ ich Ciąg dowo-
dzi, że były płodem iednego Ciągu Ma-
ik y prac, że więc obowiązuie do
wyznania że miały początek pier-
wiastkowy w Egipcie, postępek Ich
tam, mogł bydź przedtim. Ponieważ
Ciekawość próżniacka Księży Fizy-
kow w Samotności kościołow żyią-
cych

karmiła się Enigmatem zawsze obec-
nym świata, oraz że w stadzie
Stanow Politycznych, który przez
długi czas dzieli ten kray. każdy stan
miał swoie Zgromadzenie Ligży, któ-
rzy na przemiany to wspomagaiąc się
to sprzeciwiaiąc się sobie, przez swa-
ie spory przyspieszyli postępek w
umieiętnościach i Wynalazkach/dd/ Już
więc na brzegach Nylu zdarzyło się to,
co potym porowiło się po całey Ziemi,
każde Systema w miarę formowa-
nia się wzbudzało w swey nowości
sprzeczki i odszczepieństwa. Potym
uzyskawszy wiarę przez samo prze-
stadowanie, albo ptulo poprzednicze
wyobrażenia, albo ie do siebie wie-
zało za poprzedniczym przekształce-
niem. Gdy nastąpiły rewolucye po-
liticzne połączenie się Stanow y
pomieszanie Ludu te zamatwały

wszystkie opinie. A gdy Osnowa Wy-
obrażeń zginęła Teologia wpadła
w zamieszanie i została tylko nie-
dokładna kopia / Logogrifus / Staroży-
tnych Tradycyi które iuż więcey zro-
zumiałem nie były. Religia zatym zoba-
czywszy od owego obiektu, została tyl-
ko narzędziem Politycznym do powo-
dowania Pospolstwa łatwowiernego,
które opanowali albo ludzie sami łatwo-
wiernemi lub oszukanemi od własnych
przywidzeń, albo Ludzie zuchwali i wy-
niosłego Ducha, którzy przedsięwzięli
wielkie zamiary Ambicyi

§. IX. Religia Moyżesza

Czyli Cześć Duszy Świata Jowpiter
Jakim był Prawodawca Hebrayczy-
kow, którzy chcąc odłączyć swoy Naród
od wszystkich innych, i założyć Pań-
stwo Samotne i odłączne przedsięwzięli
rozkładać

Jego Grunt na Przesądach Religii i wniesł około niego Święty Stanieu Gra: nii i Obrządków. — Lecz na prożno wy: wołał Czesi Symbolow panuiącą wniż: szym Egipcie y Fenicyi (83) Bog Jego nie został przez to mniey Bogiem Egi: pskim, wynalazkiem Tych Ligzy. Których Moyżesz był Uczniem (84) przez swoie nazwisko Znaiące Istotę Istot, a przez swoie Symbolum Krzak palaiący iest Tylko Dusza Swiata, i pozdathowym Ruchem, które w krotce potym przy: sposobiła sobie Grecya, pod tymże samym Imieniem w swym Boga Ju: piter, czyli Istotę rodzącą, i pod Imie: niem Ei czyli Bytności (85) którego Tebańczykowie wyznali pod Imieniem Knept, którego Saitczyk czci pod Em: blematem Izys zasłonioney z tym na: pisem „Jestem wszystkim tym co bę: dzie, a żaden śmiertelny niepodniosł mey zasłony„ któremu Pithagoras pa:

kton

oddawał pod Imieniem Wasty, i
którego Filozofia Stoika okreslała
dokładnie nazywaiąc pożathiem
Ognia. Nadaremnie Moyżesz
chciał w swey Religii wygładzić pa-
miathę wszystkiego tego co Czci Jowa
przypominiało, zostało mimo Jego Wo-
li mnostwo Rytuow tey Czci przy-
pominaiących i siedm Świateł czyli
Planet Wielkiego Ołtarza Ks.
Kamieni czyli znakow Napierstni-
ka Urynu[illegible] Naywyższego Kapłana.
Urozystości dwoch porownań Dnia
i nocą, które każde w tym czasie
składało całkowitości Ceremonia
Barana Niebieskiego zostaiącego
pod tę porę w swym pietnastym
Gradusie, nabożnieu Imię Ozyrysa
zostawione nawet w Jego Pieśni[illegible]
i Arka czyli Skrzynia wyobraża-
iąca Grob, w którym ten Bog był

Zamkniętym, służą za Świadectwo
odnowie Jego wyobrażeń i wyciągnie-
nia Ich ze źrodła powszechnego.

§. X. Religia Zoroastra.

Jakim był także Zoroaster, który
w pięć wieków po Moyżeszu za
Czasow Dawida u Medow i Ba-
ktryanow odnowił i umoralizował
Całe Systema Egipskie Ozyrysa
y Tyfona pod nazwiskiem Ormuz-
da i Arymanesa, który nazwał
Cnotą i Dobrem panowania Lata
a grzechem i złym panowanie Zimy,
utworzeniem Świata odnowie-
nie Natury na Wiosnę, Zmartwych-
wstaniem także odnowienie Sfer
w Peryodach złączeń niezmiernych,
życiem przyszłym, Piekłem i Raiem
to: co było Tatar i Elizeum u Astrologow
i Geografow, słowem który tylko po-
święcił marzenia iuż dawno exystu-
jące

existuiące Systematu Mistycznego.

§. XI Budsoim czyli Religia Sammaneyczykow.

Tahiemi ieszcze byli Głosiciele Nauki grobowey Sammaneyczykow ktorzy na fundamentach Metempsicosi wznieśli Systema Mizantropiczne: zrzeczenia się siebie i ogołocenia ze wszystkiego ktorzy kładą za zasadę że Ciało iest tylko więzieniem w ktorym Dusza żyie, iak w Mezarni czystey, że życie iest tylko Snem i marzeniem, a Swiat miejscem Przebadu do Czesci dalszey, to iest do życia bez końca, założyli Cnotę y Doskonałość na Samowolności niewzruszoney, na pothumienie wszelkiego czucia, na zrzeczenie się

Organow Fizycznych słowem nauy-
rzenie się Samego Siebie. Stąd
to wynikły posty, martwienia
się, Jakony, życie Pustelnicze, rozmy-
ślania, i tym podobne obyczaie go-
dne opłakania Szaleństwo Ana-
choretow

§. XII Bramizm czyli Sy-
stema Indyiskie

Tamtemi natomiast byli Założyciele
Systematu Indyiskiego, którzy po
Zoroastrze dochodząc z gruntu dwoch
początkow płodzenia i zepsucia upo-
wadzili zrodkuiący, między temi
trzeci zachowanie, y na swey Troy
rozłączney, a przecież iedney pod Na-
zwiskiem Bramy, Chivena, y Wi-
chemu założyli Allegorye starożyt-
nych podań i wydystyllowaney

doskonałości wyciągnięty z Ich Meta-
fizyki. Owoż to Dziwactwo, które od
licznych wiekow assystowały rozpro-
szone po Azyi, kiedy Bieg zdarzonych
okoliczności i wypadkow nad Brze-
gami Eufratu i Morza Srodziemne-
go wynikły, ułożył nowe z nich ma-
rzenia i onych między Sobą związki.

§XIII. Chrystyanizm czyli Części Allegoryczna Słońca po Jego Kabalistycznemi Nazwiska Chrysen czyli Chrystus y Jesus czyli Jezus.

Moyżesz ustanawiaiąc Naród od-
łączny, nadaremnie uwiłował obro-
nić Go od napaści wszelkiego Obce-
go wyobrażenia. Skłonności nie
przezwyciężona gruntuiąca się na
Związkach iednego początku usta-

wiernie Hebreyczykow do Czci Sa-
siedzkich Narodow ciągnęła. Opo-
wiadania nieodłączne od Handlu
i Polityki, które Żydowie z obce-
mi kraiami utrzymywali codzien-
nie pomnażały łatwą skłonność
do poki rząd stanowiony utrzymy-
wał się. Do poty moc Dzielna Rzą-
du i Praw zastawiaiąc się powoduią
zpóźniała Ich krok, iednakowoż
mieysca wyniosłe napełnione były
Bałwanami, i Bog Słońce miało
malowany Swoy Powoz i Konie
po Pałacach Królow Niniwy i Ba-
bilonu zerwały związek siły Pu-
blicznej. Wtedy Lud zostawiony
sobie samemu, i podiegany przez
swych Zwycięzcow, nietaił więcey
swoiey skłonności zdaniem Moyze-
szowey Religii przeciwnych, które
publicznie w Iudei pozostały. Nay-

przod Osady Assyryiskie przenie-
sione na mieysca Pohołen, napełni-
ły Krolestwo Samaryi Dogmata-
mi Magow, ktore w krotce do kro-
lestwa Judy przeszły. Potym gdy
Jeruzalem zostało podbite, Egip-
cyanie, Syryiczykowie y Arabo-
wie zbiegłszy się do tego otwartego
kraiu, wnieśli tam z wszystkich
stron swoie Opinie, a tak Religia
Moyżesza była iuż dwoiako zmie-
szana. Z drugiey strony leżą i
Panowie przeniesieni do Babilo-
nu, i wychowani tam w naukach
Chaldeyskich, napoili się przez lat
70. Całą Ich Teologią. Od tego mo-
mentu rozniecily się do Żydow Do-
gmata o Geniuszu nieprzyiaznym
/Stan/o Michale Anyu Anielu/88/
o dawnosci Dni/Ormazd/o Anyołach
Buntownikach o Walkach Niebios

o nieśmiertelności Duszy, Zmartwych-
wstaniu i wszystkich podobnych wy-
obrażeniach nieznanych Moyżeszo-
wi, lub odrzuconych przez samo
Zamilczenie, które On w tey mie-
rze zachował. — Ci Emigranci za
powrotem do swey Oyczyzny przenie-
śli z sobą te wyobrażenia, y Ich wpro-
wienie Zaraz wzniecało Dysputy
pomiędzy Stronnikami Onych Zary-
zeuszami i Sedeuszami zachowuią-
cemi dawną Cześć Narodową. Lecz
wsparci skłonnością Ludu i Jego Na-
gami iuż wskrzeszonemi; Zudziez
Powagę Persow, i Ich Oswobodzi-
cielow otrzymali Powagę. A tym
sposobem Dzieci Moyżesza posiąg-
ły Teologią Zoroastra /89/. —
Związek Zrefundowy między Dwie-
ma

Wyobrażeniami przynależnemi przy-
łożył się nayściśley do takowego
do takowego połączenia, i został
zasadą ostatniego Systematu nie
mniey w swym powodzeniu iako
i przyczynach uformowania się dzi-
wnego. — Potym gdy Assyryiczyko-
wie zburzyli Królestwo Samaryi,
umysły rozsądne przewidując tenże
Sam Los dla Jerozolimy nieprzestа-
wali go ogłaszać y przepowiadać, a
Ich przepowiadania miały to szcze-
gólne Piętno, że ie zakończyły na ży-
rzeniach nowego ustanowienia iod-
rodzenia będąc ogłoszone pod Po-
stacią Proroctwa. — Hierofanto-
wie w swym Entuzyazmie malowa-
li Króla Uwolnicyiela, który miał przy-
wrocić Naród Żydowski do Jego Da-
wney Sławy. Lud Hebrayski miał

znowu zostaie Ludem Potężnym, i Zwycięzkim, a Jeruzalem Stolica Państwa rozciągaiącego się na Cały Swiat.

Gdy upadki uiszły pierwszą Część Ich przewodzeń to iest: zburzenie Jerozolimy do drugiey Ich Części Lud przywiązał tym mocnieyszą wiarę, iż był iuż w nieszczęściu. Żydzi strapieni z potrzeby i Nędzy, oczekiwali nie cierpliwie Króla Zwycięzcy i Zbawcy, który powinien przyiść uwolnić lud Moyzesza i podnieść Państwo Dawida. Z drugiey strony i Mitologiczne Czasow Tradycyie poprzednich rozsiały po Całey Azyi Dogma zupełnie Analogiczne. Mowiono tam o Wielkim Poszredniku, o Sędzim Ostatecznym, o Zbawicielu Przyszłym, który iako Bog Król Zbawca i Prawodawca miał przywrocić Ziemi wiele Złotey/90 uwolnić Ją od Panowánia złego i zwrocić Panowanie

Ludziom

Ludziom Dobre, to tym mocniey-
sze wrażenia Ludowi Izraelskie-
mu, iż ten w nich znaydował pocie-
chę obiecnego Swoiego chrześnego
Pana, i rzeczywistych Nieszczęść
w które go grążyły. Ciągłe podbi-
cia Zwycięzców oraz Barbarzyńskie
Despotyzm Ich rządow, takowy zwią-
zek między odgłosami Narodow i Wy-
rocznami Prorokow wzbudziło uwagę
Żydow, i bezwątpienia Prorocy dawa-
li sztukę zawadzenia swych Wyobra-
żeń stosownie do Stylu i Genuszu ciąg
Swiętych używanych do Taiemnic Po-
gańskich było więc w Judei oczekiwa-
niem powszechnym Wielkiego Posłan-
ca i Zbawcy ostatecznego, gdy zdarzenie
osobliwsze oznaczyło Epokę Jego Przyj-
ścia. — Xięgi Swięte Persow i Chal-
deyczykow opiewały, że Swiat cały zło-
żony z rewolucyi dwunastu Tysięcy

był podzielonym na dwie rewolucye cząstkowe, z których iedna stanowiąca Wiek i Panowanie Dobra, kończyła się w czasie sześciu Tysięcy, druga Wiek i Panowanie Złego, w końcu drugich sześciu Tysięcy. — Przez takowe opowiadania pierwsi Autorowie rozumieli rowną rewolucyą Wielkiego Globu Niebieskiego nazwanego Świata. Jest to iest Rewolucya złożona z Dwunastu Miesięcy, czyli dzielących się na Tysiąc Części i tak mianowali dwa Periody Systematyczne Zimy i Lata, każdego rownie złożonego z Sześciu Tysięcy. Te dwa słowne wyrażenia będąc źle zrozumianemi i mając sobie nadaną myśl odległą i moralną zamiast prawdziwego Fizycznego i Astrologicznego znaczenia to sprawiły, że Świat roczny został wziętym za Świat wiekowy, i tysiączne części czasu, za Tysiące Lat, a ludzie miarkuiąc podług

Autorow, ktorych doświadczali w wie-
ku nieszczęściach, wnieśli że Świat miał
się iuż skończyć przy upłynieniu Sześć
Tysięcy Lat mniemanych /91/ — Tak
wiec w Kalkulacyach przypuszczonych
przez Żydow zaszło zachowanie około
Sześć Tysięcy Lat od stworzenia zmy-
slonego Świata /92/ Zbieg takowych
Kalkulacyi sprawił zaburzenie w
umysłach nie myślono wcześnie o ni-
czym iak o końcu bliskim badano
Hierofantow i Ich Xiąg Mistycznych,
które rożne nauczały czasy oczekiwa-
nie Wielkiego Pośrednika i Sędzie-
go Ostatecznego, nawet pragniono aby
przyszedł ow czas do skończenia to-
żnych nieszczęść. Na ustawiczne Prze-
powiadania o takowey Istocie, ktoś
rozgłosił, że iuż widział takowego Po-
słannika, i było dosyć dla zapewnie-
nia Publicznego tey pierwszey po-
głosty.

Odgłos Pospolstwa stał się Czynem prawdziwym. Istota przyuwidziana została rzeczywistą. A podług tego marzenia zgromadzone wszystkie okoliczności Podań Mitologicznych sprawiły, że ztąd wynikła Historya Autentyczna i Zupełna, o ktorey więcey nie wolno było wątpić. — Podania że Mitologiczne opiewały, że w Początku Niewiasta i Mężczyzna przez swoie ułudzenie sprowadziły na Świat złe i Grzechy. A przeto oznaczyły Czyn Astronomiczny Panny Niebieskiey, y Mężczyzny Pasterza /Bootes/ ktore zachodząc Ekliptycznie w Equinoctium Jesiennym podawały Niebo Konstellacyom Zimy i zdawali się spadaiąc pod Horyzont sprowadzać na Świat Genius złego Arymanesa wyobrażonego przez Konstellacyą Węża /93/ — Daley opiewały te podania że Niewiasta przywabiła i uludniła Mężczyznę /94/ W rzeczy samey Panna w pierwszey Zacho-

dzaie Zdaie się za Sobą ciągnąć Męszczyznę Pasterza. — Że Kobieta stroiła go przedstawiaiąc mu Owoce piękne, do widzenia i dobre do Jedzenia, które dawały umieiętności Dobra i Złego; Jakoż w samey Istocie Panna trzyma w ręku Gałąź z Owocami, która Zdaie się wyciągać ku Pasterzowi, a gałąź Emblemma Jesieni umieszczone w Obrazie Mitrosa /95/ na Granicy Zimy i Lata, Zdaie się otwierać Bramę, i dawać wiadomości czyli kluczy Dobra i Złego. — Daley, że tu po Ludzi była wypędzona z Raiu Niebieskiego, i że ieden Cherubin z mieczem Płomieniystym postawiony był przy tey Bramie, dla strzeżenia Jey. I w rzeczy samey gdy Panna i Pasterz zapadaią za Horyzont Zachodni, za niemi z drugiey strony wstępuie Perseusz /96/. Geniusz ten z Mieczem w ręku Zdaie się Ich wypędzać, z Nieba, Lata i Ogrodu i Panowania Owoców i Kwiatów. — Daley,

„ że z tey Panny miał urodzić się, czyli wyjść
„ płod, to iest Dziecię, które miało skru-
„ szyć głowę Węża, i uwolnić Świat od gnie-
„ chu.„ — Przez to oznaczyły te podania Słoń-
ca, które w czasie Zimowego przesilenia
Dnia z nocą, właśnie w tym samym mo-
mencie kiedy Magowie Persky wyglą-
gali Horoskop Nowego Roku znaydowa-
ło się położenie złożone Panny ukośnie
na Horyzoncie Wschodnim, i ktoredla
tego w strazach Astrologicznych było wy-
obrażone pod Kształtem niemowlęcia
karmionego przez Pannę czystą/97/i sta-
wało się potym w czasie Wiosnowe-
go porownania Dnia z Nocą Baranem
Zwycięzca Konstellacyi Węża, który nie-
bnął z Niebios. — Daley że w swoim Dzie-
ciństwie ten Naprawiciel przyrodzenia
Bostiego czyli Niebieskiego Żył upodlo-
ny, pokorny nieżnośny i Ubogim.
A to dla tego że Słońce Zimowe iest zni-
żone pod Horyzont, y że ten pierwszy
Peryod Jego, czterech wiekow czyli Por Ro-
ku

iest czasem posępności niedostatku Po-
stu i Zmartwien. — Daley że przez zło-
śliwych wydany na Smierć ze Sławą
Zmartwychwstał, że wstąpił z Piekłow
na Niebiosa, gdzie miał panować wie-
czyście. — A przez to kreślily życie Słon-
ca kończąc swoy bieg w Zimowym prze-
laniu Dnia z Nocą w ten czas, kiedy pa-
nował Tyfon i Buntownicze Anioły,
zdawało się bydź przez nich na Smierć
wydanym, z ktorego w krotce odrodzi-
ło się, Zmartwychpowstało /98/ w Sfe-
pieniu Niebios, w ktorym iest do tych
czas. — Nakoniec te podania przywo-
dząc że aż do Ich Nazwisk Astrologi-
cznych y Mistycznych opiewały, że to
Słońce nazywało się iuż to Chris/: to
iest Zbawca/ 99/ Ktoś iest Indyanie
z czego Wy zrobiliście Waszego Boga
Chrysen, czyli Chrysma. A Wy Chrze-
ścianie, Grecy i Narody Zachodnie Wa-
szego Chrystos Syna Maryi, iuż też że się
mianowały Jes przez złączenie trzech
tych liter w znaczeniu Liczby składały

Numer 1608. ieden z Periodow Stone.
cznych 1700. To to Europeyczykowie
mię, ktore przez Łacińskie zabon.
czenie stało się Wawzym Jesus czyli
Jezus, co iest nazwiskiem dawnym
Kabalistycznym nadanym młodemu
Bachusowi Synowi Jay narodzonemu
z Noi Nereas Panny Minerwy, ktory w
całey Historyi swego życia, a nawet
swoiey śmierci, odbiegła Historya Bo.
ga Chrześcian, to iest Gwiazdy Dnia
ktorego obrazy są Emblematami. Na
te słowa gdy wielki szmer wzniosł się
pomiędzy Gromadami Chrześciańskie.
mi, Muzułmanie, Łamnowie, Indy.
anie przywrocili Ich do porządku, a Mow.
ca tak dáley kończył. Widzicie teraz
rzecz, iak reszta tego Systematu ułoży.
ło się w zamieszaniu i nierządzie trzech
pierwszych wiekow, iak mnostwo Opi.
nii dziwacznych podzieliło umysły, a
podzieliło ie wzaiemnym zapałem i
uporem. Ponieważ Opinie równie
ugruntowane

ugruntowane na podaniach Starozy-
żnych, równie były Świętemi. Wiemy iak
po trzech set lat sprzymierzywszy się
z iedną tych Sekt ow, uczynił z niey Re-
ligią prawowierną to iest panuiącą
z wyłączeniem innych, które dla Kato-
lu zostały Herezyami. Wiemy iak
taż Religia, i przez iakie gwałty i zwie-
dzenia rozkrzewiła się i wzrosła, a potym
podzieliła się i osłabiała, tak w sześć
set lat po odnowieniu Chrystyanizmu
insze Systema utworzyło się z Mater-
ałow Żydowskich, i iak Mahomet umiał
ułożyć sobie Panowanie Polityczne
i Teologiczne z wyzierbkiem Panowań
Moyzesza i Namiestników Jezusa. —
Teraz ieżeli sobie przywiedzienie na
pamięć Całą Historyą Ducha Religijne-
go obaczycie że w swym początku nie
miał On za Autora nic innego iak czu-
cie i potrzeby Człowieka, że wyobra-
żenia o Bogu nie miało za swe źrodło
i wzor, nic innego, iak tylko wyobrażenie

Władz Fizycznych Istot Materyalnych,
działaiących dobrych lub złe, to iest sprawu-
iących w Istotach, czyniących wrażenia
rozkoszy lub bolu, że też Duch Religii
w kształceniu wszystkich swych Systema-
tow, zawsze postępował iednemi kroka-
mi, i ukradkowemi stopniami, że w wszy-
stkich Dogmatach pod Imieniem Bo-
gow wystawił tylko działania Natury,
skłonności Ludzi, i ich przesądy, że we wszy-
stkich Moralnosci miała za swoy Cel, za-
dze dobrego były, a unikniena bolu, też
Narody i większa Części Prawodawcow
nieznaiąc drog, które do tego prowadziły,
porobiła wyobrażenia fałszywe, a przez
to samo nawet przeciwne występku i
Cnoty dobrego i złego, to iest to czyni Zło-
wieka szczęśliwym, lub nieszczęśliwym,
że wszystkich sposoby i przyczyny usta-
nowienia i rozkrzewienia wystawiły
też same Sceny, Passyi i wypadkow usta-
wiczne sprzeczki, o słowa, pozory, gorli-
wości Rewolucye i Woyny wzniecone

przez

Dume Wodzow, przez Zwodnictwo,
i Fałwowierność Wyznawcow przez
ciemnotę. Pospolstwa chciwość wyła-
czaiąc innych, i pychę nieznosną wzglę-
dem wszystkich. Nakoniec zobaczysz
że Historya Cała duchu Religii, iest
tylko Historya niedoskonałości Ducha
ludzkiego, który umieszczony we Swie-
cie, którego nie rozumie, chce iednak
dojść do Jego Taiemnic, i którym be-
dąc zawsze zdziwionym widzem tego
Cudu taiemnego, i widzialnego, umy-
sla sobie przyczyny, domniemywa
Celu, buduie Systema, potym znay-
duiąc iedno niedokładnym prawie go,
to drugiego nie mniey mylnego. Nie
nawidzi blad, który rzuca, a niepo-
znaie tego, którego się chwyta, odpy-
cha Prawdę, która poznać pragnie,
układa Dziwactwa Ztół niezgo-
dnych, a marząc w swey myśli ustaw-
icznie o mądrości i szczęściu, błądzi wśd
mnie trudow, i omamień własnych.

ROZDZIAŁ XXIII.

Jednakowość Celow w Religiach.

Tak mowił Mowca do Ludzi, ktorzy szukali początku i Osnowy wyobrażeń Religii.. A Teologowie rożnych Systematow rozumuiąc nad tą mową, iest to wykład bezbożny mowili iedni ktory naybardziey dąży do obalenia wszelkiey Wiary, do zaszczepienia nie posłuszeństwa, do zniszczenia naszego Stanu i naszey mowy.. Jest to Romans rzekli drudzy, osnowa do mniemania sztucznie lecz bez fundamentu ułożonych. Ludzie zaś rostropni i umiarkowani dodali, daymy że wszystko to iest prawda: na coż te Taiemnice obiawił bez wątpienia Opinie nasze pełne błędow, lecz te błędy są hamulcami potrzebnemi dla mnogiego Pospolstwa. Swiat idzie tak od 2000. Łyżiczy lat za coż Sodziś odmieniał. Już odgłos złączeń, ktory

wznosi przeciw wszelkiey nowości, za-
czynał wzrastać, gdy ticzna Gromada
Ludzi z Klask Pospolstwa, i z pomiędzy
dzieży wszelkiego Narodu, bez Proroków
bez Doktorow, bez Ksiegi Religijney
wysuwaiąc się na Plac, wagnęła na
siebie uwagę całego Zgromadzenia,
i ieden z nich zabieraiąc Głos, rzekł
do Prawodawcow; Sędziowie i Poprze-
dnicy Narodow! od początku tey Dy-
sputy, słyszemy odpowiadania nie
znane i nowe dla nas aż do dziś Dnia,
i umysł nasz zdziwiony i pomieszany,
tylu rzeczami mądremi i niedorzecznе-
mi, zostaie w niepewności, i wątpieniu.
Jedna uwaga nam wpada w oczy roz-
trząsaiąc tyle Czynow Cudownych, ty-
le Twierdzeń przeciwnych, pytamy się
na co nam się przydadzą te wszystkie
roztrząsania? co nam potym żebyśmy
wiedzieli co się stało od 5000 lub 6000.
Lat w Krainach Nam nieznanych. A Lu-
dzi

których znać niebędziemy? Czy to prawda lub fałsz, na co Nam się przydadzą wiedzieć, ieżeli Świat existuie od 6000 lub 12000 Lat, czy On się stał z niczego? lub z Czego? przez Siebie Samego, lub przez Swego Rzemieślnika, który także wyciąga na wzaiem iakiego Twórcy? coż my iesteśmy pewnemi tego, co się dzieie blisko Nas, a mamy odpowiadać za to co się w Słońcu Księżycu, i innych przyswiadczalnych rzeczach, zapomnieliśmy o naszym niemowlęctwie, a będziemy poznawać niemowlęctwo Świata? A któż to zaświadczy, czego nikt niewidział, kto zapewni o tym, czego nikt nie rozumiał? Z drugiey strony coż to przyda lub ujmie existencyi naszey, mowić tak lub nie, na te wszystkie Dziwactwa. Dotąd ani nasi Oycowie, ani My nieposiadliśmy principalnego wyobrażenia, i nieuwdziemy żebyśmy go mieli więcey lub mniey o Substancyi o złym

lub

dobrym. Jeżeli wiadomość tego iest
konieczna, dla czegoż tak dobrze
żyliśmy bez niey, iakh Ci, którzy się
o nią tak bardzo troszczą, ieżeli Ona
iest nadpotrzebna, dla czegoż ciężar
Jey mamy brać na siebie. Powra-
iąc mowę do Nauczycielow, Teolo-
gow iakże? potrzebaż żebyśmy Ludzie
niewiadomi i ubodzy, których wszystkie
momenta ledwie wystarczaią, staran-
ności, utrzymania y Pracy, z którey Wy
korzystacie? trzebaż żebyśmy się u-
czyli tylu Historyow, które nam opo-
wiadacie, żebyśmy czytali tyle ksiąg,
które nam przywodzicie, i żebyśmy
także się uczyli tyle rożnych Języków
w których one opisane. Tysiąc lat ży-
cia niewystarczałoby na to. Nie trzeba
odpowiedzieli Doktorowie żebyście na-
bywali tyle umieiętności, My ie mamy
dla Was. Lecz Wy sami mowili Ludzie
prości, z całą swoią umieiętnością nie
iesteście zgodnemu, coż więc pomoże

posiadanie Jey! Z drugiey Strony iakże Wy możecie odpowiadać za Was, ieżeli Wiara iednego Człowieka stosuie się do wielu wy Sami coż macie za potrzebę wierzenia? Wasi Oycowie wierzyli za Was, i to słuszna ponieważ widzieli. Po tym coż to iest wierzyć? ieżeli wierzenie niema wpływu na żadną czynność i do iakiego Czynu stosuie się ta wierzyć za Swiat iest odwieczny lub nie. — To obraża Boga rzekli Doktorowie, gdzież tedy dowod spytali się prosti w Waszych listach, odpowiedzieli Doktorowie? My ich nierozumiemy odezwali się prości. Ale my za Was rozumiemy, rzekli Doktorowie. Otoż ta trudność mowili prości. Jakimże prawem Wy stanowicie się Poprzednikami między Bogiem y Nami. — Za Jego rozkazem odpowiedzieli Doktorowie? Gdzież iest Dowod tych rozkazow zapytali się prości? W naszych listach odpowiedzieli Doktorowie.

Doktorowie. My ich nie rozumiemy odpowiedzieli prosci. — A iakże Ten Bog Sprawiedliwy, daie Wam Przywileyta: kowy nad Nami? Jakże ten Oyciec powszechny obowiązuie nas do wierzenia w niższym Stopniu Jasnosci, niżeli Was? On do Nas mowił? niech to będzie prawda. On iest nieomylny, i Was nie: oszukuie, lecz gdy Wy do nas mowicie, kto? Nas zapewni, że nieiesteście w błę: dzie? albo że nie możecie Nas weń upro: wadzić? A ieżeli iesteśmy oszukani, iak że Nas Ten Bog sprawiedliwy schroni prze: ciw Prawu, albo iakże Nas ma potępić podług tego Prawa, którego My niepozna: liśmy. Wziąłże Wam dał Prawo przyrodzone rzekli Doktorowie. — Coż to iest za Prawo przyrodzone, mowili prosci. — Jeżeli Prawo to iest wystarczaiące, dla czegoż Bog nadał inne? Jeżeli one iest wystarczaiące, dla cze: goż ie nadał niedoskonałe. — Gdy Jego są Taiemnicami odezwali się Doktorowie. y Sprawiedliwosć Jego nie iest tak iak ludz: ka. —

Jezeli Jego Sprawiedliwosci odpowiedzieli prosci, nie iest tak iak nasza, iatimze sposobem sądzii o niey mozemy, a co wiecsza na roz te wszystkie Prawa, i do iakiego dążą Celu; Do uczynienia Was szczesliwemi rzekł ieden z Doktorow, a to czyniąc Was lepszemi i Cnotliwemi, i dla nauczenia Ludzii, iak maią używać Jego Dobrodzieystw nieszkodząc w sobie wzaiemnie, Bog się obiawił przez tyle Cudow. — W tym przypadku rzekli prosci. Nie potrzeba tyle nauk, ani tyle rozumowań, pokazuie Nam iaka iest Religia, ktora nayslepiey wypełnia ten zamiar, ktory sobie wszystkie zakładaią. A natychmiast gdy każde Zgromadzenie zaczęło wychwalać swoią Moralność, i przekładać ią nad wszystkie inne, wznieciła się od Religii do Religii nowa i gwałtowniejsza sprzeczka. — My to mowili Muzulmanie posiadamy Moralność wyborną, bo nauczaią wszystkich Cnot pożytecznych Ludziom i przyiemnych Bogu, wyznaiemy Sprawiedli-

woś

Bezinteresowności, ufności w Opatrzności
miłości ku naszym Braciom, iałmużnę
stałości w przeciwnościach nie męczemy
Dusz strachami zabobonnemi, żyiemy
bez trwogi i umieramy bez zgryzot. —
Takie Wy sami odpowiedzieli Kapłani
Chrześciańscy mowiąc o Moralności? Wy
których Dowodzta ziął w rozwiązłości
i opowiadał zgorszenia. Wy których nay-
pierwszym przykazaniem iest ludoboy-
stwo i Woyna. Bierzemy w tym świa-
dectwo doświadczenia od tysiąca dwoch
set lat, gorliwość Wasza fanatyczna nie
przestała rospościerać po Narodach za-
mieszania i złości Waszey to Słońcu przy-
pisać należy przyczyny, że dziś Ziemia nie-
gdyś kwitnąca stepa w obrucieństwie
i zniszczeniu. Sey to nasze nieprzyiazne
oświeceniu wszelkiemu, poświęcaiąc nie
uiadomości, i która ubostwiaiąc z iedney
strony Despotyzm nayzaiadnieyszy
rządzy, a narzucaiąc naypodleyszą i slepe
posłuszeństwo narządzonych, z drugiey stro-
ny

Skrępował niedołężnością wszystkie władze Człowieka y pogrążyły Narody w dzikości. Nie ta iest w naszey moralności wysokiey i Niebieskiey. Ona to wyprowadziła ziemię z iey pierwiastkowego barbarzyństwa z zabobonow głupich lub okrutnych Bałwochwalstw, zniszczenia ofiar z Ludzi srodze wstydliwych obrządkow Taiemnic Pogan. Ich wypolerowała Obyczaie, wywołała nieczystości i czułości, wobyczaiła Narody dzikie, zniszczyła niewolnictwo a uprowadziła nowe i nieznane Cnoty, iako to miłości względem Ludzi, ich równości przed Bogiem przebaczenie i zapomnienie krzywd poskromienie wszystkich namiętności, pogardę światowych wielkości, słowem życie wraz te Swiętę i wrale Duchowne. Dziwi nas, odezwali się Muzułmanie, że Wy możecie połączyć tę miłość bliźniego i tę godności Ewangeliczną, ktoremi chełpicie się z krzywdami i szkodami, ktoremi bezprzestannie obrażaiecie swoich bliźnich. Gdy wy tak często odmieniaiecie obyczaie wielkiego

Człowieka, którego my czcimy, my mogliśmy znaleść na odwrot, zarzucić co występnego w postępowaniu tego, którego wielbimy. Lecz gardząc takowemi sposobami, i ograniczając się prawdziwym przedmiotem kwestyi, utrzymujemy, że Wasza Ewangeliczna Moralność nie ma tey doskonałości, którą Jey przypisujecie że to nieprawda, aby ona miała wprowadzić na Świat te Cnoty nowe y nieznane, bo one równoszą Ludzi przed Bogiem. — To Braterstwo i ta Dobrotliwość które są Jey skutkiem były formalnemi Dogmatami Sekty Hermetyków czyli Samemeyczyków [102] od których i wy pochodzicie, a co do przebaczenia krzywd, tego nawet sami Poganie nauczali, lecz w tey rzeczy głosicie iaką wy mu nadaiecie, zamiast być Cnotą, staie się nieprzyzwoitością i wykroczeniem. Wasze przykazanie tak chełpliwe, żeby nadstawiać policzek drugi, po dostaniu w ieden, nie tylko iest przeciwne wszelkim czuciom Człowieka, ale nawet wszelkiemu wyobrażeniu sprawiedliwości

ośmiela

złych bez karności, upadła dobrych przez nie wolności a podległość. Wystawia Świat na nie porządek i tyranią, roztrzyga wspolczesność. I taka iest prawdziwa treść Nauki Waszey. Ewangelie Wasze w swych Naukach y przypowieściach wyobrażaią zawsze Boga i Despotę bez prawidła i słuszności, iest to Oyciec Strony który obchodzi się z Synem rozwiozłym i marnotrawnym łaskawiey niże li z innemi swoiemi Dziećmi, dobrych obyczaiow i znaiącemi dlań uszanowanie! Jest to Pan dziwaczny, który daie tez same zapłatę robotnikom prawiącym przez godzinę, iako i tym którzy się mordowali przez cały dzień i przełada na ostatku przychodzących nad tych, którzy pierwey przyszli, wszędzie w nich moralność przeciwna ludzkości i społeczności, mierzy ludziom życie społeczeństwo i daży iedynie dla zrobienia z nich Pustelników i bezżeńców. — Co się tyczy zaś sposobu iakim wyte moralności zachowuienie i wykonywanie w tym odwołuiemy się na wzaiem do świadectwa Czynow. Pytamy się Was czy to łagodność Ewangeliczna wzniecała niesłychane Woyny Wasze z Sektami? Wasze

prześladowania w mniemanych przez Was
Heretykow, Wasze Krucyaty przeciwko Arya-
nom Manicheyczykom i Protestantom nie mo-
wiąc o tych które prowadziliście przeciwko
Bam, i o waszych towarzystwach Swiętobra-
kich do tych czas exystuiących ułożonych z Lu-
dzi poprzysiężonych na ich łorzenie/* Jakon
naprzykład Maltańscy, którzy poprzysięgaią
zabiiać lub też brać w niewolą ludzi wyzna-
nia Machometa a to wszystko dla Chwały
Naywyższego*/ Pytamy Was czyli to była
miłość Ewangeliczna Wam powodem do wy-
gubienia całkowitego Ameryki Narodu?
do zniesienia Państw Mexyku i Peru? Onali
to Wam nakazuie ustawiczne pustoszenie
Afryki, którey mieszkańcow wyiąć Bydlę
za zaprzedaiciie, mimo wasze mniemane
zniesienie niewoli, czyliż Ona Wam każe,
ruinować Indyą nad którą Panowanie
Sobie przywłaszczaiie, nakoniec czy ona to
od trzech wiekow nakazuie czynić Wam zamiesz-
ki w siedliskach Narodow trzech ladow, z
których nayrostropnieyszi, iako to Chińczyko-
wie y Japończykowie byli przymuszeni wy-
pędzać Was dla uniknienia haydan i odzys-
kania

pokoiu wewnętrznego. A natychmiast Bra-
minowie Rabini Bonzowie, Chimani Kapła-
ni Wysp Molukich i brzegow Gwinei miotaiąc
wyrzuty na Doktorow Chrześciańskich — Jak
iest wołali — Ludzie Ci są Złoczyńcami Obłudni-
kami, którzy opowiadaią prostotę dla podeyścia
ufności. Pokorę dla tym łatwieyszego uiarzmie-
nia, ubostwo dla przywłaszczenia Sobie wszy-
stkich Bogactw, obiecuią inny Swiat żeby tym
łatwiey zapłacili, i tym czasem mowiąc o tolle-
rancyi i miłości Bliźniego, palą w Imię Boga
Ludzi, którzy go nie czczą tym sposobem iak Chri-
kapłani Kłamliwi odpowiedzieli Missyonarze,
Wy to na złe używanie łatwowierności Naro-
dow ciemnych dla podbicia ich pod Jarzmo.
Wy to z waszych Obrządkow czyniliście Sztukę
oszukania i filuterstwa, Wy zamieniliście
Religią w Interess Kathomstwa i chciwości,
Zmysłanie spotkowanie z Duchami, które
wydaią waszą wolę w swoich wyroczniach, przy-
pisuiecie Sobie umieiętności wyczytowania,
w Gwiazdach, a przeznaczenie stanowi Wasza
żądze nadaiecie mowę Bałwanom, i Ci
Bogowie są tylko narzędziami waszych na-
mietności, wynalezliście Ofiary i Libacye dla
przyciągnienia Sobie mleka i trzod, Mięsa i,,
tłustości

Flustosci, a Ofiara pod Praszczykiem Ko-
bosnosci wyludzona z Ludu Latwowiernego,
tuszy Wax i bogaci, pozeraiie Dary ofiaro-
wane Bogom, ktorzy wcale nie iadaia i ta-
wicie wlasnosi Ludzi, ktorzy na nia praduia.
A Wy odpowiedzieli Braminii, Bonzowie
Chamanowie sprzedaiecie latwowiernym
zyiacym czcze Modly za Dusze Zmarlych,
przez Wasze Odpusty, i rozgrzeszenia Upry-
wileiowane Oltarze, mieysca Cudowne,
Chwasty, Skory, powrozy, drewna, kuie, plat-
ki, karthi i podobne glupstwa, ktore usty
wyliczai, przywlaszczyliscie moc i wladze
Samego Boga, a kupczac Jego Laskami
i odpuszczeniami, pusciliscie Niebo napszez
i ugruntowaliscie przez swoie Systema,
Odpustow Taryffe zbrodni, co skazilo usty-
stkie sumnienia [f. 103] Zmanowie przydaiac
rzekli! Wy to Teologowie Chrzesciansey na-
mnozyliscie grzechow i skazow, wynaleziscie
nayuiększe zbrodniarstwa, obowiązek nie
przyzwoity i bezbozny, opowiadania Wam
taiemnie wewnętrznych czynnosci, myśli, zadz
nieuskutecznionych: spowiedzi tak dalece
że ciekawosc Wasza rozwiozla posunela
swoie

badania aż do nietykalney Świątnicy Łoża Małżeńskiego, i nieżgwałconego przybytku Serca §104§ Na ten czas Doktorowie rożnych Wiar od sporow do sporow przechodząc zaczęli iedni drugim wyrzucać i wyiawiać wszystkie niedorzeczności Obrządkow, wszystkie ukryte błędy ich Stanu. Zkąd się pokazało że u wszystkich Narodow Duch stoiący życie z oszukaństwa Ludow, dla tego ich Systema pożycia niby pobożnego ich czynności i Obyczaie powierzchowne były zupełnie iednakie. Że wszędzie ułożyły zgromadzenia sekretne, i oddziały nieprzyiarne, rożne społeczności §105§ że wszędzie przydali sobie prerogatyw i wolności za pomocą których żyli wolni od wszystkich ciężarow innych klass. Że wszędzie niedoświadczali, ani trudow rolnictwa, ani niebezpieczeństw Woiennych, ani nieszczęść handluiących, że wszędzie żyli w bezczynstwie, żeby nawet wolnemi bydź zatrudnień domowych, że wszędzie pod płaszczykiem ubostwa wynaydowali sekret zbogacania się, i sprawiania sobie wiech, że pod Imieniem Jałmużny, wybierali podatki daleko większe, niżeli Monarchowie

że pod tytułem Darow i Ofiar przyciągali Sobie Dochody, pewne, a wyłączone od kosztow, że pod nazwiskiem rozmyślań i pobożności, żyli w próżniactwie, i rozwiozłości, że zrobili z Jałmużny Cnotę, żeby spokoynie żyć mogli Cudzą Pracą. — Że wynalezli dziwne Ceremonii przez siebie ustanowionych, ażeby sprawić sobie przez ten sposob wzanowanie od Pospolstwa, graiąc Rolę Bogow, których mianowali się Stomatami i pośrednikami Końcem nadania Sobie mocy że w tym zamiarze podług oświecenia lub niewiadomości Narodow, czynili się koleyno Astrologami, Przepowiadaczami, wróżbitami, Czarnoxięznikami ſ. to ſ. Nekromanistami, Szarletanami, Lekarzami, Dworakami, Spowiednikami, Monarchow, dążąc zawsze do Celu rządzenia na swoy własny żysk. Że zaraz wynosili moc Królow, i poświęcali Ich Osoby dla ściągnienia Sobie łask lub uczestnictwa Ich Potęgi, drugi raz znowu opowiadali, i pozwalali zabiiać Tyranow ſ. zachowuiąc Sobie wyszczególnienie Tyranii ſ. w celu zemszczenia się za ich wzgardy, lub niesłuchanie Onych.

Że zawsze nazywali nieszczęściem, to co szkodziło Ich Interessom, że sprzeciwiali się oświeceniu Publicznemu, ażeby Sami tylko posiadali Monopolium, umieiętności, że nabożeństwo wtaiemniczone, w czasie i mieyscu, znaydowali Sekret życia w społeczności, w pośrzod Anarchii, ktorey byli Instrumentem, w mniemanym bespieczeństwie pod Despotyzmem, ktoremu sprzyiali, w spokoynosci wszrod Pracy, ktora opowiadali, w obfitości na tonie niedostatku. Tym sposobem prowadząc podziwienia godny Handel, to iest sprzedawanie słowy, iestom Ludziom łatwowiernym, ktorzy Im to opłacaią iak osobliwości naydroższey Ceny. Ale ten czas Narody przeięte zapatrzywością chcieli rozsiekać tych Oszukańcow, ktorzy ich łatwowierności na złe użyli. — Lecz Prawodawcy zatrzymuiąc łatwe porwanie i gwałtowności, a zwracaiąc swoy głos do Nauczycielow i Nauczycielow, rzekli Im: Iakże to Wy Prawopisczy Ludow oszukiwaliście Ich? czym Kapłani przerażeni odpowiedzieli, O Prawodawcy! Ludźmi iesteśmy, a Narody są zabobonnemi /*/ Przypatrz się Brabantczykom/ Sami oni wzywali naszych błędow. —

A Królowie rzekli. o Prawodawcy! Narody są tak niewolnicze i ciemne że sami padaią na Twarz przed Tarzmem, które my ledwie śmielismy im pokazać (**) Mieszkańcy Wiednia co się zaprzęgli do káret Leopolda.—

Na ten czas Prawodawcy obracaiąc się do Narodow rzekli— Narody, pamiętaycie o tym, cosście dopiero słyszeli, są to dwie głębokie prawdy, Wy to sami iesteście sprawcami nieszczęść, na które się uskarzaiie, Wy to ośmielaiie Tyranow przez podłe podchlebianie ich mocy przez nierostropne ubieganie się o fałszywe ich dobroci, przez podłość współczucia przez rozwiozłość w wolności, przez łatwowierne przyięcie wszelkiey obludy. Na kimże rozciągnie się kara za błędy Wasze, a Narody zadumiałe zostały w poruszonym milczeniu.

ROZDZIAŁ XXIV.

Rozwiązanie Problematu Zgromadzenia.

W tym Prawodawcy zabieraiąc głos rzekli! O Narody! słyszeliśmy walki waszych Opinii, a niezgodności, które Was dzielą, wzbudziły w nas

wiele rozważań, i wystawuią Nam wiele Ty-
tułów do obiaśnienia ich i przekonania Was.
Naypierwey rozważaiąc rożność i przeciwieństwo
Wiar, do których iesteście przywiązanemi na
iakich zasadach gruntuiecie o nich swe prze-
konanie, czyli przez rozmyślny wybor idzie-
cie za Sztandarem Proroka raczey tego niżeli
innego, czyli przed przyięciem Nauki takiey
czyli inney wraz porownaliście się i rozsądną
uwagą roztrząsaliście, albo raczey czyliście
Ich nieprzyieli przez ten tylko trafunek uro-
dzenia, panowania, nałogu i Edukacyi?
Nie rodziciież się Chrześcianami nad brze-
gami Tybru, Muzułmanami nad brzegami
Eufratu, Bałwochwalcami nad brzegami
Indyi; tak iakbo się rodzicie białemi w kra-
iach Zimnych, a Czarnemi w Afryce, a ieżeli
Opinie Wasze skutkiem przypadkowego
położenia waszego na Ziemi, Rodzeństwa
i naśladowania, iakże ten stawać się może
dowodem przekonania i zasadą prawdy? Po-
wtore Zamyślaiąc się nad wyrażeniem szcze-
golnym i Intolleracyią samowolną Waszych
Opinii przerażeni iesteście skutkami, które

wypływaią z Waszych własnych principiow!
Narody, które na wzaiem podaiecie się pow-
shom Gniewu Boskiego za podpiętą waszych
Duchownych! wystawcie sobie w myśli że
w tym momencie Istność Przedwieczna, któ-
ra rożnemi obrządkami i zwyczaiami dzieie,
i nazywaiie Bogiem, zstąpiła z Niebios na
to zgromadzenie i przybrana w całą swą po-
tęgę, usiadła na Tronie dla sądzenia was
wszystkich, wyobraźcie sobie, że do was mow.—
Ludzie! własną Waszą Sprawiedliwość chcę
nad Wami rozwagnąć.— A tak z tylu Reli-
giow które was oddzielaią, iedna tylko dzi-
siay będzie miała pierwszeństwo, wszystkie
inne całe za mnostwo Sztandarow, Cudow,
Proroctow Potępionemi zostaną wieczyście,
i to niedosyć pomiędzy Sektami Czci Obra-
zy iedna tylko może niepodobaiąc się, a wszy-
stkie inne będą potępionemi. Lecz i to nie
iest ieszcze dosyć: Z tey małey garstki od-
dzieloney, trzeba wyłączyć tych wszystkich,
którzy niewypełnili warunkow, które na nie
Sekta upodobana układa. O Ludzie! do
iakże małey liczby Wybranych ograniczyli
sie

Wasze Plemię do iak Szczupłego Zrodła, przy-
wodzicie niezmiernosć moich łask i dobro-
dzieystw, na iakąż Samotnosć Admiratorow
potępiacie, iak zmnieyszacie moią wielkość
i moią chwałę. A Prawodawcy podnosząc się
rzekli = Dobrze więc: chciejcie tego Narody.
Oto Urna: Wazon: gdzie Wasze Imiona
są umieszczone, iedno wyidzie... Ośmielcie
się ciągnąć tę straszną Loteryą... A Narody
przeięte postrachem zawołały -- Nie nie
My iesteśmy wszyscy Bracia, wszyscy są-
dzie rowni -- nie możemy się potępiać. Na
ten czas Prawodawcy usiadłszy rzekli. O
Ludzie! którzy sprzeczacie się nad tylu Ma-
teryami, słuchaycie pilno Problematu, któ-
ry nam przedstawiacie, i który Wy Sami ma-
cie rozwiązać. -- A gdy Narody pilnie słucha-
ły, Prawodawcy wznieśli Rękę ku Niebu
i wskazuiąc Słońce rzekli, Narody -- To Słoń-
ce, które Was oświeca, zdaiez się Wam
Czworgraniaste lub trzysciennе -- Nie,
odpowiedzieli iednozgodnie, iest Okragłe.
Potym biorąc Szalę Złotą, która była na Ol-
tarzu -- Złoto którego Wy się dotykacie iestże
cięższe

cięższe nad taką ilość miedzi. – Tak iest odpowiedziały iednozgodnie wszystkie Narody. – Y złoto iest cięższe od miedzi. A Prawodawcy biorąc Miecz; to żelazo iestże mocniejsze od Stowiu? nie, odpowiedziały Narody. – Cukier iestże słodki, a żołć gorzka? Tak iest. Lubiiez Wszyscy rozkosz, a nienawidzicie bolu? tak iest. To więc zgadzaiie się na te przymioty, i na mnostwo innych podobnych. Teraz powiedziiez Nam, iestże przepaść w środku Ziemi, i czy znayduią się mieszkańcy w niey? Na to zapytanie powstał szmer powszechny, i każdy rozmaicie opowiadał, ie: dni mowili tak, a drudzy nie, czyże to rzecz była podobną. Owi że takowe Pytanie iest próżniackim i śmiesznym, inni że to było potrzebną rzeczą wiedzieć, i tak była powszechna niezgodność. Po niejakim czasie Prawodawcy przywrociwszy milczenie rzekli: Narody! wytłomaczcie Nam to Problema, zadaliśmy Wam wiele Pytań, i Wszyscy na nie zgodziliście się bez różnicy Położenia y Sekt = Ludzie Biali i Czarni, Naśladowcy Machometa, lub Moyżesza, Wielbiciele Beddu lub Jezusa, Wszyscy nam iednakową dalisćie odpowiedź? A gdy zadaiemy Wam inne, Wszyscy iesteście nie-

Zgodnemi, dla czegoż za iednomyślność wpierwszym przypadku, a niezgodność w drugim?
Na to Zgromadzenie Ludzi prostych i Dzikich zabierając Głos odpowiedziało. Przyczyna iest tego prosta, w pierwszym przypadku widzimy i czuiemy przedmioty, a zatym mowiemy o nich podług czucia, w drugim są one nad podanie naszych zmysłow, i niemożebemy tylko przez wnioskowanie. Oto rozwiązanie Problema rzekli Prawodawcy, przeto Wasze własne wyznanie, stanowi że pierwsza Prawdę.
1mo Że ielkroć przedmioty podpadaią pod Wasze zmysły, Wy zgodnemi iesteście w waszym względem ich zdaniu. 2do Że nierozniście się w Opinii i zdaniu, tylko w ten czas, kiedy przedmioty są oddalone, i niepodpadaią Waszym zmysłom. A tak z tego pierwszego skutku wypływa drugi równie iasny i godny uwagi. Z tego, że zgadzanie się na to co poznaiemy z pewnością, wynika to że nieiesteście niezgodnemi, tylko w tym czego niepoznaiecie dobrze, i o czym nie iesteście zapewnieni, to iest że Wy sprzeczanie się, kłócicie, i bieicie o to co iest niepewnym, to czym wątpicie o Ludzie! i toż to iest Mądrość? Nie iestże tedy okazano

że to nie o prawdę Wy sprzeczanie się, że to nie
Jey sprawy bronicie, lecz sprawy Waszych
namiętności i przesądow, że to nie iest Cel
Zakonny, iaki w niey znayduie się, á który
Wy chcecie dowieść, ale taki, iakim Wy Go so-
bie wyobrażacie, to iest że Wy chcecie iżby prze-
ważyła nieoczywistość rzeczy, lecz Opinia Wasza
osobista, i Wasz sposob sądzenia, iest to prze-
moc którą Wy chcecie wykonywać Interes,
któremu chcecie czynić zadosyć, Prerogaty-
wa która sobie przywłaszczacie, słowem
iest to Walka waszey prożności. A tak iako
każdy z Was porównywaiąc się z drugim
humoluiek, ieśt iemu podobny i iemu ro-
wny, tak też ieden drugiemu opiera się przez
czynienie iednegoż Prawa. Podobnież i Wasze
przeszkody, wasze Walki, i Wasza Intolleran-
cya, są skutkiem tegoż iedynego Prawa
które Wy iedni drugim zaprzeczacie, oraz
przeświadczenia się nieodłącznego waszey mię-
dzy wszystkiemi rodności. Ja tym iedyny iest
sposob zgadzania się do Natury, i brać za Sę-
dziego pozytkowy ruch, i porządek rzeczy taki
iaki Ona ułożyła, á na ten czas zgoda Wa-
sza dowie się ieszcze tey drugiey Prawdy.

Że Istoty rzeczywiste maią w Sobie Samych postać exystowania iednakową, stałą i ie: dnokształtną, i że ta w Waszych Organach znayduie sposob podobnyż dla przyięcia odnich wrażenia. Lecz w tymże Samym czasie z powodu Organow przez waszą wolą może poymować wrażenia rożne i znaydować sie: bie względem tychże samych przedmiotow, w rożnych względach tak dalece, że Wy nieie: steście względem nich iak Zwierciadłem źle lub dobrze odbiiaiącym, które i może ie wydać takiemi, iak są w rzeczy Samey, á przeciwnie może też odmienić ich kształt, y tym sposobem, źle ich wyobrażać. Ztąd pochodzi, że skoro wasze poymuienie przedmioty tak prosto iakiemi one są zgadzaią: ce się między sobą i niemi Samemi, á ta iednostayność między waszemi czuciami, i postacią, w ktorey znayduią się Istoty, iest to tym co stanowi ogolna dla wszystkich względem nich prawdę. Że przeciwnie zawsze kiedy się rożnicie w zdaniach, wasza niezgoda dowodem iest że wy onych niewyobrażaiecie Sobie takiemi iakiemi są, lecz że ich sami

odmieniaiie. Y daley zkąd wynika ieszcze że przyczyny waszych niezgod nie znayduią się w przedmiotach, leż w waszych zmysłach, y sposobie, iakim wy ie poymuiecie, lub o nich sądzicie. Żeby więc ustanowić iedno: myślnosć zdania, potrzeba nayprzod ustanowić pewnosć, dowiesć że Obrazy, ktore rozum sobie maluie są zupełnie podobne ich wzorom, i że on rozbiera przedmioty tak dokładnie, iakiemi ie ma. Że więc słuszney tego nie można otrzymać tylko w ten czas, kiedy tym przedmiotom ten może towarzyszyć świadectwo, i kiedy one podpadaią pod rozstrząśnienie zmysłow, za tym wszystko to co nie może mieć takowego dowodu, iest rzeczą przez to samo niepodobną do sądzenia, nie ma względem tego żadnego prawidła, ani żadnego widoku porownania ani też żadnego sposobu zapewnienia się. —

Y zkąd wnieść należy, iż żeby żyć zgodnie i w spokoyności, trzeba przystać na niewydanie wyrokow, względem takowych przedmiotow, na nieprzywiązanie do nich żadney ważności, słowem trzeba zakrysić tenią oddział stanowiącą między przedmiotami, tenią, ktorych prawdá dowiedziona być nie może, i oraz odtą

czyć

przegrodę nieprzebytą, i gwałtowi oprzeć się mogącą = Świat Istot uroionych, od Świata rzeczywistego, to iest trzeba odiąć wszelki wpływ mocy Cywilney, Opiniom tak Teologicznym i Duchownym.

Owoż Narody! Cel iaki sobie zamierzył wielki Naród który się oswobodził z swych baydan i swych przesądow. Oto Dzieło! które przedsięwzięliśmy pod Jego okiem i za Jego rozkazami. — W ten czas kiedy Wasi Królowie y Wasi Xięża porwali się na Jego zniszczenie. O Królowie i Xięża! możecie ieszcze nie iaki czas trzymać w zawieszeniu Ogłoszenie Urodzyste Prawa Przyrodzenia, lecz nie iest iuż w waszey mocy zniszczyć go i obalić. Na ten czas krzyk niezmierny wzniosł się po wszystkich stronach zgromadzenia, a pomyślność Narodow przez iednomyślne wzruszenia dała się słyszeć oświadczaiąc swe przychylenie się do mowy Prawodawcow.

Wezmijcie się do Swego Świętego i Wielkiego Dzieła, i przyprowadźcie ie do swoiey doskonałości, wyszukaycie Prawa, które w Nas przyrodzenie wdało, żebyśmy się niemi rządzili, ustanowcie z nich Xięgę, niewzruszoną i urodzy-

stą

Też nieh nie będzie odkład tylko dla iednego Narodu, lub dla iednej tylko Familii służące, to Prawo, ale raczey dla nas wszystkich bez żadnego wytaczenia. Bądźcie Prawodawcami Całego Rodu Ludzkiego, rownie iak będziecie Tłumaczami samego przyrodzenia, pokażcie Nam Rys, ktory oddziela Świat Chimeryczny, od Świata rzeczywistego, nauczcie Nas polskie Religiach omamienia i błędu, Religii iasności i Prawdy. — Na ten czas Prawodawcy iakoby się do wysłuchiwania przyimiotow fizycznych i istotnych Człowieka, poruszeń y skłonności, ktore nim rządzą w stanie nierozdzielnym i towarzyskim, odkryli w tych słowach Prawa, na ktorych samo przyrodzenie ugruntowało Jego szczęście.

Koniec Drugiey Części Rozwalin.

Noty

(a) Tak aż do Liczby 72. oddziałow czyli Sekt, Muzułmanie pospolicie ich rachuią 72. lecz za czytaiem u nich Dzieło, ktore ich wyszczegolnia więcey 80. z ktorych wszystkie są iedna-

madre. 7/ Ta Religia nieprzestawała od 1200 Lat. Czytay Historyą Tstonizmu, przez Jego własnych Pisarzow, a przeswiadczysz się, że Wszystkie Woyny, które niszczyły Azyą i Afrykę od Machometa, miały za przyczynę Fanatyzm Apostolski. Tego Nauki zachowano, że Cesarz stracił 3000,000. Ludzi, ciekawaby rzecz była, czy nie takiż rachunek z każdego Fundatora Religii?

8vo/ Nestoryanie, Eutychyiczykowie, i wiele innych podobnych w tey Materyi można się porad̃ Dykcyonarza Odszczepieństw I. Ruter w Tomach dwoch in 8vo drobnym charakterem. Jest to Dzieło z iednych nayzdolnieyszym do dania Filozofii przez wrażenie, którym Laudemoniczykowie dawali swym Dzieciom umiarkowanie, czyli wstrzemięźliwość pokazuiąc Im Ilotow pianych.

9no/ Dzieci Zoroastra są to Panowie znaiami. si pod Imieniem krzywdzącym Gaurow, czyli Gebrow, które znaczy nieuwiernych. Są Oni tam w Azyi, czym Żydzi w Europie Mobed iest nazwisko ich Papieża, czyli Wielkiego Kapłana.

10/ Destor. Desturowie są to Kapłani. Zbawy w Obrządkach tey Religii Hide i Sanivesta przez Henryka Lord ubiorem iest ich Sutnia biała

z pasem

z pasem o 4. węzłach, i zasłona Twarzy dla
boiaźni zmażania Ognia swym oddechem.
XII.mo O Zmartwychwstaniu Ciałach lub tylko
w Duszach. Foroastry, a nie są iuż podzieleni
w tych dwoch Opiniach. Jedni rozumieią że
Zmartwychwstanie nastąpi w Ciałach i Du-
szy, inni w Duszy tylko. Chrześciánie i Mu-
zulmanie przybrali Sobie naygruntownieysze.
XIII.mo Nosza Siatkę na gębie z boiaźni, żeby nie
połknęli w muszce Duszy Cierpiącey... co
Systema Metempsicos Dusza wykonania
oczyszczenia swego przechodzi z Ciała w Zwie-
rzęcia Robaka i.t.d. iest więc rzeczą ważną
nieshazii Fatowey determinacyi, którą trzebaby
na nowo rozpoczynać. Parya iest nazwisko
Kasty, czyli pokolenia mianego za nieczyste,
ponieważ to ie co ma życie.
XIV.to Brama obrocony w podnożek Singhama.
Tobacz podroż do Indyi przez Tonnerata
Tom I. in 4to.
XV.to Kształty pozwarne, Dżiha, Lwa, za
Zo wielenia Wihenu, czyli Metempsicosi Słon-
ca, ma przybyć przy końcu Świata, to iest
Wielkiego Peryodu pod postacią Konia iak
XV.to Konie Apokalipsy.

15to/ W swym Nabożeństwie... kiedy Sectator Chiwena słyszy Imię Wichenu ucieka zatykaiąc uszy i idzie oczyszczaiąc się.

16/ Chińczyk czyli Go~. Nazwisko Pochodzące Jego Boga Baydh, które w Hebrayskim znaczy Jaie. Arabowie wymawiaią Go Baydh nadaiąc literom d. h. brzmienie Empatyczne, które ie zbliża do d. z -- Kompfer bardzo dokładny Swiatowiedz pisze ie Budwo, zkąd pochodzi nazwisko Budwoisty i Bondzy nadane ich Kapłanom, Klemens Alexandryiski w swych stromatach mianuie Go Beddu iak ie wymawiaią ieszcze dotąd Chińczykowie a S. Hieronim Budda czyli Butta. W Tybecie wymawiaią prosto Budd, zkąd pochodzi Tybutt które mieysce było gniazdem Religii w wyższey Azyi. Za iest zepsucie słowa Allach nazwisko Boga w Języku Syryiskim, zkąd pochodzi iak się zdaie wiek Dialektow, Wschodnich. Chińczycy nie maią ani b. ani d. kładą na mieysce tych liter im bliskie f. t. i mowią Fut. Siamczycy Put i. t. d.

17/ Zasłona Salipat... Jest to liść Drzewa Talmowego Cutańskiego zkąd wyszło dla Bandzow Siamskich nazwiskiem Talapoin używania tá-

towey

Zastony iest Przywileiem szczegolnym tylko
Osobom służącym.

18.ſ/ Bytności Duszy odłączona od Ciała za-
bacz w Kempferze naukę Syntoistow, kto-
ra iest Nauka Epikura pomieszana z
Nauka Stoikow.

19.ſ/ W Ruchu Niebios.. Sektatorowie Konfu-
cyusza nie mniey przekładaiąc się do A-
strologii iak Bondzowie, iest to właśnie
Choroba Moralna Całego Wschodu.

20.ſ/ Lama którego Tybet czći Dalay Lama
iest Naywyższy kapłan, La iest tym co na-
sze starożytne opowiadania, mowiąc iakoż
Jan przez złe wzięcie Słowa Perskiego
Dieuhan, które znaczy Swiat, a tak kapłan,
Swiat, Bog, i Swiat łączą się doskonale.

21.ſ/ Odchody Naywyższego kapłana w Cza-
sie niedawney wyprawy Anglicy znaleźli La-
mow Bałwany, które zawieraly Kosztowne
poświęcone, Garderoby Wielkiego kapła-
na. Kastyny i Kalet znayduiący się teraz
w Luzurie są żywemi świadkami, i godne-
mi Wiary. Dziwić się trzeba dowiaduiąc się

że te wyobrażenia Metempsichosi, które przypuszczaią Lamowie. 2 Gdy Tartarowie połykaią Relikwie Naywyższego Kapłana / co u nich iest w zwyczaiu / naśladuią w tym działania Swiata, którego Części na wzaiem się pożeraią, i przechodzą ustawicznie ie dne w drugie. Iest to Wąż który pożera swoy Ogon, a ten Wąż iest Budd i Swiat. 2. Bog Iuida często się zdarza, że Wieprze pożeraią Węzow tego gatunku, którzy Murzyni czczą, i to sprawuie wielki smutek w kraiu. Prezydent Brosses w Chistoryi o exkrementach zebrał Obraz Ciekawy wszystkich tych głupstw.. Bto Tehuńczyk.. Że Kałmukowie Naród Tatarski wyobrażaią sobie Boga, noszącego odzienie ze wszystkich kolorow, a mianowicie z kolorow Czerwonych i Zielonych, a że ich znayduią w ubiorze Żołnierza Rossyiskiego, przeto porownywaiącego do tego gatunku Wapshowych. Egipcyanie także ubierali Boga. Swiata w Suknią ze wszystkich kolorow, Tatarowie Zowią Boga Buuo. iest tylko przemienienie

Słowa Budd Boga, Jaie, i Świat.

23/ Mieszkańcy Kamszatki wystawuią Go Sobie iak Starca ponurego. Jobaz w tey materyi Dzieło pod tytułem: Opisanie Narodow podległych Rossyi, a przeświadczyć się, że Obraz ten nie ma nic przydanego.

24/ Jego Życia Ali, czyli Jego Następnika Abubekra, są to dwie partye Wielkie, które dzielą Muzułmanow Turcy trzymaią się drugiey, a Persy pierwszey.

25/ Toczyć Woynę z niewiernemi.. Bo Stronnicy Philosophii Cywilności Tureckiey mowią: że toczyć Woynę z niewiernemi, iest Aktem Religii i Prawidłem obowiązku. Obacz Relanda o Religii Machometa.

26/ Zasady myśli taiemnych.. Czytaiąc Ojcow Kościoła, i widząc na iakich zasadach wonieśli Budowę Religii, Ledwie można poiąć tyle Fałszywości i przewrotności. Lecz to było w ow czas Szalone przywiązanie do Allegoryi. Pogaństwo używali tey do Tłumaczenia Czynow Bostw, a Chrześciaństwo poszli za sposobem myślenia ich wiekuzwracaiącego ku inney stronie.

27/ Zoroaster w cztery wieki po Moyzeszu, to. bacz Hronologia Lat Dwunastu Wiekow, gdzie rozumiem że gruntownie iest dowiedzio. no, iż Moyżesz żył około 1400. lat przed Jezu. sem Chrystusem, a Zoroastr około 1000. Lat. 28/ W Reformie Swych Ksiąg. W pierwszych Czasach Kościoła Chrześcian. Tego nie tylko naymędrsi z tych, których okrzyknione potym Heretykami, lecz wielu z Prawowiernych było tego rozumienia, że Moyżesz napisał Prawa Pantaletyki, że to Dzieło było zrobionym przez Starszyznę Ludu, i że 70. dwa Starcy po Smierci Moyżesza zgromadzili Jego roz. kazy rozrzucone, i do nich przymieszali rze. czy, które niepochodziły od Jego, tak właśnie iak się przytrafiło Koranowi Machometa, ponieważ Genesis w szczegolności nigdy nie była dziełem Moyżesza. Teraźnieysi Kry. tycy bardziey ieszcze Oświeceni, czyli bacznie. si niż starożytni, znaleźli w Xięgi Genesis slady utworzenia się Tey w czasie powrotu z niewoli. Lecz w tey mierze niedoszli Kryn. cypalnych dowodow. Ja przedsiębiorę zebrać się

z Ciągu Xięgi Rodzaiu, i obaze między in-
nemi w niey rzeczami że Rozdział 10. któ-
ry traktuie o mniemanych Generacyach od
Człowieka nazywaiącego się Noe. iest praw-
dziwym Obrazem Geograficznym Świata
znanego od Hebrayczyków w czasie nie-
woli, który miał za Granicę Grecyą, czyli He-
lespont od Zachodu Bałkan od Północy
Persyą na Wschod, Arabią i wyższy Egipt,
na Południe, wszystkie mniemane osoby
od Adama, aż do Abrahama czyli Ojca
Tare, są Istotami Mytologicznemi, Gwiaz-
dami Konstellacyami, i Krajami, Adam
iest Bogles, Noe, iest Ozyrys, Lyzytia, Ja-
nus, Saturnus, to iest Koziorożec, albo Ge-
niusz Niebieski, który otwierał Rok z wła-
snego wyznania Kroniki Alexandryiskiey
na karcie 83. Nemrod mianym był przez
Persow za pierwszego Króla, iako Wynalazca
Sztuki Polowania, i był przeniesionym
do Niebios, gdzie go widziano pod Imieniem
Orion. Toż samo rozumieć można o 9. Gene-
racyach, które są temi samemi, co Generacye
Chaldeyskie w Berozie y Synalle.

29. Utworzenie Swiata w 6. Gahanach czyli Czasach, lub w 6. Gahanbarach, to iest w 6. Periodach czasu. Periody tymsamo Zoroaster, nazywa tysiącami Boga albo Swiatła to iest 6. Miesiącami Lata, w pierwszym mowia Persowie Bog stworzył czyli urządził Niebo, w drugim wyprowadził Wody, w trzecim Ziemię, w czwartym Drzewa, w piątym Zwierzęta, w szostym Człowieka zupełnie, tak zgodnie iak Genesis szczegoły Hyde w Rozdziale 9tym o Religii dawnych Persow, z drugiey strony, godna iest rzecz uwagi, że to samo podanie, znayduiało się w poświęconych Xięgach Hetruskow, które opiewały, że Wielki Rzemieślnik zambnął trwanie swoiego Dzieła w Periodzie 12,000. Lat, i że ten czas podzielony na 12. domow Słońca w pierwszym Tysiącu Bog uczynił Niebo i Ziemię w 2gim Firmament w 3cim Morze i Wody w 4tym Słońce Xiężyc i Rosliny w 5tym Dwoie Ptakow, Zwierząt i Gadzin w 6tym Człowieka. Jobaiz Ludawa, pod nowem Tyrena, co dowodzi 1o. iednakowość Opinii, Teologicznych

Teologicznych i Astronomicznych 2do Jedna: Kowoś, czyli raczey pomieszanie Stworzenia Samowolnego i Stworzenia Systematycznego to iest odnowienia Natury w Peryodach, Które były z początku Peryodem rocznym, a potym Peryodem od 60. do 600. od 25000. od 36000. i od 432. Lat.

30./ Spowiedz swych Grzechow. Persowie te: raźnieysi i Mitryakowie Dawni, którzy iedno znaią, maią wszystkie Sakramenta Chrześ: cian, nawet Chuch konfirmacyi. Kapłan Mitraśs. mowi Tertulian de prascriptione w Rozdziale 40. obiecuie uwolnienie od grze: chow, przez wyznánie ich, przez Chrzest, i tak sobie moga przypomnieć, Mitraśs namaszcza swych Naśladowcow/: na czole Chrysmatem po Egipskú knoph:/ odprawuie Ofiary Chle: ba, wyobrażaią Zmartwychwstanie, i przed: stawuią Koronę grożąc mieczem: &c. &c. . . . W tych Taiemnicach doświadczono Nowotni: ka przez tysiączne Strachy, przez groźby Ogniem i Mieczem &c. &c. i obażywano mu Koronę, któ: rey On się wzbraniał mowiąc: Bog iest moią

Korona. Obacz te Korone na Sferze Niebieskiey obok Boolesa. Osoby tych Taiemnic, wszystkie nosiły Imiona Zwierząt Konstellacyinych, Msza nie iest czym innym iak tylko odprawieniem tych Taiemnic Chrystusa. Dominus Vobiscum iest w Liturgie formula Chorałam - p. ab. Jobab Bossobra Historya Manicheizmu w Tomach 2.

Z. t. Chastry. Purany. Wedy. Są to Księgi Swoie. Te Mieszkańcow Indwa. Piszą że często Wedams, Chastrams, Puranams, ponieważ Indusowie, tak iak Persyanie maią zwyczay wymawiania przez nos słowo na końcu, co przydaie zgłoski nowe, om, am, on, które Polacy Galicyey pisali om, am. Że wiele z tych Ksiąg znayduie się przetłumaczonych, winniśmy staraniu J. P. Kastryrys, który założył w Kalkucie Towarzystwo Literackie i Drukarnia. Lecz niech nam wolno będzie przy oddaniu dziękczynienia temu Towarzystwu, za Jego Prace użalić się, że one nosi Ducha wystawienia w tym co ogłasza, i że liczba Exemplarzy każdego Dzieła tak szczupła bywa, iż ich nawet dostać niemożna w Anglii, wszystka iest

Zkoncentrowana w Towarzystwie Indyiskim.
Ledwie co się pokazały w Europie mieszaniny
Azyatyckie, aż iuż trzeba było doskonałym
w rodzaiu wschodorozcow, żeby można zro-
mieć Janosow, Wilsmow Haldeldow &c.
bo do Ksiąg Teologicznych Indyiskich, z tych
które posiadamy, dotąd są Blekwet guita
Caurwedam, Begawedam, niektorych Cha-
strow wydanych z Bleguat. – Kwita. Księgi
te są tym dla Indyanow, czym iest Stary
i Nowy Testament dla Chrześcian, Koran
dla Muzulmanow. Sader i Lend, a Westa dla
Persow i.t.d. Rozważaiąc co w sobie wszystkie
zawieraią, pytałem sam siebie nie raz, iakaż
Prawdę straciłby Rodzay ludzki, gdyby ie kto-
ry nowy Omar spalił? I nie mogłem ani
iednej odkryć skrzynię, w ktorey ie zamy-
kam, nazywam ią puszka Pandory.
3 Z. Brama Bibeu, czyli Wicheru, Chib czy-
li Chiven. Nazwiska te maią rożne spo-
soby wymawiania podług Dyalektu,
mowią Birmach, Bremma, Buch, zrobi-
to się Wichen, przez łatwe mieszanie B.
Z. W.

y Wichemu, przez litere końcową Gramma. tyczna. Jakoż Chib, co znaczy nieprzyiaciel ś. Szatan zrobił Chiben i Chivan. Nazywa. ią także Ruder, i Ruthrento Niszczyciel 33.) Pod kształtem Żołwia. Jest to kon. stellacya Testudo, czyli Lira, która była zrazu Żołwiem, ponieważ obraca się po woli koło biegunu ś. Polus. ś. a potym zo. stała nazwana Lira ś. Slimak i ponie. waż skorupa Jego robaka była pier. wszym wzorem Machiny do wznoszenia w gore. Zobacz przewyborny Pamiętnik P. Dupius o początku konstellacyow in 4o. w Paryżu R. 1781. drukowany w Dey. zaint.

34.) Braminowie. Naśladowcy Pogaństwa Zachodnich, wszystkie starodawne Opinie, znayduią się w Indyi Teologow Egipskich i Greckich, i zdaie się że tam przeniesione zo. stały przez Handel Arabski, i przez Sąsiedz. two Persyi od czasow nayodleglejszych.

35.) Dmuchnął na Wody. Ta kosmografia Laminow, Bonzow, i Braminow, podług

świadectwa Henryka Lord zgadza się co do litery z kosmogenią dawnych Egipcyanów. Egipcyanie mówi Bertyn: uż nazywaią knepch Intelligencyą, czyli przyczyną stwarzaiącą, opowiadaiąc że ten Bog wydał swemi usty Jaie z którego narodził się inny Bog nazwany Ptha, lub Vulkan: egipcyanie pozłatkowy słońca: i dodaią z tym Jaiem iest świat. Czebiusz prap. Evangelic. Pagina 115. mowi wystawuią gdzieindziey Boga knepch, czyli przyczynę stwarzaiącą pod postacią człowieka, koloru ciemno niebieskiego w ręku berło maiącego na sobie pas i nakrytą głowę czapką królewską. Z piór arcydzielnych, dla ozdoby ia iest subtelnym i ulotnym, wyobrażenie tey istoty natym użynił moię uwagi, że knepch po Hebrayskie znaczy skrzydło pioro, i że ten kolor niebieski Celestyn: znayduie się w wyższey części Bogow Indyyskich, i iest zwany Narayan będąc iednym z nayslawnieyszych ich Epitetow. 36: że Laminowie byli tylko Nestoryanami czyli Manicheyczykami odszczepionemi. Takie iest pytanie mywanie naszych Missyonarzy, a między innemi Georgiego widzieli iego nieukończonym pod tytułem Alfabet Tybetański. Lecz ieżeli dowiedziono iest, że Manicheyczykowie byli tylko Zawieruchami, i

naśladowcami nieumieiętnemi, nauki nieumieię-
tney poprzedzaiącey na półtora tysiąca lat, czyże
zesłaną dettamaiya Georgiego. Zobaczi ciekawość
tey materyi naukę Manicheizmu przez Bausubra.
Lecz Lami dowiódł. Historycy Wschodni zgadzaią
się powszechnie i mieszczą urodzenia Beddu na
1027 lat przed Jezusem Chrystusem, coby uczy-
niło go współczesnym Zoroastra, z którym rozu-
miem że go mieszaią. Pewno iednak iest, że Na-
uka iego wiadoma była w tey Epoce, iakoż znay-
duie się zupełnie w nauce Orfeusza, Pythagore-
sa i Gimnazofistow Indyiskich. Gimnazofisto-
wie są wzmiankowanemi za czasow Alexandra
iako Sekta dawno iuż podzielona na Bremina
i Samaneuszow. Pythagoras żył w gtym wieku
przed Jezusem Chrystusem. Zobacz Chronolo-
gią 12. wiekow, a Orfeusz iest cześć dawniey-
szym. Jeżeli więc iak prawda Nauka Pytha-
goresa, były czysto Egipskiemi, zaczym i Nauka
Beddu pochodzi od tego powszechnego źrodła.
Jakoż w rzeczy samey kapłani Egipscy opowia-
dali, że Hermes umieraiąc mowił. Dotąd ży-
łem wypędzony, z mojey prawdziwey Oyczy-
zny Niebieskiey, gdzie każdy koleyno idzie. Sam
iest Bog, a to życie iest tylko śmiercią. Takie
było wyznanie Wiary Samaneyczyłow. Orfeiow
Pithagoreyczyłow. Co więcey Hermes, nie dym

innym iest, tylko tymże Beddu, ponieważ u Indyanow, Chinczykow Lamingow i.t.d. Planeta Merkuryusza i Dzien tygodnu, a odpowiadaiący iey Środa nosza nazwiska Beddu, i to umieszcza go w rzędzie Istot Mytologicznych, i odkrywa omamienie mniemaney Jego bytności iako Człowieka, ponieważ iest pewna, że Merkuryusz nie iest Istotą ludzką, ale Geniuszem, czyli Dekanem, który umieszczony na Solstitium letnim, otwierał rok Egipcyanom, ztąd wynikły Jego przymiotysł: własności wyciągnione z konstellacyi Syryusza, oraz Jego nazwisko Anubis, i imię Eskolapius czyli Eskelopius, który miał głowę. Ztąd Ow Jego Waż, który iest Hydrą, i Emblematem Mysłi: Hida raigob:i ten Sam Waż zdaiemi się być przyczyną nazwiska iego Hermes ponieważ Hemes: przez Syk: znaczy w ięzykach wschodnich Węża. Zatym gdy Beddu iest tymsamym co Hermes, poznać można starożytność Systématu, który mu przypisuią. Co się zaś tycze nazwiska Samaneyczykow to oczywiście iest tymże samym co i Chamanow zaibowanie w Tartaryi, Chinach i Indyi, Słomaiącego tam Człowiekiem lesnym Pustelnikiem postramiaiącym swe namiętności, ponieważ

Zakowe

oyty Cechy Zey Sekty, lecz literalnie znaią Nie.
bieski Samaini i chresta Systema tych, ktorzy
ie nosili Systema, to iest własnie toż samo tak
Orfistow, Starodawnych Anachoretow Perskich,
i Całego Wschodu. Ci Ludzie Niebiescy i potu.
żnicy w Latie Szaleństwo wprowadzili. Indya
iż niechciano więcey dotykać się Ziemi, żyli w Kat.
kach zawieszonych na Drzewie, dokąd im Lud
zadziwiony i głupi nosił iest w nocy, zdarzały
się kradzieże gwałty i zaboystwa, i odkryto
że to oni zlepuią z swoich klatek, nadgradzali
sobie dzienne przymusy; Braminowie ich Ry.
wale, korzystali z przypadku dla wytrzebienie.
nia onych, i od tego czasu nazwisko to w Indyi
znaczy obłudnika.

37. Chazuie nam iego bytności. niema rzeczywi.
ście innych Pamiątek Historycznych bytności
Jezusa iako Istoty ludzkiey nad wzmiankę
Jozefa. Wzmianka Jozefa iest uznana ie.
dnozgodnie za Apogryf i za pismo podrobione
przy końcu trzeciego wieku, przytoczenie Tacyta,
iest tak obiesowym i tak oczywistym przyto.
czeniem tego, co Chrześcianie mowili w Sądach,
że wchodzą do Rzędu pamiątek Ewangelicznych.
Wszyscy widzą mowi Faustus, ktory chociaż Ma.
nicheyczyk, był iednym z naymędrszych Ludzi
tego nieyszego wieku, że Ewangelie niebyły
pisane, ani przez Jezusa Chrystusa, ani przez

przez Apostołow, lecz poźniey przez Osoby nie
znane, ktorzy czuią to, że Ich niewierzonoby w
rzeczach ktorych nieuidzieli, położyli na Cele
swych Opowiadań, Imiona swoich Apostołow, czy
Ludzi Apostolskich współczesnych. Fobar Boo.
Zobra Tom 1. Historya Apologistow o Religii
Chrześciańskiey przez Byrynnego Członka Aka-
demii napisow Człowieka Mądrego, ktory dowiodł
Jak błonieżna niepewność tych zasad Chrześci-
aństwa, że bytności Jezusa nie iest lepiey do-
wiedziona, iak bytności Ozyrysa, Herkulesa,
albo Boga Fot lub Beddu, z ktorym Chinczy-
kowie zawsze go mieszaią. Mowi Gergnes ponie-
waż nie nazywaią Jezusa Chrystusa inaczey
nigdy iak tylko Fot Hist. Hin. Tom 2.
30) Ewangelie są tylko księgami Mitryałow
to iest są pobożne Romanse złożone, podług
Pism Tajemnic Mitraya Cerery i t.d. zkąd ro-
wnie maią początek Księgi Indyan i Bonzow.
Missyonarze nasi postrzegli wielkie podobieństwo
między temi Księgami i Ewangeliami od dawne-
go czasu. Powszechnie zgadzaią się na to że Chry-
stus i Fot iednakowo są opisani. Lecz przesąd
Duchowny pobłądził w wyprowadzeniu wnio-
skow do czasu i do rozumu należeć będzie
to naprostować.
31) Nauka wnętrzna. — Budowniczy maią

dwie Nauki: iedną iawną i publiczną drugą w wnętrzną i taiemną, rownie iak Kapłani Egipscy. Na coż ta rożnosć? Spyta się kto? na to że nauka Publiczna ogłaszaiąca Ofiary, Odpusty Tradycyie i. t. d. iest pożyteczna do odpowiadania Ludowi, Druga zaś uczących nicżym, i żadney nieprzynoszących korzyści nie iest przystoiła do poznania tylko przybranym możnaż widocznie rozgatunkowali Ludzi na Oszustow i oszukanych.

4o/ Szczęście i nieszczęście.. Są to wyrazy własne P. Lubela w iego opisaniu Królestwa Siamskiego i Teologii Bonzow. Ich Dogmata porownane z Dogmatami Grecyi i Włoch zupełnie odkrestaią całe Systema Stoikow i Epikureyczykow pomieszane z Zabobonami Astronomicznemi i Mysłami Pythagoryzmu.

4.o/ Barbarzyństwo początkowe rodzaiu Ludzkiego. Jest to świadectwo iednozgodne wszystkich Historyow, a nawet pism, że pierwsi Ludzi byli wszędzie dzikiemi i że dla uprzyiemnienia ich i nauczenia robienia chleba Bogowie obiawiali się.

4.o/ Tego że Człowiek nienabywa wyobrażen

tylko przez zmysły. Otoż właśnie na tym roz-
bili się Starożytni, i ztąd poszły mylne ich zda-
nia, że wyobrażenia mylne o Bogu mieli
za współwieczne z Duszą, i ztąd następnie
wynikłe wszystkie marzenia w Platonie i
Jambliku.

43/ Świadectwo wszystkich Starodawnych.

„ Zwierzow Orfeusza, i z Ksiąg S. Egipcyan
„ i Frygiy z tych ieszcze pokazuie się; Mowi
„ Plutarch, że dawna Teologia nie tylko Sze-
„ kow ale w powszechności wszystkich Naro-
dow niebyła czym innym iak tylko Syste-
matem Fizycznym, obrazem działań Natury
otrytym Allegoryami zaiemnemi i Symbola-
mi do zrozumienia trudnemi, tak że niewia-
domé pospolstwo przywiązało się razzey do
znaczenia pozornego a nie do mysli w wnętrzney,
i że na tym poymowało zewnętrznych, mnie-
mało zawsze być coś głębszego niżeli się poka-
zało. „ Większa część Filozofow, mowi Porfiriusz,
„ między innemi Hemeron: który żył w Egip-
„ cie za pierwszego wieku Ery Chrześciańskiey
„ nierozumiałby kiedy znaydował się inny świat
„ oprócz tego, w którym żyiemy, i widzimy, i nie
„ uznaie innych Bogow, że wszystkich których

„Egiptyanie przywodzą tylko tych, co się po-
„spolicie zowią Roślinami, które im towarzy-
„szą w Aspektach ſ. Wschodu i Zachodu ſ. do
„czego przystawia swoie podziały Znaków na
„Decany, to iest Panow czasu, których nazy-
„wa Wodzami Silnemi i potężnemi, których
„nazwiska własności, leżące choroby, Zachody,
„i Wschody i przepowiadania co się ma zda-
„rzyć, stanowią materyą Kalendarzy ſ. to iest
„Kapłani Egipscy robili prawdziwe kalenda-
„rze Matheusza Lamberga ſ. ponieważ gdy ka-
„płani mowili, że Słońce było Architektem
„Świata. Cheremon, rozumiał że wszystkie
„Ich opowiadania, o Izydzie, Ozyrysie, i wszy-
„stkie ich świętè bayki stosowały się w części
„do Planet, do odmian Xiężyca, do biegu Słon-
„ca, a w części do Gwiazd polsferza, dzien-
„nego i nocnego do Rzeki Nyla, słowem do Istot
„Fizycznych i naturalnych, a wcale nic do I.
„stot bezmateryalnych, i niemaiących Ciała.„
Wszyscy Filozofowie utrzymuią że poru-
szenia naszey woli, i naszych czynności, zależą
do poruszeń Gwiazd, i od nich są kierowane,
i poddaią wszystko Prawom Konieczności Fi-
zycznej, które nazywaią przeznaczeniem, czy-
li

Dotum, mniemaiąc, iż znayduie się iakieś tam-
tych przyczyn i skutkow, które wiąże nieznay-
omie Ogniwy wszystkie między Sobą Istoty,
od naymnieyszego proszku, aż do Istoty Wy-
sokiey, i wpływu pierwszego tych Bogow,
takie bądź w Kościołach, bądź w Obrazach, czy-
li Posągach, nie co innego czuią się tylko mo-
cy przeznaczenia Perfinor w Liście do Tambona.

44/ Za tym Rolnictwo wymagało uważania
Niebios. Gruntuią się na ubożney powadze
Xięgi Genesis, dotąd powtarzano, że Astrono-
mia wynaleziona została przez Dzieiiboże-
go. Odpowiadano z zapewnieniem, że Paste-
rze błąkaiący się po rownynach Senaane, toży-
li swoy czas od pracy wolney na udziałanie
Systematu Niebios: iak gdyby Pasterze mieli
potrzebę poznania więcey iżeby nad Gwiazdę
Polarną, i iak gdyby potrzeba niebyła iedy-
na pobudką wszelkiego wynalazku. Jeżeli Sta-
rodawni Pasterze byli tak pilni i zdatni, czym
że się dzieie, że teraźnieysi są tak niewiado-
mi i leniwi? Jakoż niezawodna rzecz iest, że
Arabowie na Pustyni nieznaią Szesciu Kon-
stellacyi, i nierozumieią ani iednego Słowa
Astronomii.

45/ Geniusze Bogowie Sprawcy dobrego i złe-

go.

Zdaie się przez to Słowo Geniusz, dawni rozumieli właściwie przymiot, czyli własność rządząca i wydaiąca, ponieważ wszystkie słowa tey derywacyi przystępuią do tego rozumienia Generare, gonos, genesis, gemes, genus, Sabienzowie Starożytni a Teraźnieysi mowi Maimonides.„ Wyznaią Boga Tryumpal.
„ nego, Sprawcę Świata, i Pana Nieba, lecz
„ I przyczyny wielkiey Jego odległości rozumie.
„ iącego bydź niepřystępnym, a naśladuiąc
„ postępowania ludzi względem Królow Uży.
„ waią za Pośrednictwo do Niego Planet, i ich
„ Aniołow, którym nadaią Tytuł Xiążąt, i
„ Królow mniemaiąc, że Oni mieszkaią w tych
„ Ciałach Świattych iak w Pałacach lub Przy.
„ bytkach. Nebuch Części Rod: 29.

46.) Wyciągnęli płci z gatunkow nazwiska.. Podług tego iak Przedmiot znayduie się rodzaiu Męzki lub Żeńskiego w ięzyku Narodowym, tak Bog. który nosił to nazwisko, miany był za Mężczyznę lub Niewiastę u tego Ludu, tak Hapadocyani mowili. Bog Miesiąc a Bogini Słońce, i to wystawia bez przestannie Tęż Same Istoty, pod rożnemi Kształtami w Mytologii Starożytnich.

47.) Moralność była rządną Praktyką tego

co się

przykłada do zachowania bytności. Dodaymy mowi Plutarch że kapłani Egipscy w naywiętszym względzie mieli zachowanie zdrowia, i że go uważaią iako warunek konieczny do służby Bogow i do Pobożności. Zobaz Ozyrys przy koniu.

48. Początki Astronomii zdaią się zasięgać od 17000. lat. Historyk idzie tu za zdaniem P. Dupius, który w swym rozumnym Pamiętniku o początku gwiazdozbiorow, zebrał wiele dawnych przykładow do utrzymywania, że kiedy Waga była na Equinoctium Wiosnowym, a Baran na porownaniu dnia z nocą Jesiennym, to iest że od początku Astronomicznego postrzedzanie Equinoctium, powiększyło siedmiu znakami porządek pierwiastkowy Zodyaku, a zatym gdy to postrzedzanie wyrachowanym zostało blisko do 70. lat i pol, na gradus to iest do 2155 lat na każdy znak, a znak Barana R. 4447. przed Jezusem Chrystusem znaydował się w swym 15. gradusie. Z tego wynika że pierwszy gradus znaku Wagi na Equinoctium wiosnowym, musiał być ustanowionym na 15194. około lat przed Jezusem

Chrystusem co dodano do 5790. lat po Je-
zusie czyni 6984 lat od początku Swiata.
Equinoctium Wiosnowe przypadło z pier-
wszym gradusem Barana na 22504. przed
Jezusem Chrystusem, a z pierwszym gradu-
sem Byka na 4619 przed Jezusem Chry-
stusem, a z tym poznać można, że czas
Byka trzyma rękę principalną w Teolo-
gii Egipcyanow, Persow, Japończykow, co
obacznie w tym czasie poruszenie powszechne
z tych różnych Narodow 5. czyli 6. tysięcy
lat zawarte w Xięgach Geneseos. Że zgadzają
się z całym tym porządkiem rzeczy. Lecz że
Geneseos powyżey czasow Abrahama nie za-
wiera nic Historycznego przeto można so-
bie wystawiać całą rozciągłość potrzebną wzglę-
dem odwieczności poprzedniczey.

Hyl. Kiedy rozumowanie znayduie tam pa-
cieba.. Pan Bailli umieszczaiąc pierwszych
Astronomow w Selingens blisko Jeziora Bay-
kal, nie dał zacności na ten dwoisty waru-
nek. Niedozwala także, żeby ich mieszkano
w Axom, z przyczyny Deszczow, i Muchy-
Zymb, o ktorey mowi Pan Brue.

Eug. Człowiek nadał Gwiazdom.. Starodawny
mowił

mowi Maymonides Zwracaiąc całą swoią
Uwagę na Rolnictwo, ponadawali Gwiazdom
nazwiska wyciągnięte ze swych zatrudnień,
w ciągu Roku More, Pleb par: 23.

S.I. / Nazwał Wężami Okręgi.. w tym mieyscu
Autor porownywa teraźnieyszy sposob wyra:
żenia prosty, z Starożytnym powiadaiąc, że
wszelka mowa w dalszości czasu od dawnego
Mechanicznego wyrażenia odmieniła się.

S.I. / W których własnosć Gwiazd była zakreślo:
na.. Dawno Astrologowie, mowi naymędr:
szy z Żydow / Maymonides / poświęciwszy kto:
rey Planecie „ pewny kolor, pewne Zwierzę,
„ pewny kruszec, owoc, rosline, czynili z tych
„ wszystkich rzeczy kształt, czyli wyobrażenie
„ Gwiazd, zachowuiąc na ten koniec wybor przy:
„ właściwego momentu, dnia szczęśliwego, ia:
„ ko to złączenia, lub innego ialowego pomyślne:
„ go Aspektu, rozumieli że przez swoie Czaro
„ dziejskie obrządki potrafią nowe Figury, czyli
„ Bałwany sciągnąć w pływ Istot wyższych,
„ które iak były wzorami. Takich to Bałwanow
„ czyli Chaldeo, Sabanzowie, pod czas Czci kto:
„ ra Im czynili, trzeba było być ubranym w
„ kolor właściwy. Tym sposobem Astrologowie
„ przez swe obrządki wprowadzili Bałwochwal:

stwo

„ maiąc na Celu iżby na nich pogladano iako
„ na rozdawcow Łask Nieba. Ktże dawne Na-
„ rody całkowite swe prace poswięcily Rolni-
„ ctwu, oni wznowili że maią moc rozrządzenia
„ deszczami, i innemi dobrodzieystwy. A tak Rol-
„ nictwo odbywało się podług regul Astrologicz-
„ kapłani robili Talismany dla wygubienia honi-
„ sow Mich i t.d. kapłani Egipscy, Perscy, Indyi-
„ scy i inni utrzymuią, że mogą łączyć Bogow z
„ ich Posągami, i onych z Nieba podług swey woli
„ sprowadzać, grozą Słońcu i Ziemi, że odbrywa-
„ ią Taiemne Artykuły, że wzruszaią Taiemne Niebio-
„ sa i t.d. Euzeb de misteriis Egip.

§3. Mniemano że Słońce przebiera swe kształ-
ty 12. Zwierząt. Są to własciwe wyrażenia Jam-
blika de Symb: Egip: cap. 2. był wielki Proteusz
Metamorfozysta powszechny.

§4. Wąsza tonsura iest okręgiem Słońca. Ma-
bowie mowi Herodat: w księdze 3ci gola sobie
Głowy okrągło i w około skroniow, tak iak się
golił Bachus, który iest Słońcem. Jeremiasz
w Rozd: 25 Wier: 23. wspomina o tym zwyczaiu,
Kosm włosow, który zachowuią Muzulmanie,
iest ieszcze wziętym na podobieństwo Słońca,
które u Egipcyan było malowane na Solstitium
Zimowym w ten czas, gdy nie ma tylko ieden
włos

na Głowie, Wasza Stuła iest Zodyakiem /: Stuły Staple :/ Boginie Syryyskie i Diany Efeskie, zkąd maią początek. Stuły ciężkie maią na Sobie 12. Zwierząt Zodyaku, Laciorki znayduią się u wszystkich Bałwanow Azyatyckich zrobionych od 4000. lat, a używanie ich iest powszechnym i niepamiętnym w Azyi. — Pastoral iest właściwie Laską Bogactwa czyli Ozyrysa, wszyscy Laminowie noszą Mitrę czyli Czapkę Ostrosłupną która była Emblematem Słońca.

55/ Weyście iakie Planety w iakim znak było Małżeństwa, Czudzołożtwa &c: Są to właściwe wyrazy Plutarcha i Izys i Ozyris, Hebrayczyky powiadaiąc mowią o Generacyach Patryarchow &c: Oto dwu znaczności bez ustawney dawney mowy, zkąd poszły wszystkie błędy.

56/ Połączenie tych Figur.. Czytelnik bez wątpienia widzieć będzie rożne przykłady Hieroglifow Starożytnych. Egipcyanie mowi Hir. Apollo oznaczaią wieczność przez Figury Słońca i Xiężyca wyobrażaią Świat przez Węża Niebieskiego /: Gwiazdy to iest Smok Chiński :/ chcąc wyrazić Rok, wyobrażaią Izys, ktora w ich języku znowie się także Sothis. czyli

Łania

od pierwszey Konstellacyi, ktorey od Wschodu Rok zaczynał. Napis Tey w Kalis był. Ja to podnoszę się w Konstellacyi psa. Wyobrażaią także Rok przez Drzewo Palmowe, a Miesiąc przez Gałąź, ponieważ każdego Miesiąca Drzewo Palmowe wypuszcza Gałąź. I Wyobrażaią go także przez Cwierć Morga. Morg podzielony na 4. wyobrażał Rok Przestępny co 4. Lata. Skroceniem tey Figury Pola na 4. Części podzielonego iest według litter ha czy H. A. Siodma z Alfabetu Samarytańskiego, a w ogulności wszystkie litery Alfabetyczne są tylko skroceniem Hieroglifikow Astronomicznych. I z tey to przyczyny pisano od prawey do lewey ręki na podobieństwo obrotu Gwiazd: oznaczaią Proroka pod postacią psa, ponieważ Gwiazda pies: Anubis: rodzym wschodem oznaymuie ci zalew. Lubi w Hebraistim znaczy Proroka. Wyobraza Zalew przez Lwa, ponieważ pod tym znakiem przypada odtąd to mowi Plutarch zwyczay figur Lwa, wyrażaiącego z paszczęki Wodę przy Drzwiach Kościołowych wyrażaią Boga i przeznaczenie przez Gwiazdę, wystawuią także Boga w postaci kamienia Czar-

nego

ponieważ natura Jego iest ciemna. Wszystkie rzeczy białe wyrażaią Bogow Niebieskich Światłych. Wszystkie Księgi wyrażaią Światło, Ziemie, Słońce, i pośrednikow. Wszystkie Łuki i cięciwy wyobrażaią Miesiąc. Wyobrażaią Ogien i Boga Olimpu przez Piramidy Kobelkiś: nazwisko Słońca Baal znayduie się w tym ostatnim Słowie: Słońce przez ostrosrąg: Mitra Ozyrysa Zima przez walec który się toczy moc rodzącą powietrza, przez Strzałę: Chalus: ą moc Ziemi przez Troyhat. Emblemma Organu Ziemskiego. Człowiek posadzony na Lathos oznacza Ducha Ruch nadaiącego: Słońce: który podobnież iak ta roślina w Wodzie niedotykaiąca się mułu, zostaie rownież odłącznym od Materyi pływaiącey po rozciągłości, i pożywaiąc na sobie samym okręgły w wszystkich swych częściach, iak Kwiat, Liście i Kwiat rośliny Lathos/ Brama ma Oczy rośliny Lathos: mowi Chaster, Neudirson, dla oznaczenia Jego rozumu. Jego Oko które wpływa nad wszystkim iak kwiat rośliny Latos na Wodzie, Człowiek na Dyszlu Okrętowym oznacza Słońce, które rządzi wszystkim.

A Porfiriusz nam powiada, że go ieszcze wyobraża Człowiek w Okręcie na Krokodylu Hippotamowodnym. W Elefantynie czyniono Figurę Człowieka siedzącego, koloru Niebieskiego, maiącego głowę Barana a rogi Kozła, które obłapiały obręg, to czyniono dla oznaczenia złączenia Słońca w znaku Barana z Księżycem. Kolor Niebieski oznacza moc wznoszenia Wodłu Obłokom, które ma Księżyc w tym połączeniu. Kania iest Emblematem Słońca, i Światła z przyczyny swego lotu Szybkiego naywyżey w powietrzu, gdzie iest obfitość Światła. Ryba iest Emblematem nienawiści, i gwałtu, ponieważ mowią, że zabiła swego Oyca i gwałci swoią Matkę, skąd mowi Plutarch, pochodzi napis Hieroglificzny Kościoła Saistiego, gdzie daie się widzieć odmalowana w przedsionku. 1mo Dzieci, 2do Starzec 3o Kania 4o Ryba 5o Hippotanie, co znaczy 1o przybywaiących do życia 2o odchodzących 3o Bog 4o Nienawiść 5o Niesprawiedliwość. Egipcyanie dodaie, maluią Świat przez Jelonka białego, ponieważ ten robak wypycha na tył swego biegu kulę, która zawiera iego iaia, iak Rebic Światło stałych wypycha Słońce. Wyrażaią Świat przez liczbę 5. która iest liczba, to iest morze, woda, powietrze, Ogień i Ether, czyli Duchy. są one też u

Indyan

a podług taiemnic Matrobisa, są one Bogiem, nayw yższym, czyli pierwszych ruchem, rozum czyli Myśla zrodzona z Samego Siebie, Dusza Świata, która od niego pochodzi. Ztąd dodaie Plutarch Analogia słowa Pente (pięć) po Grecku a Pan wszystko, Osiel oznacza Tyfona ponieważ tak iest iak on kolorem rusawego, za tym Tyfon iest wszystkim, a iest błotnistym, ilowatym. Ja postrzegam że w Hebraiskim błoto, kolor rusawy i Osiel, są wyrażami ni formowanemi z iednego pierwiastku Haur. Co więcey Jamblik nam powiedział, że H. oznaczał materyą, i dodaie gdzie indziey, że wszystko złe, i wszystko zepsucie pochodzą od materyi, co porownane z wyrazem Matrobiusza wszystko iest znikome podległe odmianie Sferze Niebieskiey, daie nam Teorya Systema Tu Starodawnych nayprzod fizycznego, potym moralnego o dobrym i złym.

57) Nierozumna przyczyna Jabobon iest to własciwy text Plutarcha który mowi, że to rożne rzeczy były nadane przez Króla Egipskiego rożnym Miastom dla zrozumienia ich, a ci Królowie byli czescią Braci Kapłanow, Zobaczyc Izys i Ozyrys.

58) W układzie Sfery Niebieskiey dawni kapłani

mieli trzy gatunki, które pożyteczna iest dać
poznać Czytelnikowi. Czytamy w Ebukcie
mowi Perfiniusz, że Zoroaster był naypierwszym
w Górach Sąsiednich Persyi, Jaskinią w przyie-
mnym będącą położeniu, poświęcił ią Mitrowi
/: Słońcu :/ Stworzycielowi i Oycu wszystkich
rzeczy, to iest że podzieliwszy tę Jaskinią na
podziały Geometryczne, które wyrażały Ży-
wała i elementa, naśladował w małym Kyście
porządek i ułożenie Świata przez Mitrosa,
po Zoroastrze, stało się zwyczaiem poświęcać
Jaskinią na uroczystość Taiemnic, tak podobnie
iak kościoły są poświęcane Bogom Niebieskim.
Ołtarze polne rycerzom i Bogom Ziemskim pod-
ziemne Bogom Piekielnym, tak też Jaskinie
i groty były poświęcone osobliwie Światu po-
wszechnemu rzeczy Zbiorowi i Nimfom. Z tąd
przyszło Pithagorasowi i Platonowi wyobraże-
nie nazywanie Świata Jaskinią. Oto pierwszy
układ widoczny, i lubo Persowie przypisuią Zo-
roastrowi iego wynalazek, można iednak zape-
wnić że On znalazował się u Egipcyan, a nawet
będąc nayprostszym musiał być naydawniey-
szym. Jaskinie Tebow napełnione malowania-
mi potwierdzaią to zdanie. Owoż drugi Proro-
kowi czyli Hierofantowi /: mowi Biskup Linne-
usz :/ który był przypuszczonym do Taiemnic,

niepozwalaią

niepozwalaią pospolitym Rzemieślnikom
sobie robić Posągow (czyli Obrazow Bogow, ież
Oni Istępuiąc Sami w Iaskinie Swięte, gdzie
maią ukryte skrycie, ktore zamykaią pewne
Sfery, na ktorych oni robiąte Obrazy w Sekre-
cie i kryiomo przed Ludem. ktory gardzi rze-
czami prostemi i naturalnemi, a chce Cudow i
baiek; to iest że Kapłani mieli Sfery Armi-
karys iak nasze, i to przytoczenie tak Ego-
dnie z przytoczeniem Choremona obiasnia
nas o całey Jey Teologii Astrologiczney, na
Koniec mieli Plany płaskie w gatunku Pla-
nu III. z tą rożnicą, że ich Pany bardzo pomie-
szane miały na sobie wyrażone ich podziele-
nia Imaginacyi na Dekanow i pod Dekanow,
z wyobrażeniami Hieroglificznemi ich wpły-
wow kirkordat ich wzor, w swoim Cedymie
Egipskim. i Sybelin pamiątkę ułomkowa w
swym Dziele Kalendarza /: pod nazwiskiem
Zodyaku Egipskiego:/ dawniey Egipcyanie
mowi Astrolog Julius Firmicus w Art: Lib: 2.
cap: i Lib: 4. Cap: 16. podzielali takowy znak
Zodyaku na 3. Sekcie, a każda Sekcya była
pod przewodzitwem Istoty Imaginacyiney
ktora nazywali Dekan, czyli Naczelnik Dzie-
siątka, także było 3. Dekany na Miesiąc,

a 36. na Rok, a tak te Dekany, takze nazwane Begami s. Isthos: rządzą przeznaczeniami ludzi, i były gatunkowo umieszczone w niektorych Gwiazdach. Następnie wymyślono w każdym dziesiątku 3. innych Bogow, ktorych nazwano rozdawcami s. Dispensatores: takze tez było 9. w miesiącu, a ci byli ieszcze podzieleni na nieskończoną liczbę władz. Persowie i Indyanie zrobili swoie Sfery podług podobnych kanow, i gdyby wystawiono obraz opisu, iaki czyni o tym Keidliger przy koncu Manilliusza, możnaby tam widzieć opisanie Hieroglifow, ponieważ każdy Artykuł iest iednym z nich.

59. Geniusze przeciwne.. Oto właśnie dla czego imię Achrymanesa było zawsze przez Persow pisane wykrotnie שרמנא

60. Tyfon czyli Potop.. Tyfon przez Grekow wymawiane Tupehon, iest właśnie Arabskim Tuphan, ktory znaczy Potop, i wszystkie potopy w Mytologii, nie są niczym innym, tylko albo Zimą i Deszczami, albo wezbraniem Nilu, tak iak mniemane pożogi, ktore maią pochłonąć Swiat, nie są czym innym iak tylko pora Lata. I dla tego to Aryostot de Meteor: lib. 1. Cap: 4. mowi że Zima wielkiego Roku Cyrklicznego iest Potopem u iego lata

pożarem Egipcyanie mowi Porfiriusz używaią każdego Roku Talismanu na pamiątkę Świata w czasie Solstitium letniego, oznaczaią kolorem czerwonawym, Domy, Trzody, Drzewa mowiąc że tego Dnia cały Świat był w pożarze, o ten czas też odprawiano Zaniecz Pirrucki czyli pożarowy, i to to oznacza początek oczyszczeń przez Ogień i wodę: ponieważ nazwawszy zwrotnik raka Brama Niebios, i ciepła czyli Ognia Niebieskiego. Zwrotnik zaś koziorożca brama Wody czyli Potopu, mniemano że duchy czyli Dusze, które przechodziły przez te Bramy dla iścia weyścia do Niebios, były pieczone lub kompane. Stąd Chrzest Mitraza, i przechodzenia przez płomień zachowano na długi czas przed Moyżeszem po całym wschodzie.

6. Z. W czasie późnieyszym gdy Baran stał się znakiem Equinoktyalnym, czyli raczey pomieszanie porządku Niebieskiego dało postrzedz, że to iuż niebył więcey Byk zodiaku Nro 40.

6. Z. Obrządki Religii gatunku wesołego. Wszystkie uroczystości dawne stosowane do powrotu lub do wyniesienia się Słońca w Górę nosiły na sobie tę cechę. Stąd to Ody-

/: Hilarii :/ Kalendarza Rzymskiego w czasie przechodu /: Paycha :/ porownania Dnia i nocą wiosnowego. Jarice były naśladowaniem biegu Planet. Kręcenia się Derwiszow wystawuią go ieszcze podziś dzien.

63. /: Obrządki Religii gatunkiu smutnego nie czynią się mowi Porfirius, Ofiary krwawe tylko Diablom Geniuszom złym dla odwrocenia ich Gniewu. Diabli lubią krew, wilgoć smrod Euzeb præpar: Evangel: Lib. 4. 13. Egipcyanie mowi Plutarch. Ozyrisowi tylko czynią krwawe Ofiary. Ofiaruią mu Wołu rudego, Bydle ofiarowane iest Bydleciem przeklętym, obciążonym wszystkiemi Grzechami Ludu /: Kaziel Moyżesza :/ obaz o Żydzie i Ozyrysie. Ten podział Zwierząt na czyste i nieczyste. Strabo mowi Zobaczył Moyżesza i Żydow Zabobony, wybity się Zobaczyć pewnych mięsiw i obrzezania. Za zas w tym ostatnim obrządku uważam, że celem iego było odiąć Symbolowi Ozyrysa /: Phallus :/ to iest potąd zwykle obrzezywana Skorcznię na stołe mniemaną a Członka do płodności przeszkodę, która nosiła

znamię Tyfona, którego własnością mowi Plutarch iest to wszystko, co przeszkadza zastawia się i zatyka płod.

64. Pola Elizeyskie Styks w Fenikim i Hebraiskim znaczy żarliwego i wesołego.

65. Droga mleczna zobacz Makrobiusza Somn. Scip. cap. 12. i przypisek 48.

66. Szczęśliwi niedaią ciemia. w tey mierze iest wzmianka Plutarcha tak interesuiąca i wyłuszczaiąca całe te Systema że Czytelnik będzie nam wdzięczny, gdy mu ią przyłączemy po oświadczeniu że w każdym czasie Teorya dobra i zła zatrudniała Fizykow i Teologow wielu mniemaią dodaie On że znayduią się dway Bogowie, których przeciwności skłonności wiedzie iednego do dobrego drugiego do złego. Pierwszego mianowicie zowią Bogiem, a drugiego Geniuszem lub Diabłem. Zoroastr nazwał ich — Oromoz Arymanes Fwierdza że wszystkiego co podpada pod nasze zmysły. Światło iest Istnością, która naylepiey wyobraża pierwszego w ciemności niewiadomości, drugiego daley dodaie że Mitras iest pośrednim między niemi, i dlatego że Persowie nazywaią Mitraza Pośrednikiem czyli iednaczem. każdy z tych Bogow ma rośliny i Fwierzęta, które mu są szczególnie

poświęcone, tak naprzykład Psy, Ptaki, Jeże należą do dobrego Geniusza, wszystkie zaś Zwierzęta Wodne do złego. Persowie utrzymują jeszcze że Oromuz Urodził się czyli utworzył z Światła nayczystszego, a za przeciwnie Arymanes z ciemności naygorszych że Oromuz zrobił też sześciu Bogow tak dobrych iak sam, a Arymanes wystawił naprzeciw nim sześciu złych. Że następnie Oromuz potroił się. Hermes Trismegistus oddalił się od Słońca, tyle ile Słońce iest oddalonym od Ziemi, że utworzył Gwiazdy, a między innemi Gwiazdę Syrjusz, którą umieścił w Niebiosach za Strzałą i Szyldwacha, utworzył On oprócz tego jeszcze dwudziestu czterech innych Bogow których umieścił w Zaju, też Arymanes utworzył także 24. swoich którzy przebili Zaie, a w ten czas dobre i złe pomieszane zostało w Światowszechni (Universum) Ale natoniast Arymanes musi być kiedyś zwyciężony, a Ziemia stanie się prowniana i sprostowana, iżby wszyscy ludzie żyli szczęśliwemi. Theopompus dodaie według Magow, że koleyno ieden z tych Bogow panuie przez trzy tysiące lat, pod czas których iest poniżonym, że potym wal-

cza

Z soba iawna sila przez drugie trzy tysiące
lat, Ież natonieć Zły Geniusz musi upaść
/: bez powstania :/ a na ten czas Ludzie szczę-
śliwemi zostaną, i niebędą wystawiać cienia.
Bog zaś który rozmysla nad temi rzeczami,
odpoczywa tym czasem nizli mu się podoba,
one wykonał /: Izys et Ozyrys :/ Allegorya wi-
dznie pokazuie się w całym opisie. Iaie
iest Sfera Gwiazd Stałych to iest Swiatem,
szesciu Bogow Oromuza, za szesć znakow
lata, a szesciu Bogow Arymanesa za szesć
znakow Zimy 48. Bogow iest 48. Konstel-
lacyi dawney Sfery podzielonych rownie
między Oromuza i Arymanesa. Pola Syry-
usza Straża Syldwacha, odkrywa począ-
tek Egipskich tych wyobrażeń, natonieć ten
wyraz że Ziemia stanie się zrownana i
zprostowana, i że Ludzie szczęśliwi niebędą
wydawać cienia, pokazuie nam że Raiem
prawdziwym był Equator.
67./ Zasłonia Mitrosa, obacz przypisek 58.
po Zasłoniach wybitych, które zięża sami
ukrycie robili odprawowano taiemnie, kto-
re zasadzały się /: mowi Orygenes przeciwko
Celsowi :/ na naśladowaniu Ruchu Gwiazd,
planet

i całych Niebios. Nowicyusze nosili nazwiska Konstellacyow, i przybierali kształty Zwierząt; Jeden przebrany był za Lwa, drugi za Kruka, ow za Barana, ztąd Maski naypierwszey Komedyi obacz Antiquite de Noill. Tom 2. kar. 244. w taiemnicach Ceres, Nayzelnieyszey Professyi nazywał się Stworca, Pochodniones. cá Słońcem, ten który stał blisko Ołtarza, się. życem, obwoływacz czyli Dyakon Merkuryu. szem, było u Egipcyan Swięto, pod czas którego Mężczyzni i Kobiety wyobrażały Rok, wiek pory czasu części Dnia i szli za Bachusem. Atheneusz w Roz: 7. Xię: 5. w Jaskini Mitrasa znaydowała się drabina o siedmiu Szczeblach, czyli stopniach wyrażaiąca siedm Sfer, przez które wstępowały i zchodziły Dusze, iest to własnie Drabina przyswiedziona we śnie Jakoba, co obacznie że w owym czasie całe to Systema było ułożone, znayduie się w Bibliotece Królewskiey w Paryżu, przepysznaxięga malowania Bogow Indyiskich, gdzie Drabina wyobrażona iest z Duszami, które po niey wstępuią postatnia tablica.

68. Niezawodnemu wyrachowaniu. obacz Astronomia dawna przez Pana Bailli, gdzie nasze twierdzenia o wiadomości Xięzy są obszernie dowiedzione.

69.) Związek wewnętrzny są to własne słowa Jamblicha o tajemnicach Egipskich.

70.) Albo też Elektryczny. Im bardziey rozważam co Starożytni rozumieli przez Aether i Spiritus i to co Indyanie nazywaią Akoche tym więcey znayduie winich podobieństwo z płynem Elektrycznym. Płyn Swiatły napełniaiący Swiat, składaiący materyą Swiata pozatem ruchu i ciepła maiący nadzwyczaynie drobne kuleczki okrągłe, które wcisklaiąc się w ciała napełniaią ie, rozszerzaiąc się w nim w iakieykolwiek było było rozciągłości, a co iest bardziey podobnego do Elektryczności:

71.) Serce czyli Ognisko... Fizycy mowią Makro. Dziwi nazwali Słońce sercem Swiata in somn. Scipio. Rozd. 20. Egipcyanie mowi Plutarch nazywaią Wschod Swiata, Północ. Prawą, Południe lewą stroną Swiata, ponieważ Serce w nim iest umieszczone. Zawsze Oni przyrownywali Swiat do Człowieka, i ztąd to mniemanie tak sławne Archimistow, spoyrzemy mimochodem na Archimistow, Kabalistow, Franmasonow, Magulystow, Martynistow, i wszystkich tego gatunku marotworcow, a poznamy że są tylko uczniami obląkanemi, owey Szkoły Starodawney. mowiemy obląkanemi, bo pomimo

ich utrzymowania, wątek tey nauki Taiemni:
czey iest przerwany.
73:/ Świat dziwaczny... Obacz Pythagoreyczyka
Ocellas Lmanai:/
73:/ Jaie Orficzne... To przyrownanie Świata,
do żołtka Jaia zasadza się 1mo. na podobień:
stwo kształtu okraglego żołtego 2do. na po:
łożeniu we środku 3tio. na związku czyli po:
czątku życia umieszczonym w żołtku. Lecz
figura owalna, może bydź stosowana do
Elipsy okręgow! Ja iestem tego zdania...
Słowo Orficzne, stawia z drugiey strony
nową uwagę... Makrobiusz in somni: Scipio:
w Rozd: 14. i 20. mowi że Słońce iest mozi:
giem Świata, a to dla tego podobieństwa że
w Człowieku iest czaszka okragła, iako Świa:
da, Stolica mądrosci/: Intelligentia:/ gdyż
słowo aerph/: przez ain:/ znaczy w Hebrayskim
mozg i iego siedlisko/: cervix:/ a zatym Orfeusz
iest tymże samym co Beddu czyli Baydo, a
Bonzowie za temiż samemi Orfikami, kto:
rych nam Plutarch wystawia iako Szarleta:
now, nie iedzących mięsa, przedaiących Sali:
zmany kamienie i.t.d. oszukuiących ludzi par:
tykularnych a nawet Rządy. Obacz uczony
Pamiętnik Frereta o Orfikach. Pamiętnik

Abadeo Inscript. Tom 23. in 4to

74. ... Niosąc Sferę złotą ... Obacz Lersenusza

i Euzeb: præp: Evang: Lib: 3. pag: 115.

75. Na podobieństwo wiatru .. Wiatr Zulno-

ichy czyli Etezyiski, ktory zaczyna się regular-

nie w czasie przesilenia z Falewem.

76. .. Joupiter właściwe wymawiaiąc Słowa

Jupiter, u Łacinnikow iest bytność Sama przez

się oznaczona, przez słowo Jou, obacz notę 84.

77. Uchydaiący wielkie Jaie obacz notę 35.

78. .. Nieśmiertelność Duszy, ktora była z początku

ku wieczności, w Systemacie pierwszym Spi-

ritualistow. Dusza niebyła stworzona z Cia-

łem, czyli w tym czasie miała bydź w nię wla-

na, lecz exystowała poprzednicząo i odwiecznie,

o to w krotkich słowach, nauka ktorą wykłada

Makrobiusz w tym względzie in somn. Scip:

pasim: Znayduie się płyn Swiatły, Ognisty,

Arcy-Subtelny, ktory pod Imieniem Ether i

Spiritus napełnia Swiatowszechnią. Składa J.

stotę Słońca i Gwiazd, iest początkiem Istotnym

Działaczem wszelakiego ruchu i życia, zatym

On iest Bostwem, gdy Ciało iakie ma bydź

ożywione na Ziemi, malenka kuleczka kraglą

pomienionego płynu, spuszcza się po drodze mle-

czney lub Sferze Księżycowey, gdzie doszedłszy,

łączy się z powietrzem grubszym, i zostaie zdolna do złączenia się z materyą. Na ten czas wchodzi w Ciało które się kształci, napełnia ie zupełnie ożywia, rośnie, cierpi, powiększa się i zmnieysza wraz z nim, gdy potym Ciało ginie, i żywioły grube rozwiązuią się. Kuleczka ta niepodpadaiąca zepsuciu odłącza się od niego, i złączyłaby się z wielkim Oceanem Etheru, gdyby związek z powietrzem ziężycowym, iey nie zatrzymał i to powietrze, czyli go zachowuiąc kształty Ciał, pozostaie w postaci cienia, czyli mary, co iest dokładnym obrazem zmarłego. Grecy nazywali ten Cień obrazem czyli marą [:idolum:] Duszy. Pythagoreyczykowie nazywali go wozem czyli obwiciem Duszy? a Szkoła Rabinow, iey Chrześcian i Łodzią. Gdy Człowiek żył dobrze, za Dusza Cała, to iest Wóz i Ether wzniosły się do Księżyca, gdzie się ich działo rozłączenie. Wóz zostawał w Elizeum ziężycowym, a Ether powracał do Gwiazd Stałych to iest do Boga, ponieważ mowi Makrobiusz, wielu nazywaią Bogiem Niebo Gwiazd stałych [cap. 14.] Jeżeli Człowiek źle żył, Dusza zostawała na Ziemi dla oczyszczenia się, błąkała się tu i owdzie, na kształt cienia Homera. który znał całą tę Naukę, ponieważ pisał poźniey niż Chrystus i Pithagoras

ktorzy byli rozgłosicielami iey w Greyi. Z
tego powodu mowi Herodot, że wszelki Ro-
mans o Duszy, i iey przeikod wynaleziony,
był od Egipcyanow, a rozgłoszony w Greyi
przez Ludzi, ktorzy się czynili onego Wynalaz-
cami, wiem ich nazwiska mowił On, lecz chcę
ich zamilczeć /: lib: 2: / Cycero tego dopełnia, wy-
raźnie nas uwiadomiaiąc, że to Pherecydes Na-
uczyciel Pithagoresa Surcul: /lib: 1: & 16: / A tak
przypuszczaiąc, znowu Systema było w owym
czasie zapalaiące swą nowością, bardzo dobrze
wyłuszcza się. Dla czego Salomon, ktory żył na
1130. lat przed Pherecydesem miał ie za bay-
kę, mowiąc, ktoż wie, czy duch Człowieka
wzniesie się w mieysca wyższe? co do mnie
rozmyślaiąc nad Stanem Ludzi, poznałem, że
Stan ich iest taki sam iak Zwierząt, koniec
ich iestże ten sam, Człowiek ginie tak iak Zwie-
rze, co pozostaie z iednego nie iest niczym więk-
szym nad to co pozostaie z drugiego, słowem wszy-
stko iest niczym... /Eccles cap: 3. ver: 1st: / Takie
też zdanie było Moyżesza, iak to dobrze uwa-
ża Tłumacz Herodota /: Pan Archer Członek Ak:
Kademii Inscri: /w nocie 389. Xięgi 2. gdzie
mowi że nieśmiertelność wprowadzona była
do Hebrayczykow przez złączenie z Assyryczy-
kami;

wreszcie całe Systema Pythagorejsa dobrze rozważane, iest tylko Systematem Fizycznym, źle zrozumianym.

79./ Za tym znayduie się Autor. Wszystkie rozumowania Spiritualistow do tego dążą. Obacz Makrobiusza przy końcu xięgi drugiey i Platona objaśniaiącego przez Marcella Ficini.

80./ Demiurgos-Logos Spiritus. Są to rzeczy iuż nie wyobrażeniem trzech Osob Troycy Chrześciańow. Obacz przypisek 39/..

81./ Same ich nazwiska.. Po ostatnim rozbiorze wszystkich, nazwiska Bostwa zbiegaiąc się do iednego przedmiotu materyalnego, iakiekolwiek bądź który był wziętym z iego Siedliska. Widzieliśmy wiele tego przykładow, przywiedziemy ieszcze ieden w naszym własnym nazwisku. Bog ten wyrażasz, iak wiadomo u Łacinnikow Deus, który iest u Grekow tymże Samym Theos z wyznania Plutona s: in natylo Makrobiusza w Satur: lib: I. Rozdz: 24. i Plutarcha s: Izys et Ozyrys/ źrodło słowem Jego iest wyraz Stein co znaczy błąkaiącie się, iako y Planeyn co iest iednoznacznym co i Planety: ponieważ dodaią Ci Autorowie tak Grecy Starożytni, iako i Barbarzyńskie Narody, czyli szczegolnie Platony, wiem że bardzo powszechnie

wano

przeciwko takowym badaniom Etymologii, tuż
ieżeli tak iest prawda, że słowa są znakami
Wyobrażeń. Genealogia pierwszych staie się
Genealogią drugich, i Dobry Dykcyonarz Ety-
mologiczny byłby naydokładnieyszą Historyą
rozumowania drugiego; trzeba tylko w takowych
badaniach zachować ostrożność, ktorey dotąd nie
trzymano się; a między innemi trzeba zrobić
ścisłe porownanie znaczenia liter rożnych Al-
fabetow, tuż daley prowadząc naszą materyą,
dodaymy, że w Języku Ieniczystim Słowo Schah
przez ain znaczy także blakać się, i że zdaie się być
źrodłem wyrazu Shein, chcąc żeby słowo Deus,
pochodziło z Greckiego Theos właściwego na
zwiska Zeus: ia życię: za pierwiastek wypa-
dnie właśnie na znaczenie słowa Jou, i wyra-
zi będzie Duszę Świata, Ogień pierwotny
obacz przypisek DH. wyraz Divus. ktory tylko
znaczy Geniusza; czyli Bożka drugiego rzędu,
zdaie mi się pochodzić z Języka Orientalnego
Div czyli Dib. co znaczy Wilk y Szakal. iedno
z Emblematow Słońca. W Tebach mowi Mak-
biusz, Słońce malowane bywało pod postacią
Wilka, czyli Szakala, ponieważ w Egipcie
nie masz Wilkow. Przyczyną takowego Emble-
matu bez wątpienia iest to, że Szakal swym
przykrym oznaymuie Wschod Słońca iak Kur,
i to rozumowanie potwierdza się przez podobień-
stwo

Słowa Libos Lupus y Leke Światło zaranne,
zkąd wzięty wyraz Lux. Wyraz Deus iakże
się ma rozumieć o Słońcu, mowi pochodzi od
słowa Dich: hieroglifica: Egipcyanie mowi Ko-
pirus: Ewę: Prep: Evang: pag: 2: maluią Słoń-
ce pod Emblematem hieroglifica, ponieważ Ptak
ten lata po naywyższym powietrzu, gdzie pełno
iest Światła, iakoż w kaźdze bez przestannie
widać wielkie mnostwo tych Ptakow krążą-
cych po powietrzu, zkąd nieopuszczaiąc się tylko
dla naprzykrzenia się swym krzykiem wyraża-
iącym Syllabę Dich. Tu iako w poprzedzaią-
cym przykładzie znayduie się podobieństwo
słow dies dzień światło: Deus Bog słońce.
82: O wiadomościach i odkryciach Dawod że
wszystkie te Systemata wymyślone były w Egip-
cie na tym się naybardziey zasadza, iż ten kray
iest iedynym w którym zbior doskonały Nauki
vbezpieczony od naydawnieyszych czasow Staro-
żytności. Klemens Alexander podał nam: w Strom:
mat: 6. ciekawy Opis 42. ksiąg, które noszono w
Processyach Bogini Izys. Nazelnik mowi On
czyli Kanton niesie ieden z Instrumentow Sym-
bolicznych muzyki i 2. księgi Merkuryusza, z
których iedna zawiera Hymny o Bogach, a dru-
ga Listy Krolow, za Nim Horoscop i zawodz:

Obsewator

I. Obserwator czasu, niesie Palmę i Legar Sym-
bola Astrologii. Powinien umieć na pamięć
4. Xięgi Merkurego traktuiące o Astrologii,
Pierwsza o początku Planet, druga o Wschodach
Słońca i Xiężyca, Tudzież dwie inne o wscho-
dach i Aspektach Gwiazd. Pisarz Bożnicy na-
stępuie po nich maią na Głowie pióra, i chuścik
i w ręku xięgę Atrament i trzcinę do pisania,
Którey dotąd używaią ieszcze Arabowie. Po-
winien zaś Hieroglify opisanie Świata, obrot
Słońca, Xiężyca i Planet, podział Egyptu na
36. nomow, bieg Nylu, narzędzia, ozdoby po-
święcone mieysca Święte i.t.d. Potym na-
stępuie Stulę nosiciel: noszący Stulę: trzyma-
iąc Tobie sprawiedliwości, czyli miarę Nylu,
i Kielich do Libacyi in 10. Tom: Xiągaią się
do Ofiar, hymnow, modłow, Darow, pobożnych
Ceremoniow Świąt, nabonicu idzie Prorok nio-
sący na łonie swym otwarcie, Dzban, a za
nim postępuią, ci co niosą Chleby, iak podczas
wesela w Kanie Galileyskiey, ten Prorok
w dostoyności Prezesa Tajemnic użyie
z 10. innych Xiąg Świętych, które traktuią o
Prawach i Biegach wszelkiey Karności Kapła-
now &c. A tak w ogule znayduią tych Xiąg 42.
Tomy z których 36. znać powinny te Osoby 6.
zaś innych należą do Pastorow, traktuią One

o leczeniu o składzie Ciała Ludzkiego o chorobach, lekarstwach i instrumentach dl. Iosta. wuiemy Czytelnikowi wywodzenie takich echu wniosków z podobney onej Hipokrat. Przypisywano ią Merkuryuszowi, lecz Iamblich ostrzega Nas, że każda Księga ułożona przez Egipcyanów, poświęcana była temu Bożkowi, który pod tytułem Geniusza czyli Demona otwieraiącego Zodyak, przewodniczył rozpoczęciu wszelkiego przedsięwzięcia. Iest to Ianus Rzymianow Geniusz, Indyanow, o tym godna iest rzecz uwagi, że Ianus i Janes, iednaż rzecz dwustawnie wykładaią. Wreszcie zdaie się że Księgi te są źrodłem wszystkiego tego, co nam zostawili Łacinnicy i Grecy, we wszystkich umieiętnościach nawet w Alchimii Nekromancyi dl. To czego nam naybardziey i nich żałować należy, iest część Nauki o Hieroglifach i Dyetetyce, w których pokazuie się że Egipcyanie istotnie wielkie poczynili postępki, i pożyteczne postrzegania.

Za Panuiącym w niższym Egipcie, w pewney Epoce mowi Plutarch, to Izys wszyscy Egipcyanie każą malowali swych Bogów Zwierzęta. Te bowiem Sami iedynie nie opłacaią

Malarzom, ponieważ czuią Boga, którego kształty niepodpadaią pod zmysły i żadne wyobrażenia. Owoż Bóg którego Moyżesz wychowany w Heliopolis przybrał sobie przenosząc go nad innych, lecz nie on był iego Wynalazcą.

1/8/J Jahouch takie iest prawdziwe wymawianie słowa Icho-vah naszych współczesnych którzy obrażaią w tym wszystkie reguły krytyki, ponieważ pewna iest, że Starodawni nadewszystko Wschodni Syryanie i Fenicyanie nieznali nigdy ani Ie ani Ve pochodzących od Tartarow. Zwyczay trwaiący ieszcze u Arabow, który tu znowu wprowadzony iest potwierdzonym przez Diodora, który nazywa Iau Boga Moyżeszowego s. Libr. i widać że Iau á Jahouch są iednymże słowem. Ta iednoznaczność rożniąga się i na słowo Joupiter, lecz żeby ią uczynić dokładnieyszą, obrazemy ią w samym źrzeniu. W Hebrayskim to iest w iednym z Dialektow ieżyka pospolitego w niższey Azyi Jahouch iest Participium słowa huh existował być inaczey existuiący. To iest początek życia przyczyny Ruchu, lub też Ruch sam. Dusze powszechna Istoty. Cóż tedy iest Jupiter? Posłuchaymy Łacinnikow i Grekow explikuiących swoią Teologią. Egipcyanie

nie

mowi Diodor podług Manethona kapłana z Memfis nadaiąc nazwiska Sw. Żywiołom nazwali Ducha s: czyli Ether: s Joupiter z przyczyny właściwego znaczenia tego słowa ponieważ Duch iest źrodłem życia, sprawcą początku żywotnego w Zwierzętach, i dla tey to przyczyny, uważali go iako Oyca i Rodziciela Istot. Otoż to dla tego Homer mowi, Oyciec i król Ludzi i Bogow s: Di: od Lib. 1. Sek: 1. U Teologow mowi Makrobiusz Joupiter iest Dusza Świata, ztąd wyraz u Wirgiliusza: Muzy zaczynaymy od Jowisza wszystko iest napełnione Jowiszami s: Som: Scip. cap. 17. i w Saturnaliach mowi Jowisz iest sam Słońcem to ieszcze było powodem do mowienia Wirgiliuszowi: Duch utrzymuie życie Istoty a Dusza rozlana po obszernych członkach s: Świata: wzrusza iego Massa, i iedno tylko formuie Ciało. Joupiter opiewaią Wiersze, Arfidawne, Sekty Orfikow zrodzoney w Egipcie; Wiersze zebrane przez Onomokryta za czasow Pizystrata, Jowisz którego maluią z piorunem w ręku iest zawiązkiem, zrodłem, końcem i zrodłem wszystkich rzeczy, władzą iedyną i powszechną, rządzi wszystkim, Niebem Ziemią, Ogniem, Wodą, Żywiołami, Dniem,

Noca, i to co składa iego Ciało Ogromne,
Oczami Iego są Słońce i Xiężyc, On iest wie-
trzności i przeźroczem, nabożnie dodaie Por-
firyusz. Jupiter iest Światowszechnią Univers/
to iest co stanowi byt i życie wszystkich Istot,
a tak mowi daley tenże Autor, iak Filozofo-
wie rozpierali się nad naturą i częściami składa-
daiącemi tego Boga, i nie wyobrażali żadney
Figury, ktoraby wystawiała wszystkie iego
własności i przymioty, tak też dla tego mało-
wali go pod postacią Człowieka, siedzącym
iest dla przyrownania dla Iego Istoty nie
odmienney: iest odkrytym od Głowy, ponieważ
w wszystkich częściach Świata /: Gwiazdach :/
naybardziey obłazuie się odkrytym: odzianym
iest niżey Pasa, ponieważ iest bardziey u-
krytym w rzeczach Ziemskich, trzyma Berło
w Lewey ręce ponieważ Serce iest na tym
boku, a Serce iest siedliskiem rozumu, ktory
/: w Gdziach :/ włada wszystkiemi Członami.
Obacz Cazeb: prapar: Evang: pag: 100. Małoniec
o to przytoczenie Geografa i Filozofa Strabona,
ktory znosi wszystkie powątpiewania wzgle-
dem iednakowości wyobrażen Moyżesza z
wyobrażeniem Teologow Pogańskich. Moy-

iesz

który był iednym z kapłanow Egipskich nauczał, że było to strasznym błędem wyobrażał Boga pod kształtami zwierząt iak czynili Egipcyanie lub pod postacią człowieka iak iest u Grekow i Afrykanow, to samo iest tylko Bostwem mowił co składa Niebo, Ziemię wszystkie Istoty co my nazywamy Światem powszechnym Ogułem rzeczy i Natura. Nikt więc z ludzi rozumnych niepoważy się wystawiać. Jego wyobrażenia pod postacią iakiey kolwiek rzeczy nas otaczaiących; dla tego May iesz odrzucaiąc wszelki rodzay posągow: Balwanow: chciał żeby czczono to Bostwo bez Emblematu i pod iego własną naturą, rozkazał żeby mu wystawiono kościoł godny Jego wielkości w Georg: lib: 16 pag: 1504. Edi 1707. R... a tak Teologia Moyzesza nierożnita się niczym od Teologii Czcicielow Duszy Świata to iest Stoikow a nawet i Epikureyczykow zdaie się że Filozofia ta wzrastała czyli rozpościerała na ten czas kiedy Abraham przybył do Egiptu: na 200 lat przed Moyzeszem: ponieważ odstąpił Systematu swych Bałwanow dla Systematu Boga Jahouh, tak dalece że można stanowić ogłoszenie Onego około 17. lub 18. Wieku przed Jezusem Chrystusem, co się zga-

dza

z przytoczeniem w Notie 78. Co się tyczy Hi-
storyi Moyzesza Diodor wystawia ią pod
postawą dnia naturalnego, y nocy, gdy mo-
wi lib 34 et 40. Że Żydzi wypędzeni byli z
Egiptu w czasie głodu kiedy kray zbytnie był
napełniony Cudzoziemcami, i że Moyzesz bę-
dąc Człowiekiem przełożonym dla swey rostro-
pności i odwagi, korzystał z tego zdarzenia,
dla Żołnierza swego Narodu między Gora-
mi Judei, zdawai się będzie rzecz dziwna
powiedzieć że 600000. ludzi uzbroionych, kto-
re On tam wprowadził powinnoby się zmnie-
szyć do 6000. Lecz ia sprawiedliwie tę: Po-
radzę: Zadanie dowodami wyciągnietemi
z samychże ksiąg świętych, że wypadnie po-
prawić błąd przez kapystow uczyniony. —
85/ Ei Zwanie czyli bytności było to iedno
sylabne słowo: Monosyllabej wyryte na
Bramie kościoła Delfickiego. Plutarch
zrobił z niego materyą iednego traktatu.
86/ Imię Ozyrysa w księgach Moyzesza...
I znayduie się tak w właściwych wyrazach
Cap 32. Deuteronom. Dzieła Jzoura są
dokładne, przetłumaczone. Jzour na Stwo-
rzyciela w Jstocie znaczy on nadawai kształt,

i to iest iedno z Opisan Ozyrysa przez Plutar-
cha.

87.) AB Tey noty brakuie w Oryginale

88.) Archaniola Michała... Nazwiska Ar-
niołow i Miesięcy iako to Gabryel, Michał,
Jan Nizan &c: przybyły z Babilonu z Żyda-
mi: Opiewa w własnych wyrazach Talmut
Jerozolimski: obacz Historja o Manieth Be-
ausobie Tom 2. kar: 624. gdzie dowodzi że
Swięci w kalendarzu zawzięci z zworu 365
Aniołow Perskich, i Jamblich w swoich Ta-
iemnicach Egipskich części 2. Rozd: 3. mowi
o Aniołach, Archaniołach, Serafinach &c: &c:
iakby Istoty Chrześcian.

89.) Teologia Zoroastra... Cała Teologia
Gimnozofistow mowi Diogenes Laertius
o przewadze Starożytności, iest wyięta z Filo-
zofii Magow, a wiele utrzymuie że Filo-
zofia Żydow z niey także wzięła początek
: księga 1. Rozd: 9.) Magasthenes znahomity
Historyk za czasu Seleuka Nikanora, i kto-
ry mianowicie pisał o Indyi mowiąc o Filo-
zofii Starożytnych, o rzeczach naturalnych tacy
w iednymże znaczeniu Brabanow z Żydami

90.) Sprowadzili wiek Złoty na Ziemię. Oto

przyczyna

przyczyna wszystkich wyrocznio Pogan-
skich, ktora przystosowana do Jezusa, a
miedzy innemi H. Chrzci Wirgiliusza Wier-
szy Symbillinskich tak slawnych i staro-
zytnych.

9.X. Przy koncu mniemanych 6000. Lat
widzielismy iuz w nocie 29. podanie to do-
tad trwaiace u Tatarzybow, byla one
rozprzestrzenionym u wiekszey Czesci
Narodow, odkrywa nam, co trzeba myslec
o wszelkich tych mniemanych stworze-
niach i koncu Swiata, ktore sa tylko po-
czathami, i koncami Peryodow Astrono-
micznych wymyslonych przez Astrologow.
Peryod Roku czyli Rewolucya Slonczna
bedac nayprostsza i naybardziey ze wszystkich
czuc sie daiaca, posluzyly na wzor wszystkim
innym a iey porownanie nadalo mieysce
nader dziwacznym wyobrazeniom takim
iest Rewolucya H. Wiekow Swiata u In-
dyan; w poczathku te H. Wieki byly tylko H.
Porami Roku: ale kazda z nich byla pod
mniemanym wplywem pewney Planety.
I tak Wiosna byla wiekiem Slonca czyli
Zlota; Lato Wiekiem Ksiezyca czyli Srebra;
Jesien Wiekiem Wenery czyli miedzi; a

Zima

Wiekiem Marsa czyli Zelaza. Gdy potym Astrologowie wynaleźli Ich wielkie lata s. Magnus Annus od 25 i 36 tysięcy lata które miały za przedmiot sprowadzenie wszystkich Gwiazd do tegoż samego Punktu z którego wyszły do złączenia się powszechnego, ktedy dwuznaczność wyrażeń wprowadziła obroźnosć wyobrażeń, łatwo było wziąść za Tysiącznice Rewolucyow Słońca to co było wrzeczy samey tylko tysiącznicami znakow Niebieskich i trwania. Tak więc wszystkie te wyobrażenia o Stworzeniu którem się tak bardzo mozolono zwracaią się do wyrachowań zupełnie przyiętych s. Hipoticus. Periodow Astronomicznych. I dla tego to wzięto początek tych Periodow i moment złączen od rozpoczęcia się rożnych Porow. Stworzenie Swiata rozumiano też że się stało iuż to na Wiosnę iuż na przesilenie, Nowem od Epoki, do ktorey iaki Naród zaczynał swoy Rok. U Egipcyan było to od przesilenia letnego, a tak też wychodzenie Sfer działo się podług nich w I. Znaku Raka s. Macrobiomni Sup. su Persow było z początku na Wiosnę czyli w pierwszym znaku Barana, i z tąd Opinia pierwszych Chrześcian że Swiat był stworzony na Wiosnę. Ta Opinia niemogła zostać nie

Opinia Xięgi Geneseos, Jakoż rzecz godna uwagi, że ona nie opisuie żeby stworzył Swiat Bog Moyżesza Jachal lecz Elacheni czyli Bogow wielu to iest Aniołowie czyli Ge: niusze podług zwyczaynego znaczenia Xiąg Hebraystich. Gdy się zważy, że zrodło Słowa Elahim znaczy mocny, potężny, i że Egipcyanie nazywali swych Dekanow, Wodzami mocnemi i potężnemi przypisuiąc Im stworzenie łatwo dowyc można, że Genesis opiewała słowo w słowo, iż Swiat był stworzony przez Dekanow przez tych samych Geniuszow, których Merkuryusz Buntował przeciwko Saturnowi ich, mowi Sanchoniaton, i którzy nazwani byli Elahim: lecz spyta się kto, dla czego lecz: ba mnoga Elohim rządzi liczba poiedyncza bosa /stworzył:/ przyczyna tego iest ta że gdy iedności została Dogmatem panuiącym u Hebrayczykow, za powrotem ich z Babilonii, trzeba było zrobić pobożny Błędostaw barbaryzm, lecz przed Moyżeszem Błędostaw niemiał nie miał mieysca, i dowod tego pozostaie w nazwiskach Dzieci Jakoba, z których wiele złożonych iest

Ie słowa mnogość maiącego, które zrządzone było przez słowo Elohim i nazwisko Pamaium wystawiali mnie: Bogowie: A to zawsze dla tego, że Ci Bogowie Niewiast Jakoba byli Serafinowie Sabana, to iest Aniołowie Persow i Dekanowie Egipcyan.

9 2: 6000. Lat od Stworzenia: Wyrachowanie siedmiuset stanow liczyło 5000. blisko 6000. lat, i zatym wyrachowaniem naywięcey poszło, wiadomo iest: ile w pierwszych wiekach Kościołow Opinia ta o koncu świata mozolita głowy. Poźniey Święte Concylie osmieliwszy się mieli ie za odszczepieństwo w Sekcie Millenaryuszow co tworzy przypadek bardzo osobliwszy, ponieważ podług samychże Ewangeliow za ktoremi my idziemy, widoczna iest rzecz, że Jezus byłby Millenaryuszem to iest Heretykiem.

9 3: Przez Konstellacyą Węża. Persowie mowi Chardin nazywaią Konstellacyą Węża Ophiaum czyli Ophioneum grał też same rolę w Teologii Fenicyanow, ponieważ Theredeius Ich Uczeń a Nauczyciel Pytagorea mawiał że Ophioneus Serpentinus

był Wodzem Buntownikow iako Joupiter.
Obacz Mars. Phiven, Apol: Sokrat: Lag: 197
w l. 2. á Ja dodam że Epha ſ: przez Ain ſ Zna-
czy w Hebrayskim, Zmiię, Węża.
94 ſ. Uwiodła Mężczyznę w sensie Fizycznym,
uwodzi ſedmere znaczy przyciągaią do ſie-
bie, prowadzi za Sobą.
95 ſ Obacz Mitrasa obacz ten Obraz w
Hyde p. III. Edycyi 1760 Rku
96 ſ. Perseusz z drugiey strony. Co większa
Głowa Meduzy, ta głowa Niewiasty nie-
gdyś tak piękney, która Perseusz uciął y
trzyma w ręku iest tylko Głowa Panny
Ktorey Głowa zapada za Horyzont właśnie
w ten czas kiedy Perseusz wchodzi. A Wę-
żami które go otaczaią są Opineus i Dragon
Polarny, która na ten czas zaymuie Zenith.
To wskazuie nam sposob iakim Starożytni
Astrologowie ułożyli wszystkie Figury swo-
ie i Bayki, brali Konstellacye, które się znay-
dowały w tymże samym czasie na Ścisłe
Horyzontu, i zbieraiąc części, ułożyli z nich
Gromady, które im służyły za Kalendarz
w Charakterach Hieroglificznych, i to iest
Tayemnicą wszystkich ich Obrazow, i rozwa-
żaniem wszystkich potwar Mytologicznych.

Panna iest ieszcze Andromeda uwolniona
przez Perseusza od Wieloryba ktory ią ściga
[prosequitur]
97. Przez Pannę czystą... Tali był Obraz
Sfery Perskiey Zmianowanej przez Abe.
nezra w Celum Poëticum Blaznago Lag. 17.
11. Przybytek pierwszego Dekana Panny,
Inszy ten Pisarz wystawia Pannę piękną
z długiemi włosami, siedzącą w krześle,
trzymaiącą dwa kłosy w ręce i karmią.
cą Dziecko nazwane Jezus przez niektore
Narody a Chryst po Grecku. Znayduie się
w Bibliotece Krolewskiey rękopism Arab.
ski No. 1165. w ktorym są odmalowane
12. Znakow, i Znak Panny, wystawia mło.
dą Dziewczynę maiącą przy sobie Dziecko
Cała Scena narodzenia Jezusa, Znay.
duie się Zebrana w Niebie poblisku Stay.
nia iest Konstellacya Woźnicy, i Kozy nie.
gdyś kolo Konstellacya nazwana Ime.
sepo Josis himiahi. Staynia Jou Znay.
duie się w nayuyszku Jou-Zych [Joze]
niedaleko iest Oziol Tytona; i wielka
Niedźwiedzica, i Wol czyli Byk, Jowa.
rzystwa Starodawne Globu Piotr Odźwiernik
iest Janus z Swemi Kluczami i Czołem ły-

sym;

12. Apostołow są Geniusze 12. Mieśięcy
ai. Ta Panna grała Rola rożmaita we wszy-
stkich Mythologiach. Była Ona Izyda Egi-
pcyanow o ktorey mowili w napisie wymie-
nowanym – przez Juliana Owoc ktory
nadalam iest Słońce większa rzeczi przy-
toczeń Plutarcha są do niego sposobnemi,
rownie iak przytoczenia o Cyrzynie zgadza-
ią się z Bootesem. A tak też z Gwiazd pryn-
cypalnych Niedźwiedzicy nazwanych Wozem,
Dawida, nazywali się Wozem Ozyrysa,
/: zobacz Kirkar. :/ A korona ktorą ma za soba
ukształcona była z bluszczu nazwana Chan-
Ozyria, drzewo Ozyrysa, Panna ta była
tak że Ceres. ktorey Taiemnice były też
same co Izydy y Mitryi, była Ona Dyanna
effesta: Wielka Boginia Syryiska Sybilla
Wagniona przez Lwow = Minerwa, mas-
ka Bachusa = Astreg Panna czysta, kto-
ra była porwana do Nieba przy końcu
Wieku Złotego. Temida przy ktorey Sto-
pach znayduie się Szala, ktora iey w ręce
kładą: Sybilla Wirgiliusza, ktora z stępu-
ie do Piekłow, czyli do pol Sferza z gałązką
w ręku ai.

gd: Y martwych wstał w Niebiosach, drugi raz
powstawał nie znaczyło powrotu do życia, tylko
przez przenosnia zbył wolna, i widał skutek
bez ustanny znaczen dwoch wykładnych ta-
kich słow wszystkich używanych w Dawnych
podaniach.

gd: Chryst to iest Zachowywacz. Grey po-
dług przyiętego u Siebie zwyczaiu wyraza-
iąc przełożyli Jotá Hiszpańskie ma głosno
brzmiące wymawiania u Wschodnich, którzy
wymawiali Charys w Hebrayskim przez He-
res rozumie się Słońce, lecz po Arabsku słowo
to pierwiastkowe znaczy Przedz, Zachowywać
a charis Straża Zachowywacza. Jest to Epi-
thetum własciwe Wcielenu, a to obszernie zara-
zem iednaiowość Troycę Swiętey i Chrześ-
ciańskiey, i Ich ieden wspolny początek, Wi-
doczna iest rzecz, że to iest toż samo Systéma,
które podzielone na dwie odrogi, iedna na
Wschodzie, druga na Zachodzie, wzięło dwa
kształty rożne. Pierwiey gruntowym iest
Systema Pytagoreyskie o Duszy Swiata
czyli Jowiszu. Gdy to słowo Pater, czyli Oy-
ciec przyszło do Demiurgos Platenizmow,
ztąd urosło obcięte znaczenie, które dało po-
chop do wyszukiwania Syna. Dla Fizykow
było to poięcie Nous et Logos z tego Łacin-
nicy zrobili Swoie Verbum i własnie paluem
naocznie

naoiznie namazał można poznać Oyca
Przedwiecznego i Słowa Jego Syna który
pochodzi od Niego s: mens ex Deo nata: mowi
Macrobius: Dusza czyli Duch Swiat był to
Duch S. i dla tego Mauus Bazylidy Valen:
tinus, i inni mniemani Heretycy pierwszych
Wiekow, którzy zasięgali aż do zrodeł, mo.
wili że Bogiem Oycem było Swiatło nie.
odstępne Naywyższe: Niebo pierwszey przy.
czyny ruch nadaiący Orfanes: Synem było
Swiatło drugie przybywaiące w Słońcu a Duch
S. powietrze, które otacza Ziemię: obacz Ra.
nowobre Tom 2. pag: 586: zkąd u Syryiczyków
Ich Emblemma, Gołębia, Płaka, Wenery,
Uranii, to iest powietrza, Syryiczykowie me.
wi Nigidnes iz germanico powiadaią Gołębi.
ca wysiedziała przez kilka dni w Cufaie
Jaie ryby, z którego narodziła się Wenus,
przeto nie iedzą Gołębia mowi Festus Em.
piricus Pirrhonismi lib: 3. cap. 23. a to nam
obrazuie Peryod zaczęty w znaku Ryby, w prze.
silenia Simowym: Zważmy z drugiey stro.
ny że jeżeli Chris pochodzi od hausch przez
hen znaczy będzie Rzemieślnika przezwisko
nadane, Słońcu. Takowe rożne wykłady które
zatrudniały Starożytnych, dowodzą zawsze zaro.
wno że iest wizerunkiem Jezusa tak iak to nie
postrzegano od Czasow Tertuliana. Wielu mowi

ten Dwarz, myslą z większym do prawdy podobieństwem, że Słońce iest naszym Bogiem i odsyłaią Nas do Religii Persow Apologetica Cap 16. f. 100. Peryod Słoneczny 608... Obacz Odę ciekawą Marcyana Capella, do Słońca tłumaczoną przez Gabellia vol: o Kalendarzu pag: 547 - 8. f. 101. O Orfikach i ludzi. Czytay oziębłą Perorę Euzebiusza: præp: Evan: lib. 1. Cap. 11. który utrzymuie że odtąd iak Chrystus przyszedł, niebyło wiary, ani Woien ani Tyranow ani Ludoiedzkow, ani Samolożnikow, ani Bałwochwalcow, ani Dzikich pożeraiących swoich krewnych &c. Czytaiąc tych pierwszych Nauczycielow Kościoła, nie można się wydziwić Ich zwodnictwom, lub Ich zaślepieniu.

102. O Sammaneuszach. - Stosownosć wszystkich ludzi przed Bogiem, i w Stanie Natury była iedna z Głownych Dogmatow Sammaneuszow, i zdaie się że Oni są iedną Sekta w Starożytności która ią wyznawała.

103. Przewrocila wszystkie Sumnienia, dopokąd trwać będą sposoby oczyszczenia się ze wszelkiey zbrodni, od których się od kary pieniędzmi, lub bagatelnemi Obrządkami, dopokąd Krolowie i Magnaci rozumieć będą, iż zostaną rozgrzeszonemi, że swoich niegodziwości i Zaboystw, przez budowanie Kościołow, czynienie Funduszow, dopokąd Kar-

Tytularni, wierzyć będą iż można ossukiwać
i kraść, byleby odbywali Posty Wielki, chodzili
do Spowiedzi, odbierali ostatnie pomazanie. Do-
pełać niepodobna iest rzecz, iżby znaydowała
się iakaś moralność i iakaś Cnota w Towarzy-
stwie, i zaiste w głębokiey myśli Filozofow
żeraźniey szych nazwał Dogma rozgrzeszenia
[:Expiatyi:] zarazą społeczeństwa [o . . . . tey]
[104:] Zgwałcony przybytek Łoża Małżeńskiego..
iako mowią Muzułmani, którzy nieprzyznaią
żadney moralności Niewiastom, i których wy-
obrażenie Spowiedzi naymocniey oburza, iak
uczciwy Człowiek śmie słuchać Opowiadania
Czynności, lub myśli skrytych kobiety. Niemo-
żnaby powiedzieć na odwrot iak uczciwa Nie-
wiasta może zezwolić na wyiawienie Onych.
[105:] Złożona z Towarzystw taynych nieprzyia-
żnych reszcie społeczności. Chcemyż poznać
Ducha powszechnego Księży, względem innych
Ludzi, których Oni zawsze przez nazwisko
błache pospolstwa oznaczaią, posłuchaymy
samychże Doktorow Kościoła Lud[:mowi Bi-
skup Synensius in Calvito pag:315:] chce ko-
niecznie żeby go Ziedziono, nie można inaczey z
nim postępować: Starożytni kapłani Egipscy
podobnież sobie zawsze postępowali, dla tego to
zamykali się w swych kościołach, i w nich skry-
cie

swoie układali Taiemnice, ſ. a zapomina-
iąc co dopiero rzekł ſ. gdyby Lud przypuszczo-
nym był do Sekretu, gniewałby się że Go
oszukano, tym czasem iakże inaczey poste-
powai z Ludem kiedym iest z Pospolstwem?
Co do mnie będę zawsze Filozofem wzglę-
dem Siebie, lecz względem Ludu zawsze
będę Kapłanem. Nie trzeba iak tylko ba-
iania aby wmowić w Lud. Pisał Grzegorz
Nazyańſki do Jeronima ſ. Hieronim do
Nep. ſ. Lud im mniey poymuie, tym więcey
Jachwyca się i zadziwia. Cycerone nasi y
Doktorowie często mowili nie to co myśle-
lecz to co im okoliczność i potrzeba mowić ka-
zała. Usiłowano mowi Pauchoniaton, wzbu-
dzić podziwienie przez Cudowne rzeczy Krop.
Ewangeliczny lib 3. obacz wzmiankę w Plutar.
cha Noue 48. — Jaki był Skład rządu Caley
Starożytności taki iest ieszcze Braminow
i Lamow, który wystawia zupełnie Kłady
Kapłanow Egipskich, taki był Jezuitow, kto-
rzy z porym krokiem leceli w te same tropy.
Nie masz potrzeby dać użyć caley przewrotno-
ści takiey Nauki. W Ogule wszelkie Towa-
rzystwo które ma za zasadę Taiemnicę lub ia-
kiekolwiek przysięgę na Sekret, iest naywiększem

Z boiethim przeciwko społeczeństwu powszechnemu związkiem podzielonym wła-
snym swym tonie na Oszustow i oszuka-
nych, na kierujących narzędzie, podług tego
to Prawidła należy sądzić te kluby téra-
źnieysze, które pod Hasłem nazwiska Illu-
minatow, Martynistow Saitricistow Frane-
massonow też i Mesmerystow zarażaiąc
Europę małpiarsko, naśladuią w nich głup-
stwa i Szalbierstwa Starodawnych baba-
litow, Staro-Czarodzieynych s: Magikow s:
s: Orfistow s: ct: którzy mowi Plutarch po-
grążyły w ciężkie błędy nie tylko Osoby szcze-
gólne ale nawet Narody i Krolow.

106 s: Kapłani s: czynili się koleyno Astro-
logami, Czarnoxiężnikami &c. Coż to iest
ten Magik, w rozumieniu które Lud nada-
ie temu słowu? iest to Człowiek, który
przez słowa i gesta udaie że może wła-
dać Istotami nadnaturalnemi, i ich zmu-
szać do Stępowania na Jego Zawołanie
dla wykonania danych rozkazow. Otoż to co
robili wszyscy Dawni Kapłani wszystkich
Bałwochwalstw. Tto iest co znaczy ostrożny
naśladuie dla nich, nazwiska Magikow. Też
gdy Xiądz Chrześciański udaie że sprowadza

Boga z Nieba, wystawia Go w odrobinie
Chleba y czyni moca tego Talizmanu
Dusze zmazane czystemi w Stanie laski.
Coż On sam robi ieżeli nie Czarnoxięstwa 2
i iakaż iest roznica między nim, a Kamanem Tatarskim, ktory wzywa Geniuszow albo Brama Indyiska ktory spuszcza Wichenow w naczynie Wody dla wypędzania złych Duchow! Jak iest wszędzie zupełna iednostayność Duch ciężki znayduie wszędy przywłaszczenie sobie Przywileiow wyłącznego Władza Ruchu podług ich woli i sił przyrodzenia; A takowe przywłaszczenie iest zamachem tak iawnym na zniszczenie Praw rownosci Ludzi że gdy przyidzie Dzień w ktorym Narody staną się rostropnemi, obalą na zawsze ten Swiętokradzki Rodzay Szlachectwa Duchownego, ktory był Zniem pierwiastkowym i Szczepem Szlachectwa Swieckiego.

107/ Jak Towary naydroższey Ceny, o co to będzie za ciekawy Opis, Historya porownania Barankow Łapieża z Łastyllami Wielkiego Famy. Rozciągaiąc to wyobrażenie na wszystkie Obrządki Religiow,

możnaby ułożyć z tego bardzo pożyteczne Dzie-
ło. to iest możnaby urządzić w kolumnach
Rzymy podobieństwo albo przeciwieństwo Wiar
i Zabobonow wszystkich Narodow. Innym
rodzaiem zabobonu od którego rownie poży-
teczna rzecz byłoby ich uleczyć iest przesadze-
nie i nadużyte usłanowanie dla Panow, y
na ten koniec dosyćby było opisać Sztuczki
życia prywatnego — Królow i Xiążąt. Nie
masz Prawy bardziey Filozoficzney nad tę, iakoż
słyszeliśmy iakie krzyki Oni i ich Sługalcy mio-
tali, gdy ogłoszono Anekdoty Dworu B. Cożby
to było gdybyśmy mieli dalszy ciąg onych, gdy
by Lud widział na iawie wszystkie Sromoty
i Rządze tego gatunku Bałwanow, niemiałby
więcey chęci pragnienia fałszywych Ich
rozkoszy, których widok Zwodniczy drzemał
Ich zazdrością niedozwala Im używać Szczę-
ścia nayrzeczywistszego w ich Stanie wła-
ściwym. . . .

Koniec.

K.K. LEOPOLIN. BIBLIOTHEK

RRps. Nr. 347.
str. I-II i 27 II.

go uczynek do nas applikuie, gdy mowi: *Tenuisti* *Trinit.*
giam ſcilicet animam ſuam Regis ſangvine emptam igne iracundiæ ſuccendit, & ſic peccans mortaliter, moritur coram Domino. Páłác Krolewſki, to ieſt duſzę ſwoię, Krolá Niebieſkiego Chryſtuſá krwią okupioną, ogniem zápálczywośći gniewliwy y záwźięty podpala, y ták śmiertelnie grzeſząc, umiera wiecznie nieſzczęśliwy przed Bogiem. *Matt. 5to.* Zbáwienną rádę podáie Zbáwićiel: ieżeli kłádźieſz podárunek twoy ná Ołtarzu, á wſpomniſz ſobie, że brát ſię twoy gniewa ná ćiebie? zoſtaw twoie ofiáry, poydź á poiednay ſię z nim. Podczás Swiętego czáſu miłośćiwego latá, poniesiećie podárunki Bogu, wypłacáiąc ſię zá grzechy wáſze, wſpomniyćieſz ſobie teraz, ieżeli kto przećiwko komu nie ma záwźiętośći, ránkoru, zmyśloney zgody? daruyćieſz dla miłośći Boſkiey! nieśćieſz roże nie ćiernie, kwiáty nie pokrzywy, fruktá piekne nie wągle, to ieſt ſerce bez urázy, to dar miły Pánu Bogu będźie: *eſto conſentiens adverſario tuo, cito, dum* *Math. 5to*
es in via cum eo, ne forte tradat te adverſarius iudici, & Iudex tradat te miniſtro, & in carcerem mitteris. Pogodz ſię, ábyś wieczney cháńby uſzedł, uniknął wieczney ſentencyi przed Sędźią Bogiem. *Konkluzya.*

Zá dźiś dá BOG tydźień mowić będę o długo

trwáią-

ołtarz, bez mi-
przy náſtępuią-
może, żeśćie wie-
cnot, ákcyi; ále
, ieżeli niedáruie-
Kośćiołách, kto-
oſki tuż zá wámi
rzy Ołtarzách wo-
źien odpuſzczenia
nterfice! niech mu
nu, *interfice!* Iubi-
wieczną, *interfice!*
ek, *interfice!* niech
ileuſz nie przepu-
cam neque miſere-
tuię; czemu? *ecce*
obrium, & non ſu-
e, práwo, przyka-
o złośći ludzkiey,
echca. 3. *Reg.* 16.
bry, ze złośći nie
dom ſwoy, y ták
reſſus eſt Palatium
& mortuus eſt in
ſię *laceſſens*, dra-
żniący

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.